

OGRANICZENIA W PRZEMIESZCZANIU SIĘ W SYLWESTRA, A OD 28 GRUDNIA
ZAMKNIĘTE GALERIE — OPRÓCZ SKLEPÓW, KTÓRE ZAPEWNIĄJĄ
ZASPOKOJENIE PODSTAWOWYCH POTRZEB. TO **NOWE OGRANICZENIA**,
KTÓRE ZAPOWIEDZIAŁ MINISTER ZDROWIA ADAM NIEDZIELSKI. \2



PIĄTEK
18/12/2020

GAZETA OLSZTYŃSKA

cena 4 zł (w tym 8% VAT)



DZIECKO CZUJE DOM, KIEDY TEN DOM STAJE SIĘ JEGO

NIEJEDNOZNACZNE ODPOWIEDZI I KOLEJNE
ZNAKI ZAPYTANIA CZEKAJĄ W DZISIEJSZYM
„RAPORCIE DZIENNIKARZY GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ” POŚWIĘCONYM PIECZY
ZASTĘPCZEJ I ADOPCJOM NA WARMII
I MAZURACH.

ISSN 0137-9127



5 1

917701379120571



W czwartek Sejm uchwalił ustawę budżetową. Deficyt budżetu państwa na koniec 2021 roku ma wynieść **82,3** mld zł. Ustawa przewiduje, że dochody wyniosą **404,4** mld zł, a wydatki **486,7** mld zł. Dla porównania deficyt na koniec tego roku ma wynieść **109,3** mld złotych.

www.gazetaolsztynska.pl
www.dziennikelbaski.pl
portal regionalny www.wm.pl



REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE
Bartosz Orliński
b.orlinski@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Artur Dryhyniec sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
tel. 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

REDAKCJA MIEJSKA W OLSZTYNIE
tel. 89 539 75 00, 89 539 76 40
redakcja@gazetaolsztynska.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
tel. 89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

PATRONATY
patronaty@wm.pl

DZIAŁ SPRZEDAŻY REKLAM W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5, TEL. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ W OLSZTYNIE
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
Grupa WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7, tel. 89 539 74 21

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

POLSKA ZNÓW NA KWARANTANNIE

OD 28 GRUDNIA DO 17 STYCZNIA BĘDZIE OBOWIĄZYWAŁA NARODOWA KWARANTANNA — ZDECYDOWAŁ RZĄD. ZAMKNIĘTE BĘDĄ HOTELE, STOKI NARCIARSKIE ORAZ GALERIE HANDLOWE. BĘDĄ TEŻ OGRANICZENIA W PRZEMIESZCZANIU SIĘ W CZASIE SYLWESTRA.

Minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował w czwartek o nowych ograniczeniach związanych z koniecznością ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa.

— SAME APELE TO ZA MAŁO, DLATEGO OD 28 GRUDNIA DO 17 STYCZNIA WPROWADZAMY KWARANTANNĘ NARODOWĄ: ZAMYKAMY HOTELE, TAKŻE NA RUCH SŁUŻBOWY ORAZ STOKI — ZAPOWIEDZIAŁ.

Zamknięte będą też galerie handlowe. — Zamykamy galerie oprócz tych sklepów, które zapewniają podstawowe potrzeby: sklepy spożywcze, drogerie i inne sklepy, które w takiej kategorii sobie — mówił minister.

To nie koniec nowych obostrzeń, bo w sylwestra będzie obowiązywała godzina policyjna, znana starszym Polakom ze stanu wojennego z grudnia 1981 roku. Zakaz i ograniczenia w przemieszczaniu się będą obowiązywać 31 grudnia od godz. 19 do godz. 6 rano 1 stycznia.

Jak tłumaczył Niedzielski, uzasadnione będzie wtedy wychodzenie z domu np. do apteki lub w celu zawodowym. — Chodzi o to, by zostać w domu — mówił.



FOT. Krystian Maj/KPRM

— Dopuszczamy możliwość przebywania w 5-osobowym gronie powyżej liczby domowników w cudzym gospodarstwie domowym — dodał minister.

Zapytany o ewentualne kary za złamanie tych ograniczeń odparł, że tak jak dotychczas, będą groziły za to mandaty.

Zdaniem ministra niewykluczone, że przed nami trudniejsze dni i tygodnie.

— Szczepienia, na które tak bardzo czekamy nie ochronią nas w najbliższym czasie — nawet jeśli rozpoczniemy je w tym roku, to efekt w styczniu czy w lutym jeszcze się nie pojawi — przewiduje Adam Niedzielski.

Minister przypomniał, że druga fala pandemii COVID-19 w Polsce rozpoczęła się z poziomu tysiąca zakażeń dziennie, a w apogeum osiągnęła poziom ok. 28 tys. zakażeń każdego dnia.

— WIDMO TRZECIEJ FALI, KTÓRA SIĘ BĘDZIE ROZPOCZYNAŁA Z TEGO POZIOMU 10 TYS. ZACHOROWAŃ, BĘDZIE NA PEWNO OZNACZAŁO PRZEKROCZENIE GRANIC WYDOLNOŚCI SŁUŻBY — OSTRZEGAŁ NIEDZIELSKI.

— Mówię tutaj o wysokiej liczbie zgonów, o wysokiej liczbie hospitalizacji, o tym, że załamanie systemu ochrony zdrowia spowoduje nie tylko utrudnienie w dostępie do służby zdrowia nie tylko pacjentów covidowych, ale

również dla tych pacjentów, którzy walczą z innymi chorobami — dodał.

Wszystkich przyjeżdżających do Polski transportem zorganizowanym ma obowiązywać dziesięciodniowa kwarantanna. Nadal obowiązują też wszystkie wcześniejsze obostrzenia.

Tymczasem szczepienia przeciw COVID-19 w Unii Europejskiej zaczną się jeszcze w grudniu. Jak poinformowała w czwartek szefowa KE Ursula von der Leyen szczepienia rozpoczną się w dniach 27, 28 i 29 grudnia. Codziennie w Europie z powodu koronawirusa umiera ponad 3 tysiące osób.

Nie 29 grudnia, ale już 21 grudnia Europejska Agencja Leków (EMA) ma wypowiedzieć się co od szczepionki przeciwko COVID-19, wyprodukowanej przez amerykańską firmę Pfizer i niemiecką spółkę BioNTech. W przypadku pozytywnej decyzji, Komisja Europejska zdecyduje, czy dopuścić szczepionkę do użycia. Zwykle KE kieruje się opinią EMA.

We wtorek premier Mateusz Morawicki powiedział, że Polska ma zakontraktowane 60 mln dawek szczepionki przeciwko COVID-19, a szczepienia zaczną się w styczniu.

Jedak nie tylko nas czeka Boże Narodzenie, czy sylwestra z restrykcjami. W sylwestra w Niemczech będzie obowiązywał zakaz zgromadzeń publicznych. Obowiązywać ma zakaz odpalania fajerwerków. Od 16 grudnia do 10 stycznia nie będzie można spożywać alkoholu w miejscach publicznych. W kościo-

łach obowiązuje utrzymanie przynajmniej 1,5-metrowego dystansu i założenie maseczki. We Francji w sylwestrową noc będzie obowiązywać godzina policyjna, nie będzie tradycyjnego witania nowego roku na ulicach.

We Włoszech w święta kościoły będą otwarte, na razie jednak nie wiadomo, czy zaczynając się od godz. 22 godzina policyjna zostanie zniesiona lub skrócona na czas pasterki. Władze Hiszpanii zamierzają pozwolić na zgromadzenia do 10 osób w Boże Narodzenie i sylwestra oraz święto Trzech Króli. W stolicy Hiszpanii spotykać się będą mogły osoby z maksymalnie trzech różnych gospodarstw domowych. Planowane jest także skrócenie obowiązywania tu od końca października godziny policyjnej od 23 do 6.

Czym kończy się brak restrykcji widać to po Szwecji, która wybrała inną drogę walki z pandemią, praktycznie bez obostrzeń. Teraz Szwedzi żałują. — Nie doceniliśmy koronawirusa — przyznał Stefan Löfven, premier Szwecji.

W listopadzie w Szwecji zanotowano aż 8088 zgonów. Więcej osób zmarło jednego miesiąca tylko w 1918 rok z powodu grypy. Dlatego Szwedzi wprowadzają restrykcje. Obowiązuje tu już zakaz sprzedaży alkoholu po godz. 22 i publicznego spotykania się w grupach większych niż osiem osób. Licea pozostają zamknięte aż do końca semestru, a rząd pracuje nad dalszymi etapami lockdownu.

Andrzej Mielnicki

Mamy
11 953
nowe i potwierdzone
przypadki zakażenia
koronawirusem
— poinformowało w czwartek
Ministerstwo Zdrowia.
Najwięcej zakażeń było
w województwach:
wielkopolskim

1555,
mazowieckim

1318

i kujawsko-pomorskim

1138

Nasz region pnie się górę
w tym smutnym zestawieniu.
Byliśmy na siódmym
miejscu w kraju z

935

zakażeniami.

W województwie najwięcej
infekcji potwierdzonych
zostało w Olsztynie

159

i powiecie olsztyńskim

111

W kraju zmarło

431 osób,

na naszym
regionie —

27

PSYCHIATRYK? TO NIE DLA MNIE

Z UWAGĄ
PRZECZYTAŁAM
OPUBLIKOWANY
NA STRONIE
INTERNETOWEJ
„GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ”
RAPORT DOTYCZĄCY
PSYCHIATRII
DZIECIĘCEJ. DANE
PRZERAŻAJĄ,
A MNIE, DODATKOWO,
PRZYPOMNIAŁY
TEŻ MÓJ POBYT
W SZPITALU
PSYCHIATRYCZNYM
— WYZNAŁA EWA.

Do szpitala psychiatrycznego w Olsztynie trafiłam kilkanaście lat temu. Właściwie zdecydował o tym przypadek. Za namową zaniepokojonych rodziców zgodziłam się na konsultację u psychologa. Pech chciał, że na miejscu poinformowano nas, że wizyta nie może się odbyć. Kiedy mama się rozplakała, pani w recepcji zasugerowała, żeby spróbować w olsztyńskim szpitalu. Nie mogłam uwierzyć, że jedziemy do „psychiatryka”. Ale za namową zrozpaczonych rodziców, zgodziłam się.

Na miejscu okazało się, że lekarzy już nie ma. Mogło być około godziny 17-18. Rodzice zdecydowali: „zostaniesz na oddziale, jutro po ciebie przyjedziemy”. Bałam się.

PIERWSZE CHWILE

Pielęgniarka zaprowadziła mnie do sali „obserwacji”. Było to pomieszczenie podzielone na trzy sale, oddzielone od siebie wnęką na drzwi. W pierwszej była dyżurka, w której siedziała pielęgniarka i sanitariusz, dwie pozostałe składały się z samych łóżek i metalowych szafek dla pacjentów. Kazano mi się rozebrać, pielęgniarka przeszukała mnie, czy nie mam przy sobie papierosów i ostrych przedmiotów. Musiałam oddać biżuterię, a nawet bieliznę. Na nagie ciało założyłam szpitalną piżamę. Z pieczęcią „szpital psychiatryczny”.

Pierwsza sala, ta na której mnie położono, była przepełniona. Dostałam materac i miałam spać na podłodze. Słyszałam chrapanie obok, niektórzy krzyczeli przez sen. Nie zmrugałam oka.

Kiedy zaczęło świtać, mogłam lepiej przyjrzeć się pomieszczeniu. Okna nie miały klamek, miały za to kraty. Łazienka zamykała się jedynie na klamkę. Kiedy sikałam, wszedł do niej jakiś chłopak. Na dłuższe „posiedzenie” bym się nie odważyła.

MINUTY DŁUŻYŁY

SIĘ NIEMIŁOSIERNIE.

SIEDZIAŁAM NA SWOIM

MATERACU, NIEKTÓRZY DO

MNIE ZAGADYWALI, „NOWA”

BYŁA ATRAKCJĄ.

Czekałam na przyjazd rodziców. Tak bardzo chciałam już wrócić do domu.

DIAGNOZA

Po śniadaniu, które jedliśmy tylko łyżkami (łącznie z rozsmarowywaniem masła łyżką), zostałam wezwana do, jak się okazało, mojej psychiatry prowadzącej. Psychiatra? O Boże!

Choć w dzisiejszym wydaniu publikujemy kolejny ze specjalnych raportów Gazety, wciąż nie tracimy z oczu sprawy psychiatrycznej i młodzieżowej, której poświęciliśmy pierwszy z naszych nowych, comiesięcznych dodatków. Czekając na skutki reformy, publikujemy artykuły związane z tym tematem. Zachęcamy też, by dzielili się Państwo z nami swoimi refleksjami: d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl.



Pierwszą rozmową był wywiad, później wypełnianie kwestionariuszy, testów. Gdy zapytałam, kiedy przyjadą moi rodzice i kiedy będę mogła stąd wyjść, usłyszałam: „masz bulimię, musisz zostać w szpitalu”. Tym razem to ja się rozplakałam.

Rodzice w końcu przyjechali, jednak zamiast zabrać mnie z tego miejsca... przywieźli mi rzeczy. Wylam na korytarzu wczepiona w mamę: „To nie jest miejsce dla mnie!” Obok nas przeszła, mówiąca do siebie dziewczyna, chora na schizofrenię. To ich przekonało. Ja wróciłam na „obserwację”, a rodzice poszli mnie wypisać. Przeżyłam rozpacz, kiedy przez okno zobaczyłam, jak wsiadają do samochodu. „Nie, to nie możliwe, nie mogę tu przecież zostać!” — myślałam. Przez kilka dni nie przyjeżdżali wcale, a ja zostałam zdana sama na siebie.

STRACH

Pierwsze dni były okropne. Czas jakby stanął w miejscu.

Pielęgniarki codziennie pytały nas, jaki mamy dzień i która jest godzina. Już tylko od tego czułam się jakby mniej normalna. Do tego doszły leki, każdy otrzymywał swoją porcję. Ja też. Po posiłkach nie mogłam ani zwymiotować, bo byłam pilnowana, ani się załatwić — to raczej ze strachu. Bolał mnie brzuch. Czułam jak rosnę, jak puchnę.

LUDZIE

To był prawdziwy mikś. Dziewczyny i chłopcy razem. Ci „normalni” i ci chorzy na prawdę. Prawdziwy przekrój. Kleptoman, narkomani, alkoholici, bulimiczki, anorektyczki, chorzy na schizofrenię, chorobę sierocą, depresję, i tacy, z którymi kompletnie nie było kontaktu. Szczególnie ciekawe było jedno określenie — „za szkołę”.

Pod pojęciem „za szkołę” kryło się wszystko. Ci, którzy byli w szpitalu „za szkołę” wagarowali, nie uczyli się, sprawiali problemy wychowawcze

i byli, ogólnie mówiąc, „zdemoralizowani” bądź „nieprzystosowani społecznie”. Nigdy nie myślałam, że z powodu wagarów można trafić do szpitala psychiatrycznego. Pojęcie „za szkołę” zmieniło w moim odczuciu nieco znaczenie, kiedy okazało się, że jeden z naszych kolegów pociął w nocy żyłką klatkę piersiową drugiego. Oprawca był w szpitalu „za szkołę” — ten zaś, który był ofiarą — „nie mówił”. Nie mógł też wezwać pomocy.

PRYZWYCZAJENIE

Po tygodniu wyszłam z „obserwacji” na oddział ogólny. Tam, oprócz nieco bardziej kameralnego pokoju, mieliśmy do dyspozycji korytarz. Posiłki jedliśmy też w stołówce, a w ciągu dnia chodziliśmy do szkoły. Wymagania szkolne nie były dostosowane do indywidualnych umiejętności uczniów. Często czytaliśmy jakiś rozdział, a później pisaliśmy jego streszczenie. Albo oglądaliśmy filmy. Najczęściej „Jumanji”, bo jeden z chłopaków chciał oglądać go codziennie, a reszta mu przyklaskiwała. Jeden plus był taki, że oceny z „psychiatrycznej szkoły” były przesyłane do naszej prawdziwej. Do szkoły nie chodzili tylko uzależnieni. Oni też nie wychodzili na patio, była bowiem obawa, że uciekną.

Na oddziale ogólnym mogłam też spokojnie wymiotować po posiłkach. Miałam koleżanki, które mnie kryły. Zdarzały się bójki, na porządku dziennym było palenie papierosów, nie było też problemu z przemyceniem różnych rzeczy. Jeżeli ktoś został

przyłapany, miał to wpisane do papierów. W gorszym przypadku dostawał tzw. „pikietę”, czyli zastrzyk na uspokojenie. Bywali też wiązani pasami.

Przerażało mnie stwierdzenie, że jak już raz trafi się do szpitala psychiatrycznego, to będzie się trafiało częściej. Były osoby, które zaliczały pobyt w szpitalu już 12 raz. Byli też tacy, którzy wegetowali w nim od sześciu miesięcy. Tym szpital różnił się od więzienia, że nigdy nie wiesz, kiedy wyjdiesz. No chyba, że to detoks, to na ogół trwa dwa tygodnie i do domu. A częściej do specjalnego ośrodka. Byłam też świadkiem ucieczki. To wydawało się nierealne, ale zebrała się grupa „odważnych”. Dziewczyna, która skoczyła z II piętra, złamała nogę. Do dziś nie wiem, czy wszystko z nią w porządku. I czy było warto.

WOLNOŚĆ

Szpital opuściłam po trzech tygodniach. Owszem, wymusił na mnie zaprzestanie wymiotowania. Ale tylko dlatego, że musiałam osiągnąć konkretną wagę, żeby opuścić szpitalne mury. Lekarzom chyba nikt prawdy nie mówił, a bywały i takie dni, że nikt ze mną nie rozmawiał. Każdy z nas chciał jak najszybciej wrócić do domu. Może trochę pomogły mi poznane w szpitalu koleżanki. To z nimi umawiałam się, że kończymy ze swoimi słabościami. Po wyjściu, wróciłam do wymiotowania. Walkę z bulimią wygrałam kilka lat później. Nie pomógł mi w tym jednak pobyt w psychiatryku. Wciąż uważam, że nie było to miejsce dla mnie.

Wysłuchała: Zuzanna Leszczyńska



WIGILIA INNA NIŻ ZWYKLE

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA BĘDĄ W TYM ROKU ZUPEŁNIE INNE NIŻ ZWYKLE. JEDNI UBOLEWAJĄ NAD TYM, INNI PRZYJMĄJĄ ZE SPOKOJEM.

Wigilia Świąt Bożego Narodzenia gromadziła dotąd przy wspólnym stole całe rodziny. Ich bliższych i dalszych członków: lubianych i tych niekoniecznie darzonych sympatią. Tego dnia staraliśmy się gasić animozje, tłumić spory. Zanim jednak zasiedliśmy do wigilijnej kolacji, w większości domów trwały nerwowe przygotowania, wędrówki po sklepach. Wydawaliśmy spore sumy na prezenty i jedzenie. Kwoty sięgały często 1-2 tys. złotych. Przygotowania oznaczały także spory stres dla kobiet. Zwykle to one przyrządzały wigilijne i świąteczne potrawy, sprzątały dom. A wszystko to łączyły z opieką nad dziećmi i pracą zawodową.

Teraz zastanawiamy się, jak będą wyglądać tegoroczne święta. Czy uda nam się spotkać z najbliższymi nie narażając ich? Czy kameralne święta oznaczają, że będzie mniej stresu i więcej relaksu? — Mam co do tego wątpliwości — twierdzi Michał z Bartoszyca.

— PRZEDŚWIĄTECZNEJ KRZĄTANINY BĘDZIE NA PEWNO MNIEJ. PRZEZ OGRANICZENIA SANITARNE NIE SPOTKAMY SIĘ W DUŻYM GRONIE RODZINNYM. UNIKNIEMY WIĘC TOWARZYSTWA KREWNYCH, ZA KTÓRYMI NIEKONIECZNIE PRZEPADAMY.

Czy jednak będziemy z tego powodu bardziej wyluzowani? Nie wydaje mi się. Obecne czasy są bardzo niepewne. Gospodarka nieźle radzi



sobie z koronawirusem, ale nie wiadomo jak to wszystko się skończy. Poza tym mamy ograniczoną możliwość zaspokajania potrzeb społecznych i kulturalnych. Nie pójdziemy do kina, ani na koncert, nie wyjedziemy na urlop. I jesteśmy już tym wszystkim zmęczeni. Nie przepadam szczególnie za wigilią. Gdybym jednak miał wybór, wołałbym normalne święta, a nie te covidowe — przyznaje.

Negatywny stosunek do świąt czasem wynika z traumatycznych przeżyć. Jeśli akurat 24 grudnia doświadczaliśmy śmierci bliskiej osoby, lub staliśmy się uczestnikami innego przykrego wydarzenia, kolędy mogą kojarzyć się nam niezbyt pozytywnie. Świąteczny okres bywa ciężki także dla osób samotnych oraz niezamożnych. Zwłaszcza ludzi starszych, przy których nie ma bliskich. Świadomość, że gdzieś obok spotkała się szczęśliwa rodzina, wyzwala poczucie tęsknoty i pustki. Niestety trwająca od marca pandemia może potęgować te nastroje.

ISTNIEJE JEDNAK SZANSA, ŻE LOCKDOWN PRZYNIESIE KILKA POZYTYWNYCH ZMIAN. BOŻE NARODZENIE TO PRZYKŁAD TRADYCJI, KTÓRĄ OD LAT PSUŁA KOMERCJA. W EFEKCIE ICH DUCHOWY WYMIAR SCHODZIŁ NA DALSZY PLAN.

Bożonarodzeniowe spotkania stały się okazją, żeby się najęść, poplotkować, czy podkuczać bliskim wścibskimi pytaniami o plany małżeńskie i zawodowe. Osoby głęboko wierzące od dawna ubolewały nad tym faktem. Czy spowolnienie gospodarcze osłabi świąteczny merkantylizm?

— NA PEWNO WYDAMY W TYM ROKU MNIEJ
— PROGNOZUJE EWELINA, NAUCZYCIELKA Z OLSZTYNA.
— ALE NIE DLATEGO, ŻE JAKO SPOŁECZEŃSTWO ZMĄDRZELIŚMY LUB STALIŚMY SIĘ MNIEJ MATERIALISTYCZNI.

Po prostu gorzej zarabiamy, mamy niestabilną sytuację na rynku pracy, nie na wszystko nam starcza. A to spora różnica — podkreśla.

Czy z naszymi finansami rzeczywiście jest tak źle? Niekoniecznie. Według Badań Grupy Domondi tegoroczne plany Polaków są dość ambitne. 91 proc. ankietowanych zadeklarowało chęć kupowania świątecznych prezentów. Aż 34 proc. respondentów zamierza wydać od 500 do 1 tys. zł. Druga grupa badanych chce zmieścić się w przedziale między 300 a 500 zł, trzecia w przedziale 100-300 zł. Co ósmy konsument przeznaczy nawet więcej, niż 1 tys. zł. Jedynie 2 proc. badanych zrezygnuje z przedświątecznych zakupów.

Paweł Snopkow

MÓWIĄ LICZBY

Co czwarty Polak nie darzy sympatią Świąt Bożego Narodzenia lub ma do nich stosunek obojętny. Tak wynika z badań przeprowadzonych przez ARC Rynek i Opinia na zlecenie Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor i BIK. Największy dystans do tej tradycji przejawiają osoby bezdzietne oraz single. W grupie bezdzietnych niechęć do świąt czuje 29% respondentów. W grupie singli 37%. Z kolei wśród ankietowanych posiadających potomstwo ciepły stosunek do świąt zadeklarowało aż 81%.

WARTO WIEDZIEĆ:

• Choć Boże Narodzenie to święto chrześcijańskie, istnieją obrządkowe, w których nie uznaje się tej tradycji. Należą do nich m.in. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Chrześcijańska Wspólnota Zielonoświątkowa i Świadkowie Jehowy. Przedstawiciele tych wyznań utrzymują, że obchodzenie Bożego Narodzenia jest sprzeczne z Pismem Świętym. W Biblii nie znajdziemy bowiem informacji na temat dnia urodzin Jezusa, ani dostatecznych podstaw do świętowania tej daty.

• 25 grudnia był ważnym dniem w kalendarzu pogan. Starożytni Grecy obchodzili wtedy narodziny Zeusa. W starożytnym Rzymie na okres pomiędzy 17 a 24 grudnia przypadły Saturnalia, święto ku czci Saturna: boga rolnictwa. Zaraz potem następowała celebrowana ku czci boga słońca.

• W mitologii indoirañskiej 25 grudnia uznawano za dzień narodzin solarne boga Mitry.

• Po raz pierwszy o tym, że Jezus narodził się 25 grudnia napisał męczennik i święty kościoła Hipolit Rzymski w 204 roku.

• Święto Bożego Narodzenia zostało przyjęte przez Kościół dopiero w V wieku.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ROBERT

U JEDNYCH PREZENTUJE SIĘ JUŻ PIĘKNIE PRZYSTROJONA CHOINKA, U DRUGICH PO DOMU ROZCHODZI SIĘ ZAPACH PIERNICZKÓW. ALE SĄ TEŻ TACY, KTÓRYM TRUDNO POCZUĆ MAGIĘ ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT. NASI BOHATEROWIE OPOWIADAJĄ O SWOICH PRZYGOTOWANIACH.



Robert i Tomek Lewandowscy czekają niecierpliwie na święta

Gdyby tak okna umyć wcześniej, zaraz byłoby brudne. Wiadomo co się dzieje, jak na co dzień pali się w piecu. Ze sprzątaniem też nie ma co się spieszyć, bo 3-letnia Basia rozrzuciła zabawki wszędzie, gdzie się da. Najlepiej przygotowania do świąt zacząć na ostatnią chwilę. Anna Gryganiec z mężem i trójką dzieci mieszka w osadzie Niedźwiedź, w gm. Barczewo. Dwójka starszych, to już nastolatki. Nie garną się do kuchni, ale za to na 16-letnią Oliwię można liczyć w winnych kwestiach. Paweł, 12-latek, pochłonięty jest własnymi sprawami. Ale jak się go o coś poprosi, też nie odmówi.

Choinka w tym roku jest sztuczna. Tak jest najrozsądniej, ale i najtaniej. Jak mówi pani Anna, nie może sobie pozwolić na rozrzutność. Bardzo podupadła na zdrowiu, od lat chodzi od lekarza do lekarza. Jej problemy zdrowotne w połączeniu z zimą, z którą boryka się od lat, osłabiają jej siły. Ale musi dać sobie radę. Pensja męża musi starczyć na wszystko.

W tym roku na świątecznym stole zagości schab pieczony ze śliwką, tradycyjny bigos, sałatka jarzynowa, ryba po grecku i śledzie przyrządzane na różne sposoby — Krokiety przyniesie moja mama — opowiada. — Ja dania będę przyrządzać na ostatnią chwilę. Nie ma co się spieszyć, choć mówią, że dobry bigos powinien trochę postać. Starsze dzieci nie piszą już symbolicznych listów do św. Mikołaja. — Wiem, czego pragną, czego potrzebują i w miarę możliwości staram się te ich potrzeby spełniać. Oliwka chciałaby dostać kosmetyki, jakiś fajny ciuch, a Paweł deskorolkę lub sportowy gadżet — wylicza.

Kiedy zasiadą do wigilijnego stołu, wtłoczą się pod kołędę. Tylko mąż pani Anny tym razem nie będzie się przebiegał za świętego Mikołaja. — Ostatnio nasza Basia tak płakała, jak go zobaczyła w przebraniu, że zrezygnowaliśmy z tego pomysłu — opowiada pani Anna. Kolorowe lampki na balkonie już są, ale z przystrajaniem choinki trzeba poczekać do wigilii. Tak jest w rodzinie państwa Lewandowskich z Elbląga. — Mój starszy synek

LEWANDOWSKI UPIEKŁ JUŻ PIERNICZKI

Robert pojedzie z tatą wybrać drzewko, ale na razie choinka będzie stała na balkonie — opowiada pani Aneta Lewandowska. — Syn robi też własnoręczne ozdoby. Fakt, że na razie wyszły mu cztery elementy girlandy, ale to już coś!

Rozmawiamy w czwartek, kiedy pani Aneta piecze z niepełna 4-letnim Robertem pierniczki. Jak mówi, to ich drugie już podejście w tym roku. Pierwsza tura pierniczeków zniknęła błyskawicznie z talerzy. Dziewięciomiesięczny Tomek, młodszy synek pani Anety, będzie się na razie tylko przyglądał temu wydarzeniu.

Te święta będą inne niż wcześniejsze. — Spędzę je z dziećmi, mężem i teściową — opowiada.

— Żałuję, że zabraknie wielu ważnych dla nas osób przy świątecznym stole. Ale wiadomo: jest pandemia i trzeba się izolować.



Fot. Arch. prywatne

Robert Lewandowski uwielbia ozdabiać pierniczki

Na domiar złego mąż pani Anety akurat w wigilię ma świąteczną zmianę. Ale nasza bohaterka nie zamierza poddać się złemu nastrojowi. — Święta to zawsze jest wyjątkowy czas — podkreśla. — Ajak są dzieci, to już w ogóle... Robert będzie wypatrywał

pierwszej gwiazdki, czekał na prezenty.

Był plan, żeby zamówić usługę Mikołaja, ale pandemia wszystko popsuła. Pani Aneta zapewnia jednak dzieci, że Mikołaj przyjdzie, ale szybko ucieknie.

Przygotowanie potraw świątecznych to nie domena kobiet. Pani Aneta obowiązki podzieliła na siebie i męża. Na pewno też coś smacznego przyrządzi teściowa. — Telewizor nie będzie nam na pewno towarzyszył — zarzeka się. — Wolimy posłuchać koled. Może wyjątek zrobimy jedynie dla Kevina („Kevin sam w domu” — popularny film emitowany w święta — red.)

Pani Krystyna z Olsztyna nie przyjęła zaproszenia na święta. Ma 88 lat. Jak mówi, chce jeszcze popatrzeć jak jej prawnuki rosną. Jeszcze ma apetyt na życie. Mimo problemów ze wzrokiem czyta książki i śle-

dzi każdy numer „Gazety Olsztyńskiej”. Jej priorytetem jest właśnie rodzina. I dlatego nie zasiądzie z nią w tym roku przy świątecznym stole. — Dla mnie jest to za duże ryzyko — mówi. — Wiem, że jeśli zakaziłabym się koronawirusem, nie wyszłabym już tego cało, bo lata już nie te. A moja rodzina nigdy nie przestawałaby się obwiniać. Rozmawialiśmy o tym długo przez telefon.

Tutaj nie ma dobrego rozwiązania. Był pomysł, żeby posadzić mnie trochę dalej przy świątecznym stole. Ale ja i tak się boję. Moje prawnuki to małe dzieci, trójka z nich chodzi do przedszkola. Nie wiadomo, czy nie są bezobjawowi. A przecież nie wytłumaczę im, że nie mogą się do mnie przytulać. Serce by mi pękło.

Decyzja pani Krystyny była trudna. Osiem lat temu zmarł jej mąż. Oznacza to, że pod-



Anna Grygianiec z mężem, synem Pawłem i najmłodszą Basią

czas świąt będzie zupełnie sama. — Synowa przywiezie mi różnych potraw na spróbowanie. Ja jem niewiele. Mam problemy z żołądkiem. A kiedyś jakie pierogi z kapustą i grzybami lepiałam! Wnuk mi wczoraj małe drzewo przy-

wiół — już ozdobione. Przekazał mi je w drzwiach. Miał na sobie rękawiczki ochronne i maseczkę. Pomyślałam, że w strasznych czasach przyszło nam żyć. Choć ja przeżyłam jeszcze straszniejsze, bo wojnę.

Aleksandra Tchorzewska

MATERIAL INFORMACYJNY MINISTERSTWA ROZWOJU, PRACY I TECHNOLOGII

Budownictwo społeczne z nowym, silnym wsparciem

Jednym ze skutków pandemii są problemy finansowe gmin. Niezbędne, dla pobudzenia budownictwa mieszkaniowego i poprawy jakości życia, stało się wypracowanie nowych narzędzi finansowania gminnych inwestycji. Tak powstał pakiet mieszkaniowy, stanowiący pomost między potrzebami gmin, inwestorów i ogółu społeczeństwa. To inicjatywa ustawodawcza przygotowana przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii.

Pakiet korzyści dla gmin

Gminy otrzymają większe dofinansowanie na budowę mieszkań komunalnych i czynszowych oraz wyższe granty na remonty istniejących zasobów mieszkaniowych. Ale nie tylko. Na założenie nowej Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej lub objęcie udziału w już istniejącym TBS-ie gminy będą mogły ubiegać się o pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, który będzie dysponował środkami w wysokości 1,5 mld zł. Zyskają też dostęp do gruntów Krajowego Zastobu Nieruchomości, z którym będą mogły współpracować przy realizacji swoich inwestycji. Liczba gmin decydujących się na zawarcie porozumień z KZN w sprawie budowy przystępnych cenowo mieszkań, systematycznie rośnie. Inwestycje są przygotowywane zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach.

— Rozwój mieszkalnictwa dostępnego dla wszystkich jest dla nas dziś priorytetem. Proponowane przez rząd rozwią-



zania mają wesprzeć zarówno gminy w realizacji ich polityki mieszkaniowej, jak i mieszkańców o różnym poziomie zarobków w znalezieniu rozwiązań mieszkaniowych dopasowanych do ich indywidualnej sytuacji — mówi Michał Sroka, wiceprezes KZN.

— Jestem przekonany, że współpraca KZN z gminami przyczyni się do zwiększenia liczby mieszkań dostosowanych do możliwości finansowych Polaków. To oczekiwane i potrzebne rozwiązanie — dodaje wiceprezes Sroka.

Korzyści dla ogółu społeczeństwa

Nową, interesującą formą budownictwa społecznego są Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe. Lokatorzy, którzy zdecydują się na wyższą partycypację w kosztach budowy (udział 20-25 proc.), zyskają możliwość zmiany umowy

najmu na umowę z dojsiem do własności. Twórcy społecznej części pakietu nie zapomnieli również o najemcach Towarzystw Budownictwa Społecznego. W ramach tzw. wakacji czynszowych, będą oni mogli otrzymać częściowy zwrot swojego wkładu partycypacyjnego. Konkretnie wsparcie finansowe otrzymają także osoby, których sytuacja pogorszyła się z powodu pandemii. Dla nich przewidziane są dopłaty do czynszu. Mogą na nie liczyć niezależnie od tego,

czy wynajmują mieszkanie społeczne, komunalne czy na rynku komercyjnym.

Zmiany czekają też program Mieszkanie na start, który obejmie dodatkowo podnajemców mieszkań wynajmowanych przez gminę od inwestora. Umożliwi to skorzystanie z programu również przez osoby o najniższych dochodach. Ponadto, podczas prowadzenia naboru na najem mieszkania, posiadacze książeczek mieszkaniowych będą uzyskiwali dodatkowe punkty z tego tytułu. Ich również zainteresuje większa łatwość w uzyskaniu premii gwarancyjnej z tytułu likwidacji książeczki.

Pakiet mieszkaniowy to duży krok w stronę poprawy polityki mieszkaniowej państwa i — co najważniejsze — poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Udowodnia, że własność to niejedyna i nie zawsze najlepsza forma zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Dostępne są też inne, oferujące szereg udogodnień. Z pewnością warto z nich korzystać! ■

A co konkretnie zmienia się u nas?

W czerwcu 2020 r. Krajowy Zastob Nieruchomości podpisał porozumienie z samorządem Mrągowa w sprawie realizacji inwestycji mieszkaniowej na Osiedlu Mazurskim. Projekt będzie przygotowywany we współpracy z lokalnym Towarzystwem Budownictwa Społecznego lub jako pierwsze przedsięwzięcie planowanej Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Plan zakłada zagospodarowanie działki o powierzchni ponad 0,8 ha, na której powstanie kameralny budynek wielorodzinny. Poprawi on dostępność i jakość oferty mieszkaniowej Mrągowa i będzie alternatywą dla inwestycji komercyjnych. W pierwszym etapie zostanie oddanych 77 mieszkań. Niewykluczone, że inwestycja będzie rozwijana na kolejnych działkach należących do KZN. Głównym celem projektu jest zachęcenie mieszkańców regionu do osiedlania się w mieście, a tym samym pobudzenie lokalnej gospodarki.



„Poprawa sytuacji mieszkaniowej w naszym kraju to jedno z kluczowych zadań stojących przed rządzącymi. Przygotowaliśmy w tym obszarze konkretne rozwiązania, które dają polskiemu samorządom narzędzia do prowadzenia, przy wsparciu rządu, efektywnej lokalnej polityki mieszkaniowej. Ułatwią one realizację inwestycji zarówno społecznych, jak i komunalnych. Chcemy, aby do gmin trafiały większe środki na budowę mieszkań. Chcemy, aby w Polsce było więcej mieszkań na wynajem, także z możliwością dojsia do ich własności w dłuższej perspektywie. Warto podkreślić, że przygotowane rozwiązania zaspokoją potrzeby mieszkaniowe wielu grup społecznych znajdujących się w bardzo różnej sytuacji życiowej i finansowej”.

Jarosław Gowin
Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju,
Pracy i Technologii

DBAMY O DOBRO CAŁEGO REGIONU

O OPTYMIZMIE,
PIENIĄDZACH
I PLANACH, ALE
TEŻ O ROWERACH
I DROGACH
ROZMAWIAMY
Z GUSTAWEM
MARKIEM
BRZEZINEM,
MARSZAŁKIEM
WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-
MAZURSKIEGO.

— Panie marszałku, rząd podzielił ostatnio pomiędzy samorządy w całej Polsce 4 miliardy złotych z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Nasz region dostał w sumie tylko 138 milionów. To wywołało falę oburzenia wśród wielu samorządowców z Warmii i Mazur. Pan również uważa, że dostaliśmy za mało?

— Tak. Sytuacja jest kuriozalna. Bo jak inaczej wytłumaczyć, że Podlasie dostało ponad 180 milionów, a Podkarpackie ponad 400 milionów? To oczywiście nie oznacza, że wspomniane tutaj regiony nie mają i te środki na pewno nie zostaną zmarnowane. Nie chodzi też o to, że oni dostali za dużo. Chodzi o to, że my dostaliśmy za mało.

I idąc dalej, jako samorząd województwa złożyliśmy 45 projektów. Uzyskaliśmy wsparcie na 4 z nich na kwotę około 5 milionów złotych. Samorząd podlaski dostał odpowiednio 48 milionów. My, dzieląc środki z regionalnego programu operacyjnego, nie zapominamy o nikim, nie patrzymy, kto kieruje danym samorządem. Bo przecież te pieniądze, tak samo jak rządowe środki z Funduszu Inwestycji Lokalnych, mają służyć ludziom. I to jest najważniejsze.

— Można powiedzieć, że te środki rząd podzielił, patrząc nie tylko na potrzeby poszczególnych samorządów, ale też z politycznego klucza? Stąd na przykład tak dużo pieniędzy dla Podkarpacia?

— To uprawnione myślenie. Nie to jest jednak teraz ważne, ale to, co możemy razem zrobić dla dobra mieszkańców naszego regionu. Musimy wspólnie walczyć o interes Warmińsko-Mazurskiego w Warszawie. Będę zabiegał o wsparcie naszego regionu przez pana wojewodę, przez parlamentarzystów. Liczę tutaj oczywiście także na naszych posłów i senatorów ze Zjednoczonej Prawicy. Choć w wielu sprawach się różnimy, to przecież łączy nas wspólne dobro, którym jest dążenie do pomyślności i wspólne budowanie lepszej przyszłości Warmii i Mazur. Tutaj są ważne nie polityka, ale potrzeby społeczne. Po prostu ludzie.

— Przed nami jeszcze jedno rozdanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W sumie 1,65 miliarda złotych. Będziecie składać wnioski?

— Tak, jako samorząd województwa przygotujemy kilka prospołecznych projektów. Mam nadzieję, że tym razem trafi do nas, czyli do mieszkańców województwa, więcej niż 5 milionów złotych.

— Skoro jesteśmy przy pieniądzach. Jak poradziły sobie z funduszami unijnymi w ostatnich latach?

— Bardzo dobrze. Najpierw jednak małe wyjaśnienie. Wiele osób uważa, że dzieło nie środków unijnych z regionalnego programu operacyjnego polega na tym, że kilka osób siada sobie i dzieli w Excelu pieniądze. Tymczasem są to bardzo skomplikowane i czasochłonne procedury. I trzeba być bardzo uważnym, żeby jakichś pieniędzy nie stracić. I nam to się udało. Może nie tyle udało, co osiągnęliśmy to ciężką pracą wielu osób. W sumie teraz do naszego regionu trafiło lub jeszcze trafi w sumie 1,728 miliarda euro.

— Ostatnie decyzje zarządu województwa to między innymi przeznaczenie środków na remont „Urani”, olsztyńskiej hali sportowej, którą postawiono w 1978 roku.

— Tak, hala wymaga remontu i przebudowy, a to przecież jedna z wizytówek nie tylko Olsztyna, ale całego regionu. Wsparliśmy tutaj władze Olsztyna kwotą ponad 130 milionów złotych.

— To duża kwota, ale przecież wspieracie cały region.

— Oczywiście, że dbamy o interesy wszystkich miesz-



Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

kańców. I wspieramy wiele projektów, małych i dużych, ale zawsze ważnych dla lokalnych społeczności. Z tych naprawdę dużych warto wspomnieć o ponad 400 milionach złotych, którymi wsparliśmy samorządy skupione wokół Strategii rozwoju obszaru funkcjonalnego Wielkich Jezior Mazurskich.

TE PIENIĄDZE WZMOCNIŁY
ATRAKCYJNOŚĆ
TURYSTYCZNĄ TEGO
OBSZARU, BO TO NIE
JEST TAK, ŻE WYSTARCZA
NAM LAS Y I JEZIORA.
JEST POTRZEBNA
INFRASTRUKTURA, NOWE
POMYSŁY, KTÓRE TRZEBA
Z CZEGOŚ FINANSOWAĆ.

Czasami to po prostu nadrabianie zaległości. Z tej puli dofinansowano między innymi budowę nowej śluzy Guzianka II w Rucianem-Nidzie. To pierwszy tego typu obiekt, który powstał na Mazurach po 1945 roku...

— Warto też wspomnieć o Mazurskiej Pętli Rowowej. To spory wydatek. A jakie korzyści?

— Bardzo duże. Dzisiaj odwiedzający nasz region coraz częściej chcą spędzać urlop aktywnie. Czasy, kiedy turysta przemieszczał się tylko pomiędzy swoim pokojem, sklepem i plażą, minęły. Dzisiaj w każdym hotelu czy motelu do dyspozycji gości są rowery. Ale ta zmiana nie dotyczy tylko mieszkańców Warszawy czy Krakowa. Z tej trasy rowerowej będą też przecież korzystać mieszkańcy.

— Na podsumowanie regionalnego programu operacyjnego na lata 2014-2020 przyjdzie jeszcze czas. Przed wami praca nad RPO na kolejne lata.

— Na razie jesteśmy na początku drogi. Najważniejsze, że nie ma weta unijnego budżetu i zostaną uruchomione nowe środki, w tym w ramach funduszu odbudowy związanego z COVID-19. Nie możemy jednak zapominać o programach krajowych, jak choćby program Polska Wschodnia. To duże środki, które znacząco wsparły rozwój naszego regionu. To inwestycje kolejowe, drogowe czy olsztyński projekt tramwajowy. Nie będę ukrywał, że bardzo liczymy na ten program w następnych latach.

— Wspomniał pan o kolei. Znaczącą pozycją w budżecie samorządu województwa są dopłaty do regionalnych kolei. W latach 2021-2026 to będzie aż 414 milionów złotych. Dużo...

— Tak, wpływy z biletów pokrywają około 1/3 wydatków. Resztę musi dołożyć samorząd województwa. Usługi kolejowe są bardzo kosztowne, dlatego musimy bardzo ostrożnie podchodzić do otwierania kolejnych połączeń. Pociągi nie mogą jeździć puste.

— A co z drogami wojewódzkimi? Dla mieszkańców regionu to jednak one są ważniejsze niż kolej.

— W ciągu ostatnich lat mocno w nie inwestujemy. To są setki milionów złotych rocznie przeznaczanych na bieżące utrzymanie, ale też na ich przebudowę. W latach 2014-2020 to w sumie ponad miliard złotych.

— Jak wygląda przyszłoroczny budżet województwa? Przez koronawirusa spadły przecież dochody wszystkich samorządów. Będzie źle?

— Mamy dobry budżet, nastawiony na inwestycje. Przeznaczamy na nie nieco ponad 50% naszych środków. Głównie właśnie na inwestycje drogowe.

TO WAŻNE, BO
W DZISIEJSZYCH CZASACH
DROGA DO PRACY CORAZ
BARDZIEJ SIĘ WYDŁUŻA.
DOBRE DROGI PRZYCIĄGAJĄ
TEŻ INWESTORÓW. ALE
INWESTUJEMY TAKŻE
W SŁUŻBĘ ZDROWIA CZY
KULTURĘ.

Warto jednak pamiętać o tym, że żyjemy w niestabilnych czasach. I nadal rządzi nami COVID-19. Zatem to, co planujemy dzisiaj, jutro może okazać się, że jest do poprawki.

— Nasz region znany jest z turystyki, wiele mówiliśmy o niej na listopadowym Kongresie Przyszłości. Ale wiele miejsc poświęciliśmy też nowoczesnym technologiom. W tych panelach brali również udział pracownicy urzędu marszałkowskiego. I pewien przedsiębiorca-innowator z Olsztyna. To były odpowiedzi, a teraz py-

tanie. Przy jakiej okazji pan to powiedział: „Na naszych oczach dzieje się przyszłość, tak zaczynają się inteligentne miasta”.

— Trudno zapomnieć. Powiedziałem to w czasie prezentacji aplikacji SmartKey. To innowacyjny projekt w skali światowej. Aplikacja pozwala ratownikom otworzyć dowolny domofon, szlaban czy bramę ogrodzonego osiedla. To może uratować komuś życie. Troszczymy się o zdrowie mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla, wspieramy innowacje, więc pomogliśmy wdrożyć pilotaż w naszych instytucjach, m.in. w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i szpitalach wojewódzkich w Olsztynie. Przy tworzeniu aplikacji jej twórcy wykorzystali technologię blockchain, dzięki której rozwiązanie ma nieograniczony zasięg. A przedsiębiorca, o którym pan mówi, to Szymon Fiedorowicz z Olsztyna. On też zresztą brał udział w IV Kongresie Przyszłości.

— Nasze myślenie o przyszłości regionu determinuje w dużym stopniu turystyka. To oczywiste, ale coraz częściej mówimy o inteligentnych specjalizacjach, o nowoczesnych technologiach. To szansa dla nas?

— Oczywiście. Co ważne, między jednym a drugim nie ma sprzeczności. Turystyka w jej różnych formach i nowoczesne technologie świetnie się uzupełniają.

— Marzy się panu nasza Dolina Krzemowa?

— Oczywiście, że się marzy. I to wcale nie jest tylko marzenie. W przestrzeni społecznej ciągle zbyt mało wiemy o bardzo nowoczesnych firmach funkcjonujących w naszym regionie, a jest ich naprawdę wiele. A wracając do pytania. Dolina Krzemowa już jest. My budujemy swoją własną: warmińsko-mazurską dolinę innowacyjną.

— Czego życzyłby pan nam wszystkim z okazji zbliżających się świąt i Nowego Roku?

— Żebyśmy byli zdrowi i mieli dużo powodów do radości. Żebyśmy w 2021 roku mogli już zdjąć maseczki i zaczęli normalnie żyć. Byśmy mogli spotykać się bez obaw. Życzę państwu optymizmu i wiary w lepsze jutro.

Rozmawiał Andrzej Mielnicki

DUŻY ZNACZY TEŻ BEZPIECZNY

TO BYŁ TRUDNY ROK DLA WSZYSTKICH. KARTY ROZDAWAŁ KORONAWIRUS, A WALKA Z PANDEMIĄ TOCZY SIĘ NA WIELU POLACH, TAKŻE GOSPODARCZYM, BO WIRUS ZAATAKOWAŁ LUDZI, ALE TEŻ ZAINFEKOWAŁ GOSPODARKĘ. JAK FIRMY PORADZIŁY SOBIE Z NOWYMI WYZWANIAM?

Nikt z nas nie wyobrażał sobie tak tego kończącego się właśnie roku. Pandemia zmieniła wszystko, także gospodarkę. W dobie epidemii najważniejsze stały się dwie sprawy: ochrona zdrowia, ale też gospodarka, która w wyniku wprowadzanych na całym świecie kolejnych obostrzeń zaczęła mocno cierpieć.

Ten egzamin młoda fabryka EGGER w Biskupcu, która przecież działa dopiero od półtora roku, zdaje bez zarzutu.

— OD PIERWSZYCH DNI EPIDEMII ŚCIŚLE STOSOWALIŚMY SIĘ DO WSZYSTKICH ZALECEŃ I NAKAZÓW SŁUŻB SANITARNYCH — PODKREŚLA CZŁONEK ZARZĄDU EGGERU BISKUPIEC WALDEMAR ZAWIŚLAK.

— Pracownicy biurowi zostali przeniesieni do pracy zdalnej. Niestety, większości prac związanych z produkcją

nie można wykonać zdalnie. W związku z tym wprowadziliśmy w zakładzie szereg obostrzeń. Pracownicy zostali wyposażeni w maseczki i płyny dezynfekujące. Pomieszczenia codziennie są dezynfekowane, a klamki i uchwyty odkażane kilkakrotnie w ciągu dnia. Zrezygnowaliśmy ze wspólnego jedzenia obiadów w stołówce, obecnie są one dostarczane w jednorazowych pudełkach.

W MARCU, KIEDY EPIDEMIA DOTARŁA DO POLSKI, CHYBA NIKT TAK NAPRAWDĘ NIE ZDAWAŁ SOBIE SPRAWY, Z CZYM PRZYJDZIE SIĘ ZMIERZYĆ LUDZIOM, JAK WIRUS DESTRUKCYJNIE WPŁYNIE NA GOSPODARKĘ, NISZCZĄC DOTYCHCZASOWE WIĘZI EKONOMICZNE.

Wiedzieliśmy tylko, że czekają nas bardzo poważne wyzwania. Niewiele osób miało świadomość, z czym tak naprawdę będziemy się mierzyć. Jakiego ograniczenia i problemy mogą nas spotkać? Jak się na nie przygotować?

Niezależnie od tych wątpliwości najważniejsze stały się dwa zadania, czyli ochrona zdrowia pracowników, kontrahentów i klientów oraz utrzymanie odpowiedniego poziomu produkcji i sprzedaży mimo trudnej sytuacji na rynku — podkreślają w fabryce EGGER. Nie było to łatwe, bo kolejne tygodnie przynosiły coraz to nowe informacje o zamkniętych zakładach i zwolnieniach pracowników.

W BISKUPIECKIEJ FABRYCE UDAŁO SIĘ TEGO UNIKAĆ. I MÓWIĄ O TYM Z DUMĄ.

— W tym trudnym dla gospodarki czasie nie zmniejszaliśmy zatrudnienia, nie redukowaliśmy płac i nie wysyłaliśmy ludzi na przymusowe urlopy — podkreśla Waldemar Zawiślak. — Na koniec 2020 roku fabryka pracuje normalnie i wciąż zatrudniamy kolejne osoby. W tej chwili w fabryce w Biskupcu pracuje ponad 500 osób i stale rekrutujemy na stanowiska produkcyjne oraz administracyjne.



Dezynfekcja i dystans stały się codziennością w fabryce

W EGGERZE pracują głównie mieszkańcy Biskupca i okolicznych miejscowości. Dziś pewność i stabilność zatrudnienia są chyba równie ważne jak sama wysokość zarobków. A tym bardziej, gdy w grę wchodzi dodatkowo szeroki pakiet socjalny, tak jak ma to miejsce w fabryce EGGER w Biskupcu. Pracownicy mogą tu liczyć również na wszystkie bonusy pozapłacowe, które zakład oferował od początku, a więc darmowe obiady i owoce, prywatną opiekę medyczną czy bezpłatny dowóz do pracy. To tylko potwierdza, że współpraca z dużą, stabilną firmą zapewnia bezpieczeństwo właśnie w sytuacjach kryzysowych. Jak ważne jest to dla pracowników, ich rodzin, nie trzeba nikomu tłumaczyć.

Po lecie, które dało nam trochę oddechu, pozwalając przez wakacje jakby trochę zapomnieć o wirusie, przyszła niestety druga fala epidemii. Statystyki zachorowań poszły w górę. Liczba zgonów z powodu koronawirusa zaczęła gwałtownie rosnąć.

Stąd też jeszcze większa troska o bezpieczeństwo pracowników w biskupieckiej fabryce. Pomiar temperatury stał się obowiązkiem przed wejściem na teren zakładu. Do niezbędnego minimum ograniczone zostały wizyty gości z zewnątrz czy wyjazdy. Prace, które można wykonać zdalnie, pracownicy wykonują w domu. Obowiązuje



Waldemar Zawiślak, członek zarządu EGGERU Biskupiec:

W tym trudnym dla gospodarki czasie nie zmniejszaliśmy zatrudnienia, nie redukowaliśmy płac i nie wysyłaliśmy ludzi na przymusowe urlopy.

ściśle reżim sanitarny. Dezynfekcja i dystans stały się codziennością. Do minimum zostały ograniczone wszelkie kontakty. Nawet spotkania czteroosobowego zarządu odbywają się w maseczkach. Unika się również wzajemnego, bezpośredniego kontaktu czy podawania rąk.

Oczywiście fabryka nie jest jednak jakąś samotną wyspą. Koronawirus i lockdown sprawiły, że firmy nagle zostały odcięte od rynków, spadła sprzedaż. To odczuła cała gospodarka, także fabryka w Biskupcu. Na szczęście ten tymczasowy spadek zamówień okazał się chwilowy. Większość, bo 80 proc. produkcji biskupieckiej fabryki, trafia na polski rynek, także do zakładów na Warmii i Mazurach. Część produkcji wysyłana jest także za granicę, głównie do krajów nadbałtyckich, ale też Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu, Węgier, Austrii czy Niemiec.

W związku z olbrzymią falą zakażeń, jaka nastąpiła w kraju z początkiem jesieni, nie uniknięto ich również w biskupieckiej fabryce. Jednak dokładny system testów i izolacji pracowników pozwala zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa w zakładzie.

Jak to robią w Biskupcu? Po pierwsze stawia się tu na szczerłość i wzajemną odpowiedzialność. Każdy pracownik, którego stan zdrowia budzi niepokój przecinek zo-

staje w domu i jest kierowany na testy. Nikt nie obawia się zgłaszania symptomów czy wzięcia zwolnienia lekarskiego.

— Pracownicy wiedzą, że naszym priorytetem jest ich bezpieczeństwo, więc nie mają obaw przed zgłaszaniem swoich wątpliwości co do stanu zdrowia. W kwestiach bezpieczeństwa nie ma u nas kompromisów i oszczędności. Wykupiliśmy pakiet testów dla naszych pracowników. Wyposażyliśmy też ich w zaawansowane maseczki typu FFP-2 — mówi Waldemar Zawiślak.

Fabryka dba o pracowników, ale nie zapomina o swoich sąsiadach, mieszkańcach Biskupca. Dlatego dołączyła do akcji „Maseczki dla Polski”, wspierając ją finansowo. Tysiące maseczek trafiły do mieszkańców miasta. Przedstawiciele zakładu przekazali też na ręce burmistrza 50 kombinezonów ochronnych, dwa tysiące maseczek wielokrotnego użytku, płyny dezynfekcyjne i termometry.

FABRYKA EGGER PRZEKAZAŁA SZPITALOWI W BISKUPCU ŚRODKI OCHRONY DLA PERSONELU I PACJENTÓW ORAZ ŚRODKI DEZYNFEKCYJNE. WSZYSTKO PO TO, ŻEBY CHRONIĆ OKOLICZNYCH MIESZKAŃCÓW PRZED ZAGROŻENIEM WIRUSOWYM.

Fabryka zaangażowała się też w kupno nowego tomografu dla biskupieckiego szpitala. Dotychczasowy był już stary i awaryjny. Nowoczesny tomograf to koszt 1,3 mln złotych. Szpital uzyskał na ten cel dofinansowanie ze środków unijnych, które wyniosło 600 tysięcy złotych, 200 tysięcy przekazał jeden z lokalnych przedsiębiorców, a zarząd EGGERU dołożył brakującą kwotę, czyli pół miliona złotych.

— To dowód na to, iż jesteśmy firmą, która ma świadomość bycia częścią lokalnej społeczności — tłumaczy Waldemar Zawiślak, członek zarządu EGGERU Biskupiec. — Chce budować długoterminne relacje z mieszkańcami i nie zapomina o nich w tych trudnych czasach.

Andrzej Mielnicki

ONI OTWIERAJĄ SIĘ NA INNYCH

DZIĘKI AKCJI „GWIAZDKA Z PRZYSZŁOŚCIĄ” ORGANIZOWANEJ PRZEZ FUNDACJĘ „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI” DO WIELU Z NICH TRAFIĄ WYJĄTKOWE PREZENTY. DO AKCJI DOŁĄCZAJĄ KOLEJNE OSOBY, KTÓRE CHCĄ POMÓC.

Do „Gwiazdki z Przyszłością” włączył się sklep Auchan, który już po raz trzeci zapraszał klientów do świątecznej akcji. W sklepie stały kosze, do których klienci mogli wkładać zabawki i słodycze dla podopiecznych fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. Już od listopada w sklepie stała choinka

z wyjątkowymi ozdobami. Na każdej bombce wypisane były marzenia dzieci. Od zabawek, przez książki, po drobny sprzęt elektroniczny. Każde marzenie jest wyjątkowe. Każde równie ważne, przywracające magię Bożego Narodzenia nawet w tym trudnym czasie.

— Udało się zebrać 40 świątecznych prezentów dla dzieci. Zaangażowali się nie tylko klienci, ale również pracownicy sklepu. Akcja Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” spodobała się do tego stopnia, że Auchan zdecydował się pomagać w ten sposób we wszystkich swoich sklepach w Polsce — tłumaczy Agnieszka Terebiłowa, koordynatorka zbiórki.

Na los niepełnosprawnych i chorych dzieci nie pozostało bojętne Przedszkole Miejskie nr 39 w Olsztynie. Wszyscy chętnie zaangażowali się w zbiórkę. Pracownicy przedszkola, rodzice i dzieci. Każdy z przedszkolaków dumnie do-



Zbiórka w Przedszkolu Miejskim nr 39 w Olsztynie

kładał kolejną rzecz do paczki, przygotowanej dla jednego z podopiecznych fundacji. Zaangażowanie było tak duże, że udało się zdobyć nie tylko potrzebne rodzinie chłopca rzeczy, ale również spełnić jego marzenie o hulajnodze. Pani Bożena, koordynatorka

zbiórki cieszy się, że wspólnie mogli przygotować świąteczny prezent. Uważa, że tego typu inicjatywa to idealna okazja do tłumaczenia dzieciom, jak ważna jest pomoc innym.

— Główny celem była oczywiście pomoc, ale również rozwijanie wrażliwości u dzieci.

Bardzo cieszyli się, że mogą spełnić czyjeś marzenia i sprawić, że ich rówieśnik będzie miał wyjątkowe święta. Dzięki społeczności przedszkola udało się zebrać prezenty nie tylko dla Arka, ale i całej jego rodziny — mówi pani Bożena.

Wyjątkowe paczki dla podopiecznych powstały w Niepublicznej Szkole Absolwent Olsztynie. Uczniowie przygotowali paczki, w których znalazły się słodycze bezglutenowe i z niską zawartością cukru.

— Zbiórka miała nie tylko pomagać potrzebującym z Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”, ale też miała wymiar edukacyjny. Poza samą kwestią pomocy oraz przekazania zabawek podopiecznym fundacji, akcja uświadomiła naszym uczniom, że istnieją takie choroby jak cukrzyca czy celiakia, które dotyczą ich rówieśników. Dzięki paczkom przygotowanym

w tym roku przez nas, dzieci dotknięte tymi chorobami, będą mogły bezpiecznie zjeść słodycze i cieszyć się magią świąt — wyjaśnia Agnieszka Adamska z Niepublicznej Szkoły Absolwent Olsztynie.

W tegorocznej akcji nie brakowało też Green Taxi, które wielokrotnie angażowało się w zbiórkę pieniędzy na rzecz chorych i niepełnosprawnych dzieci z naszego regionu. Co roku w taksówkach pojawiały się tekturowe skarbonki z logo fundacji. Po odbyciu kursu klienci mogli wrzucić do niej pieniądze i tym samym dołożyć swoją cegiełkę do pomocy. Niestety w tym roku ze względu na pandemię i reżim sanitarny jako trzeba zachować w taksówkach nie jest to możliwe. Jednak Green Taxi ma inny pomysł na przekazanie datków.

— W tym roku wykorzystujemy technologię. Będzie możliwość wrzucenia pieniędzy

REKLAMA

WNĘTRZE „KORTOSFERY” FASCYNUJE CORAZ BARDZIEJ

ZAKOŃCZYŁ SIĘ ETAP ARANŻACJI CENTRUM POPULARYZACJI NAUKI I INNOWACJI „KORTOSFERA”. CO BĘDZIEMY MOGLI ZOBACZYĆ NA DWÓCH PIERWSZYCH POZIOMACH CENTRUM?

Zwiedzający „Kortosferę” zaczną od tego, co doskonale wprowadzi do głównego tematu wystawy: gleby. To z niej wyrastają nie tylko rośliny — które tu będziemy mogli podejrzeć pod ziemią wraz z tym, co w niej żyje — ale też całe rolnictwo!

Wprowadzeniem w tę część wystawy będzie stanowisko ukazujące, jak kształtował się nasz krajobraz oraz w jaki sposób masy — lądolód i lodowce — kształtowały rzeźbę obszaru, na który się nasuwały. Poznamy również historię zlodowaceń w Polsce.

Idąc dalej, poznamy skład gleby, a eksponat „Piaskiem malowane” zademonstruje nam działanie rezonansu mechanicznego. Zaopatrzeni w taką wiedzę będziemy mogli poznać — na stanowiskach multimedialnych — różne gatunki bezkręgowców glebowych oraz różnorodność biologiczną bakterii, grzybów i glonów zamieszkujących

wierzchnie warstwy gleby. Z pewnością ciekawym doświadczeniem będzie oglądanie przez profesjonalny endoskop światłowodowy nor króliczych.

Niesamowite wrażenia czekają nas przy kolejnym ekspozycie, który pozwoli poprzez zmysł dotyku wczuć się w rolę... krety i uczyć się rozpoznawać napotkane pod ziemią obiekty.

W tej części ekspozycji poznamy także korzenie popularnych roślin uprawnych, których modele będą zwisały z sufitu! Przy okazji: czy zastanawialiście się, jak grawitacja wpływa na wzrost korzeni? Warto to sprawdzić!

Kolejny poziom poświęcony jest rolnictwu i produkcji żywności — tej dawnej i współczesnej — a także skutkom działalności rolniczej dla środowiska. Przy tej okazji poznamy globalne siły i zjawiska fizyczne wpływające na pogodę i klimat — czynniki kluczowe dla rolnictwa.

W Jaskini Światła dowiemy się, jak odpowiednio ułożone

liście wychwytyują i przetwarzają energię słoneczną. Chętni będą mogli wcielić się nawet w rolę rośliny uprawnej i chwastu, by zagrać ze światłem o szansę wzrastania. Kto wygra? W tej samej Jaskini znajdziemy również stanowisko demonstrujące proces wytwarzania tlenu przez rośliny oraz poznamy przebieg fotosyntezy. Gdyby tego było mało, będziemy mogli rozstrzygnąć, jak wysiłek wiąże się z pracą w niezmechanizowanym gospodarstwie, choćby w czasie wykopków! Wśród odgłosów wsi będzie można wcielić się w rolę siewcy i kosiarza oraz ręcznie skrócić linę. Odwiedzimy też wirtualną fermę bojerów, gdzie zadaniem zwiedzającego bę-

dzie zagonienie kurczaków do bramki lub nakarmienie trzody właściwie stworzoną paszą. Pomoże nam w tym wirtualna rzeczywistość!

Dalej poznamy gatunki i zbóż i ich szkodniki, oraz zobaczymy,

jak powstaje mąka. W innym miejscu dowiemy się o tym, jak nas ubiera rolnictwo. Nie tylko zresztą ubierzemy się w wiedzę, bo czeka również wirtualna przymierzalnia tradycyjnych strojów Warmii i Mazur!

Dociekliwi dowiedzą się, czym są i jak działają genotyp i fenotyp oraz zasady inżynierii genetycznej.

A skoro wkraczamy w nowoczesność, będziemy mogli poeksperymentować w symulatorze nowoczesnego, dużego ciągnika rolniczego lub kombajnu. Z innej strony wrócimy również do gleby, a to dzięki geodezji satelitarnej i wyjaśnieniu, jak działa GPS.

Dzięki wahadłu Foucaulta zaobserwujemy ruch obrotowy Ziemi wokół własnej osi i poznamy znaczenie czasu. Jakby tych wrażeń było mało, poznamy naturę wyładowań atmosferycznych, przyczyny występowania pór roku oraz dnia i nocy.

A to wszystko w jednym tylko miejscu: na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, w Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji „Kortosfera”. To będzie miejsce, w którym wiedza pędzi po orbicie fascynacji!



Fot. Archiwum UWM

Projekt dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach regionalnego programu operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2014-2020



Martusia cierpi na bardzo poważne schorzenia: Fenylketonuria – jest to wrodzona choroba metaboliczna. Nagromadzona w nadmiarze fenylalanina w organizmie, uszkadza mózg. Marta ma również zdiagnozowany Zespół Sture'a-Webera – jest to choroba wrodzona, należąca do grupy zaburzeń rozwojowych nerwowo-skrónych, choroba powoduje częściowy paraliż prawej strony ciała. Jedynie specjalna dieta oraz rehabilitacja ratują dziewczynce życie.

do elektronicznej skarbonki. Pasażer dostanie specjalny link przenoszący do wpłaty. My kierowcy z Green Taxi również dołożymy się do zbiórki. Przemnożymy uzbierane kwoty i dołożymy od siebie – wyjaśnia Arkadiusz Trzeciak, prezes Green Taxi.

Datki na świąteczne upominki można przekazać, wpłacając na zbiórkę na stronie internetowej Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. Dodatkowo każdy może założyć tam swoją „Skarbonkę z Gwiazdką”, do której

będzie mógł wspólnie ze znajomymi lub bliskimi zbierać pieniądze dla podopiecznych fundacji. Dzięki naszej wspólnej pomocy Marta i 400 małych fundacyjnych bohaterów najbliższe święta mogą spędzić beztroskiej, pełnej uśmiechów atmosferze.

Wspomóż fundacyjne dzieci i wpłać darowiznę wchodząc na stronę: www.przyszloscdladzieci.org lub na konto: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887 z dopiskiem: Gwiazdka z Przyszłością. **Alicja Kowalczyk**

REKLAMA

Powiat Elbląski

*Wszystkim Mieszkańcom Powiatu Elbląskiego
życzymy zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia,
pełnych wiary, nadziei i miłości.*

*Niech nadchodzący czas da wszystkim poczucie
bezpieczeństwa i pozwoli
z optymizmem spojrzeć w przyszłość.*

Genowefa Kwoczek
Przewodnicząca Rady Powiatu
w Elblągu

Ryszard Zając
Wicestarosta Elbląski

Maciej Romanowski
Starosta Elbląski

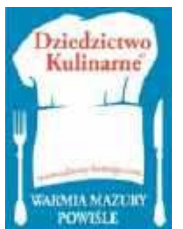
63720see1-A-G

REKLAMA



ŚWIĘTUJMY LOKALNYM PRODUKTEM

DOBREJ JAKOŚCI PRODUKTY, PYSZNE POTRAWY I TO WSZYSTKO
NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI. ŚWIĄTECZNE MENU, DZIĘKI LOKALNYM DOSTAWCOM,
MOŻE BYĆ NIEPOWTARZALNE I WYJĄTKOWE!



Postna Wigilia

Obecne święta znacznie odbiegają od tych, które były obchodzone na naszych terenach na początku XX w. Na Mazurach, a nawet na katolickiej Warmii długo nie było zwyczaju wigilijnego postu ani dzielenia się opłatkiem. Co podawano na stół tego wieczoru? Na ogół jadło się pieczoną gęś. Tradycja wigilii postnej rozprzestrzeniła się po II wojnie światowej w całej Polsce, i dobrze, bo jest to wspaniała okazja do spożywania ryb, pozyskanych z naszych akwenów. Trzeba przyznać, że w kwestii ryb kuchnia wschodniopruska ma do zaoferowania bardzo wiele. Ryby smażone, zupa rybna z pulpetami, zielony węgorz, szczupak po mazursku, karp w piwie, śledzie w różnych odsłonach...

Wiele z tych potraw można znaleźć w świątecznym menu Restauracji członków sieci „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle”. Jest



Marcepany Królewskie, Kawiarnia „Moja” z Olsztyna

to między innymi szczupak faszerowany z Restauracji Krys-Stan w Olsztynie czy pstrąg wędzony w galarecie jabłkowej z Zajazdu Tusinek z Rozóg. Na stole nie może także zabraknąć ryb w occie, które proponuje na przykład Tradycyjna Wędzarnia Warmińska z Kaborna czy Gospodarstwo Rybackie Szewderki.

Gody (Bożego Narodzenia)

Jeśli nie wigilia, to pierwszy dzień świąt nie może obyć się bez gęsi, najczęściej w towarzystwie modrej kapusty. Przez lata zapomniana, obecnie wraca na nasze stoły. Dla tych, którzy boją się zmierzyć z przepisami na potrawy z gęsi, istnieje łatwa możliwość jej pozyskania. Oferują ją między innymi

„Restauracja z Zielonym Piecem” z Olsztynka, która proponuje pasztet z gęsich wątróbek z pistacjami i brandy w foremce czy „Gęsia Chata z Ilawy”, która oferuje gęś aż na dziesiątki sposobów.

Święta nie mogą obyć się bez różnorodnych mięs: od wędzonych szyniek, baleronów i wędzonych boczków po mięsa pieczone, podawane na zimno. Oczywiście te najlepsze pochodzą od lokalnych dostawców. Można je znaleźć na lokalnych targowiskach i w małych sklepikach, na przykład na olsztyńskim targowisku przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie prym wiodą nasi regionalni wędliniarze „Flis-Pol” z niezmienną polędwiczką miłomłyńską, Masarnia „Dreszler” z pysznymi produktami z gęsi, Qraś z wybornym baleronom czy „Gołogóra” z wędzonką warmińską.

Bez słodkości ani rusz

Na deser oczywiście coś słodkiego, bo bez tego świę-

ta nie byłyby już takie same. Oprócz ciast – na warmińskim i mazurskim stole nie może zabraknąć lukrowanych pierniczek, katarzyniek, ale przede wszystkim marcepanowych smakołyków. Dziś możemy wrócić do tych smaków, za sprawą naszych niezawodnych gastronomów. Smak marcepanów królewskich odtworzyła ostatnio Kawiarnia „Moja” z Olsztyna. Wyjątkowość ich receptury polega na sposobie obróbki – migdałowa masa pieczona jest w piecu. Świetnie nadają się na małą przekąskę, a dzięki ich wspaniałemu wyglądowi, mogą być cudownym, słodkim upominkiem.

Te i inne potrawy można dziś łatwo zamówić i włączyć do świątecznego menu. Oferowane są one na wynos w wielu restauracjach, w tym u członków sieci „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle”. Bardzo łatwo znaleźć restauracje,

które oferują wysokiej jakości potrawy. Wystarczy odwiedzić stronę www.dziedzictwokulinarne.pl oraz oficjalny profil na Facebooku: **DziedzictwoKulinarneWMP**. Tam znajdziecie lokalnych producentów i restauratorów mających ofertę na wynos.

— Niezmiennie namawiamy Państwa do skorzystania z oferty lokalnych producentów i restauratorów – mówi Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. — Oferują oni bardzo dobrej jakości produkty oraz potrawy. Z pewnością wyjdzie to na dobre naszym podniebieniu, a rzemieślnikom da motywację do działania w tych trudnych dla nich czasach. Mamy nadzieję, że nasza solidarność i wsparcie dla nich pozwoli, aby w Nowym Roku mogli nas dalej rozpieszczać cudownymi smakami.

666200TBS-B-K

ŚWIĄTECZNY BRZDĄC 2020: ANTONINA

W NASZYM PLEBISCYCIE WZIEŁO UDZIAŁ 50 NAJMŁODSZYCH MIESZKAŃCÓW I MIESZKANEK ELBLĄGA I POWIATU ELBLĄSKIEGO. Z KAŻDYM KOLEJNYM ZGŁOSZENIEM CORAZ BARDZIEJ CZULIŚMY GWIAZDKOWĄ ATMOSFERĘ. PODGRZEJMY JĄ! POZNAJCIE ŚWIĄTECZNEGO BRZDĄC 2020.

Wybór nie był prosty. Do 6 grudnia do udziału w naszym plebiscycie 50 rodziców zgłosiło kandydaturę swoich pociech do otrzymania tytułu Świątecznego Brzdąca 2020 i niezwykle pamiątki — grudniowego wydania „Dziennika Elbląskiego” ze zdjęciem zwycięzcy na okładce.



Antonina ze starszymi siostrami — Kingą i Klaudią

Głosowanie trwało do północy z 8 na 9 grudnia i przysporzyło nie lada emocji! Koniec końców zwycięzca, a raczej zwyciężczyni, mogła być tylko jedna i zdobywając ponad 20 procent wszystkich głosów, została nią dwuletnia Antonina Basarab, którą do udziału w plebiscycie zgłosił jej kochający tata — Daniel.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość niezabudowana oznaczona numerem ewidencyjnym działki 27/84, o pow. 1 344 m ² , położona w obrębie nr 153 m. Olsztyn w pobliżu ul. Żurawiej, zapisana w księdze wieczystej nr OL10/00013774/3
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod usługi sportu i rekreacji.
Cena wywoławcza	165 000 zł Cena gruntu opodatkowana zostanie podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	22 stycznia 2021 r., godz. 11:30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro) lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, z wykorzystaniem aplikacji Microsoft Teams
Wysokość wadium	10% ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO Bank Polski SA – numer konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683, do dnia 18 stycznia 2021 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 18 stycznia 2021 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , infoipublikator.pl , infoinvestycje.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem bip.olsztyn.eu , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń (ETO) w Urzędzie Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pokój 102, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 373



Wesołych Świąt!



Wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy Pasłęk składamy z serca płynące życzenia radosnych świąt

Bożego Narodzenia
oraz Pomyślnego Nowego Roku 2021.

Niech w waszych domach zagości szczęście i dobrobyt, a w waszych sercach – miłość i spokój.

Niech wiara i moc płynące z tych świąt dadzą nam siłę i błogosławieństwo na wszystkie dni Nowego Roku 2021.

Niech Nowonarodzony Dobry Jezus Chrystus chroni mieszkańców naszej gminy od chorób i nieszczęść.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie dobre gesty, słowa i czyny, których doświadczyliśmy od Mieszkańców Miasta i Gminy Pasłęk w mijającym roku 2020.

Pragniemy odwdziżyć się wam rzetelną, uczciwą pracą dla naszego wspólnego dobra.

Przepełnieni atmosferą świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku z ufnością spoglądamy w przyszłość i liczymy, że nadchodzący rok 2021 będzie dla wszystkich mieszkańców naszej gminy szczęśliwy, obfity w zdrowie, uśmiech i radość.

mgr Marian Matuszczak
Przewodniczący Rady Miejskiej w Pasłęku

mgr Marek Sarnowski
Zastępca Burmistrza Pasłęka

dr Wiesław Śniecikowski
Burmistrz Pasłęka



Szymbory, leżące w historycznym regionie Prus Górnych, to niewielka wieś położona w powiecie elbląskim, w gminie Godkowo. Właśnie tutaj, razem z rodzicami i dwiema starszymi siostrami w wieku 12 i 13 lat, mieszka mała Antonina, która zdobyła tytuł Świątecznego Brzdąca 2020.

MAMA ANTOSI, BOGUSŁAWA, PRZYZNAJE, ŻE JEJ CÓRECZKA, MIMO ŻE SKOŃCZYŁA DOPIERO DWA LATKA, JEST BARDZO ROZMOWNĄ DZIEWCZYNKĄ. — SIOSTRY BARDZO SIĘ CIESZYŁY NA WIEŚĆ, ŻE RODZINA SIĘ POWIĘKSZY — MÓWI PANI BOGUSŁAWA.

— Teraz wszystkie trzy uwielbiają się razem bawić i spędzać wspólnie czas. Wtedy od razu w ruch idą lalki, plastelina lub klocki. To ulubione zabawki Tosi — dodaje mama naszego Świątecznego Brzdąca.

Rodzice dziewczynki zauważają, że ich córeczka jest bardzo pogodna, wesoła, uśmiechnięta i pełna energii. Wracając do tego, że Antosia bardzo lubi rozmawiać z innymi, zapytaliśmy jej mamę o pierwsze słowo dwulatki. Nie mogło być inaczej: — Mama! Później tata i baba — odpowiada bez wahania pani Bogusława.

Dlaczego państwo Basarab zdecydowali się wziąć udział w naszej świątecznej zabawie? Okazało się, że wśród już zgłoszonych kandydatów, zobaczyli swoją małą sąsiadkę.



Zgłoszenie wysłał tata Tosi. Wybrał zdjęcie, na którym Tosia jedzie swoim ukochanym rowerkiem



Tosia ma już za sobą pierwsze tegoroczne spotkanie ze śniegiem

Pan Daniel stwierdził, że jego małej córeczki również nie powinno zabraknąć na tej liście.

WSPÓLNIE POSTANOWILI ZGŁOSIĆ ANTOSIĘ I TAK ZDOBYLI NIEZWYKŁY PREZENT NA DRUGIE ŚWIĘTA SVOJEJ POCIECHY — GRUDNIOWE WYDANIE „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO” Z JEJ ZDJĘCIEM NA OKŁADCE.

Okazuje się, że prezent jest bardzo trafiony, bo to w tym roku Antosia tak naprawdę dopiero poznaje, co to są święta i jakie tradycje związane są z ich obchodami. Mama dziewczynki przyznaje, że w związku z obecną sytuacją, rodzina spędzi Boże Narodzenie w gronie tylko najbliższych, ale wszyscy domownicy dbają o to, by gwiazdkowa atmosfera była odczuwalna.

Mimo że pogoda jest raczej jesienna, niż zimowa, to Antosia pierwsze tegoroczne

spotkanie z białym puchem ma już za sobą.

— BAŁA SIĘ OSTATNIO WYJŚĆ NA ŚNIEG — ŚMIEJE SIĘ MAMA DZIEWCZYNKI. — Z TAMTEGO ROKU CHYBA NIC NIE PAMIĘTA, BO BYŁA MAŁYM SZKRABEM, WIĘC TAK NAPRAWDĘ DOPIERO SIĘ UCZY, CZYM SĄ ŚWIĘTA.

— Dostała już kalendarz adwentowy, wie już, kim jest

Mikołaj i za co odpowiedzialne są renifery — relacjonuje pani Bogusława. — Jeszcze się okaże, czy wystraszy się Mikołaja, czy nie — dodaje mama dwulatki.

Życzymy całej rodzinie naszego Świątecznego Brzdąca 2020 zdrowych i pełnych ciepła chwil w gronie najbliższych. Najlepsze życzenia składamy również pozostałym uczestnikom naszego plebiscytu i ich bliskim. Dziękujemy wszystkim za udział w naszej zabawie i zapraszamy do udziału w kolejnych akcjach „Dziennika Elbląskiego”.

Kamila Kornacka

„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny, najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie”

C.K. Norwid

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
 składamy najserdeczniejsze życzenia
 spokoju, radości i wzajemnego zrozumienia.
 Niech 2021 rok będzie wolny od trosk
 i przyniesie to, co najcenniejsze:
 dobre zdrowie, pomyślność
 i spełnienie marzeń.

Prezydent Elbląga
Witold Wróblewski

Przewodniczący Rady Miejskiej
Antoni Czyżyk



**STANOWISKO NR 7/2020
RADY MIASTA OLSZTYNA
z dnia 16 grudnia 2020 r.
w sprawie rozstrzygnięć finansowych
w ramach
Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych**

Na podstawie § 19 pkt 2 statutu Miasta Olsztyna, stanowiącego załącznik do uchwały nr XXXIV/570/17 Rady Miasta Olsztyna z dnia 29 marca 2017 r. w sprawie statutu Miasta Olsztyna (Dz. Urz. Woj. Warmińsko-Mazurskiego z 2017 r. poz. 2603 ze zm.), Rada Miasta Olsztyna postanawia, co następuje:

§ 1. Rada Miasta Olsztyna stanowczo protestuje przeciwko rozstrzygnięciom i niezrozumiałemu trybowi przydziału środków finansowych w ramach II tranzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, stanowiącego tzw. tarczę dla samorządów.

§ 2. Wykonanie stanowiska powierza się Prezydentowi Olsztyna, zobowiązując go do przekazania stanowiska Prezesowi Rady Ministrów, ogłoszenia w prasie lokalnej oraz umieszczenia na stronie internetowej Miasta Olsztyna.

§ 3. Stanowisko wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA
Robert Szewczyk

UZASADNIENIE

Samorząd Olsztyna stanowczo protestuje przeciwko rozstrzygnięciom i niezrozumiałemu trybowi przydziału środków finansowych w ramach II tranzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, stanowiącego tzw. tarczę dla samorządów. W wyniku tych rozstrzygnięć całkowicie pominięto wsparcie Olsztyna, co jest bardzo krzywdzące dla jego mieszkańców!

Epidemia koronawirusa dotknęła wszystkie polskie samorządy i dlatego pieniądze z Funduszu, którego celem jest niwelowanie skutków COVID-19 i pobudzenie wzrostu gospodarczego, powinny trafić do wszystkich gmin. Niestety, rząd zastosował sobie tylko znany klucz i wyłączył ze wsparcia zdecydowaną większość dużych miast, w tym Olsztyn. Także przydział środków, uwzględniając, poszczególne województwa, z uwagi na przeogromne, niczym nieuzasadnione dysproporcje jest społecznie nieakceptowalny! Spoglądając na mapę Polski, wyraźnie widać, że wysokość zaangażowanych środków pokrywa się z mapą poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości i większość funduszywych pieniędzy trafiła do województw uznawanych za bastiony wyborcze tego ugrupowania. Liczby są jednoznaczne. Podczas gdy nasz region otrzymał 138 milionów złotych, województwo podkarpackie otrzymało 452 miliony, lubelskie 313 milionów, a podlaskie 182 miliony złotych. Wniosek może być tylko jeden – rozstrzygnięcia miały charakter polityczny, a nie merytoryczny. Uważamy tego typu praktyki za skandaliczne!

Przypominamy, że rząd nie ma własnych pieniędzy. To są pieniądze obywateli i dlatego powinny być dystrybuowane przez rząd w sposób wyjątkowo transparentny! Rozwiązanie problemów wywołanych pandemią COVID-19 powinno nas łączyć, a nie – po raz kolejny – dzielić!

Jako samorząd Olsztyna czujemy się oszukani i pokrzywdzeni. Pozostaje nam tylko walka o sprawiedliwość i nadzieja, że być może w wyniku naszych samorządowych protestów ostatnia tranza pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych będzie podzielona uczciwie i z pominięciem partyjnego klucza.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA
Robert Szewczyk

154120otr-A-G

REKLAMA



Tradycyjne dania polskiej kuchni,
a może oryginalne,
orientalne propozycje?

**Nie masz czasu,
żeby w domu przygotować
bożonarodzeniowe,
pyszne potrawy?**

Skorzystaj z oferty olsztyńskich
restauratorów.

Nie tylko na święta, ale także na co dzień.

Wesprzyj lokalny biznes i pomóż mu
przeżyć trudny pandemiczny czas.

Baza danych restauratorów,
którzy przygotowują i dostarczają posiłki,
jest na stronie www.visit.olsztyn.eu



152720otr-B-M

eprasa.pl ab241ad6ae

ŚWIĄTECZNY JARMARK GAZETY

PRZEDSTAWIAMY
PREZENTACJE
KOLEJNYCH MAŁYCH,
LOKALNYCH
WYTWÓRCÓW
Z REGIONU, CZYLI
„ŚWIĄTECZNY JARMARK
GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”.
NADCHODZĄCE
ŚWIĘTA BĘDĄ INNE NIŻ
POPRZEDNIE, DLATEGO
PREZENTY TEŻ MOGĄ
BYĆ INNE: NASZE,
REGIONALNE.

**SZTUKA I PRZYSMAKI
Z WARMII I MAZUR**

— Wiecie, ile cudownych rzeczy powstaje na Warmii i Mazurach? Tego nie można sobie nawet wyobrazić — mówi Magdalena Brzezińska, która wraz z Adrianą Parszutowicz prowadzi sklep internetowy wszuwarach.pl z regionalną sztuką i rzemiosłem. Przeszukują warmińskie i mazurskie „szuwały” i docierają do twórców, których nikt wcześniej nie odkrył.

Sklep wszuwarach.pl działa od 3 lat i zyskał już sporą renomę. — Nasi klienci wracają,



Od lewej: Adriana Parszutowicz i Magdalena Brzezińska

bo przekonali się, że dbamy o jakość oferowanych prac oraz życzliwą obsługę — dodaje pani Magda, mieszkanka powiatu olsztyńskiego.

Co można znaleźć W Szuwarach? Oryginalną ceramikę artystyczną, stoliki i stolki złitego drewna wiązowego, ekologiczne środki do sprzątania, biżuterię ze szkła i brzozy, fantazyjne czapki, chusty, reprinty map i starych pocztówek, a nawet ołowiane żołnierzyki...

— Każdy przedmiot wykonany jest ręcznie z naturalnych materiałów. Bliska jest nam idea zero waste, dlatego przesyłki pakujemy w używane kartony i zabezpieczamy ścinkami papieru zniszczarki. No chyba,

że ktoś kupuje u nas prezent. Wtedy pakujemy ślicznie i eko — podkreśla pani Magdalena.

Ostatnio W Szuwarach pojawiły się smakołyki z Warmii i Mazur. — Największym powodzeniem cieszy się konfitura z płatków róż i sok z rokitnika, który rewelacyjnie wzmacnia odporność.

Sprzedaż odbywa się przez internet, ale mieszkańcy okolic Olsztyna mogą przy zakupie wybrać opcję odbioru osobistego w Brasławdzie koło Dywitu, gdzie mieści się siedziba firmy.

źródło: wszuwarach.pl

**ZIOŁOWE HERBATY
Z TUROWSKIEGO MŁYNA**

Okolice Browiny (gmina Kozłowo w powiecie nidzickim) słynęły dawniej z mazurskiego ziela „chućkogój”, czyli z żywokostu lekarskiego, po który wyprawiano się tutaj z okolicznych miast i wsi. Dziś macerat olejowy z tej rośliny jest tradycyjnym wyrobem Turowskiego Młyna.

Sztuka ziołolecznictwa była na Mazurach szczególnie cenna. Dlatego przekazywano ją z pokolenia na pokolenie. W zasadzie w każdej mazurskiej chałupie suszyły się zbierane na okolicznych polach i w lasach: dzika mięta, wrotycz, macierzanka i wiele innych. Młyn wodny był często ośrodkiem



Kolorowy talerz ceramiczny z „szuwarów”

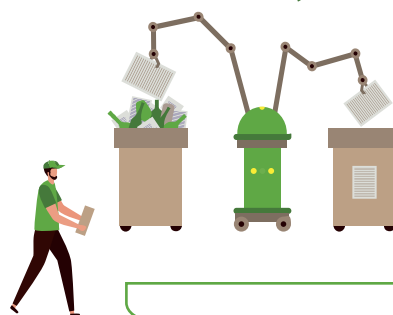
lokalnego ziołarstwa ze względu na walory uprawowe otaczającego terenu, możliwości suszarnicze i wytwórcze młyna oraz autorytet rzemiosła i zawodu młynarza, który służył radą w wielu wiejskich sprawach.

W Turowskim Młynie znajdziemy kwiatostan pysznogłówki, rumianku i maruny, korzeń kozłka, ziele szalwi lekarskiej czy kwiat rumianku. Są tu również liść pokrzywy, ziele tymianku czy czerwona koniczyna oraz wiele innych. Ziołowe herbaty są wiodącym produktem Młyna Turowskiego. Wszystkie wykorzystywane tu rośliny pochodzą z naturalnych gospodarstw z okolicy i od certyfikowanych dostawców.

Kontakt: www.najzdrowsze.pl,
Facebook: najzdrowsze.pl



Segregacja odpadów w Olsztynie



Masz problem z segregacją śmieci?

Nie wiesz, do którego kontenera wrzucić dany odpad?

Skorzystaj ze specjalnej wyszukiwarki.

Wejdź na stronę segregacja.olsztyn.eu i dowiedz się wszystkiego o segregacji odpadów.



papier



szkło



bio



tworzywa sztuczne



zmieszane

Więcej informacji o recyklingu i zasadach obowiązujących w naszym mieście można znaleźć także na stronie czysty.olsztyn.eu



152720otr-B-G

tv

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

O mnie się nie martw

poniedziałek
TVP 2 21:50

18 - 24 grudnia 2020

Poniedziałek

01:10

POLSAT

Szkłana pułapka 3

film sf, USA, 2015

W centrum Nowego Jorku ma miejsce potężna eksplozja. Terrorysta przedstawiający się jako Simon Gruber od pewnego czasu detonuje bomby w najbardziej ruchliwych punktach miasta. Tym razem grozi podłożeniem ładunku wybuchowego w jednej z nowojorskich szkół. Zaskoczona i zdezorientowana policja prosi o pomoc Johna McClane'a, doświadczonego porucznika, który ma już na swoim koncie znaczące sukcesy w walce z terrorystami. Nieoczekiwanie jego sprzymierzeńcem staje się czarnoskóry Zeus Carver, właściciel sklepu elektronicznego.

Piątek

22:05

TVN

Drużyna potępionych

film sensacyjny, USA, 2010

Komandosi Clay, Jensen, Roque, Pooch i Cougar zostają wysłani do boliwijskiej dżungli. Mają tam wypełnić misję, której celem jest boss kartelu narkotykowego. Wpadają w pułapkę, którą zastawił na nich tajemniczy Max. Niezwykłe umiejętności i doświadczenie pozwalają im jednak wyjść cało z sytuacji. To nie koniec walki o przetrwanie, gdyż wrogowie zrobią wszystko, by pozbyć się niewygodnych świadków. Komandosi stają się niebezpiecznymi zbiegami, Drużyną Potępionych.

Wtorek

22:55

POLSAT

To nie jest kraj dla starych ludzi

dramat sensacyjny, USA, 2007

Podczas polowania Llewelyn znajduje zwłoki mężczyzny, walizkę z dwoma milionami dolarów i paczkę z heroiną. Myśliwy domyśla się, że przed transakcją gangsterzy pozabijali się nawzajem. Skuszony okazją zabiera gotówkę. Nieświadomie uruchamia tym spiralę przemocy. W nocy targany wątpliwościami wraca na miejsce masakry. Zostaje namierzony przez handlarzy narkotyków. Udać mu się uciec. Podąża za nim demoniczny płatny morderca Anton Chigurh (Javier Bardem), który ma odzyskać fortunę.

Sobota

21:30

TVP1

Zaginiona dziewczyna

thriller, USA, 2014

Nick Dunne zgłasza zniknięcie żony, Amy. Sprawa szybko budzi zainteresowanie ogólnokrajowych mediów, ponieważ kobieta w przeszłości była bohaterką serii książek dla dzieci. Prowadząca śledztwo detektyw Rhonda Boney odkrywa nieścisłości w zeznaniach męża. Pojawiają się domysły, że mógł on mieć coś wspólnego ze sprawą. W trakcie przeszukiwania policyjni technicy natrafiają na ślady walki i plamy krwi. Mąż zaginionej już podczas konferencji prasowej zaczyna budzić nieufność obserwatorów.

Środa

20:05

POLSAT

Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy

film sf, USA, 2015

W trzydzieści lat od pokonania Imperium Zła Galaktyce znów zagraża niebezpieczeństwo. Władzę nad nią chce przejąć Najwyższy Porządek. Aby mu w tym przeszkodzić, powstał Ruch Oporu, któremu przewodzi generał Leia Organa (Carrie Fisher). Kiedy znika jej brat, Luke Skywalker (Mark Hamill), powierza ona niebezpieczną misję na planecie Jakku swojemu najlepszemu pilotowi, Poe Dameronowi (Oscar Isaac). Sprawy komplikują się jeszcze bardziej, gdy Dameron wpada w ręce złowrogo Kyylo Rena.

Niedziela

23:00

TVN

Złe mamusie

komedja, USA, 2016

Amy Mitchell to matka dwojga dzieci, żona Mike'a, perfekcyjna pani domu. W pogoni za doskonałością zapomina jednak o sobie, w rzeczywistości bowiem przerasta ją liczbą zobowiązań, których się podjęła. Na co dzień pracuje w kawiarni, przygotowuje zdrowe lunchy dla pociech, czuwa nad ich szkolnymi obowiązkami. Bierze także udział w przygotowaniach do kiermaszu ciast organizowanego przez członkinie samorządu rodzicielskiego, Gwendolyn James i jej przyjaciółki.

Czwartek

20:00

POLSAT

Kevin sam w domu

komedja, USA, 1990

Państwo McCallisterowie postanawiają spędzić święta Bożego Narodzenia w Paryżu. Cała rodzina - rodzice, ciocia Leslie, wujek Frank oraz sześcioro dzieci - w pośpiechu szykuje się do wyjazdu. Ośmioletni syn gospodarzy, Kevin (Macaulay Culkin), nieustannie marudzi i przeszkadza wszystkim w przygotowaniach. Zdenerwowana matka wysyła go spać na poddasze. Rano rodzina wyrusza na lotnisko. W ogromnym zamieszaniu nikt nie zauważa, że nie ma Kevina. Matka dopiero na lotnisku w Paryżu zauważa jego nieobecność.

piątek

18 grudnia

TVP 1 05:20 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja 06:10 Elif - serial, prod. Turcja 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej 07:30 Agape - magazyn 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo - serial 09:35 Komisarz Alex - serial 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP 11:25 Kasta - Dom 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:35 Magazyn Rolniczy 12:50 Natura w Jedynie - Serengeti 14:00 Elif - serial, prod. Turcja 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! - magazyn 15:35 Gra słów. Krzyżówka SERIAL OBYCZAJOWY 16:05 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja, 2019 17:00 Teleexpress 17:15 Jak to melodia? 17:55 Klan - telenowela TVP 18:20 Kasta - Trzy procesy, dwa wyroki - serial 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! - magazyn 20:30 Leśniczówka 21:00 Serial Niezgodna: Zburzowana - film akcji, prod. USA, 2016, reż. Robert Schwentke 23:05 88 minut - thriller, prod. USA, Niemcy, 2007 01:00 W szeregu ISIS	TVP 2 05:20 Cafe piosenka - talk-show 05:50 Doktor z alpejskiej wioski - serial 06:45 Anna Dymna - spotkajmy się - Małgorzata i Tomasz Samborscy 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP 11:55 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość - serial, prod. Rosja, 2013 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny, prod. TVP 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - serial TELETURNIEJ 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wieźień miłości 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość - serial 19:35 Barwy szczęścia - serial 20:45 Postaw na milion 21:40 Anything goes. Ale jazda! - program rozrywkowy 22:40 Muzyka, Taniec, Zabawa - koncert 23:40 Pijany mistrz - film fabularny, prod. Hongkong 01:40 Millenium: Zamek z piasku, który runął - dramat 04:10 Smaki świata po polsku - magazyn	TVN 05:25 Uwaga! - magazyn 05:45 Mango - telezakupy 07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:30 Doradca smaku 11:40 Ukryta prawda - program obyczajowy 12:40 Rozwód. Walka o wszystko 13:40 Złodzieje 14:25 Detektywi - program kryminalny 15:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 16:00 Szpital - program obyczajowy 17:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! koronawirus 19:55 Uwaga! - magazyn FILM SENSACYJNY 20:05 Taken 2 - film sensacyjny, Francja, Wielka Brytania, USA, 2012, reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson, Famke Janssen, Maggie Grace, Leland Orser, Jon Gries, D.B. Sweeney, Rade Serbedžija 22:05 Drużyna potępionych - film sensacyjny, USA, 2010, reż. Sylvain White, wyk. Jeffrey Dean Morgan, Zoe Saldana, Chris Evans, Idris Elba, Columbus Short 00:10 Kuba Wojewódzki 01:10 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy	POLSAT 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:40 Dzień, który zmienił moje życie - serial obyczajowy 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość Wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo FILM AKCJI 22:05 Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2 - film akcji, USA, 2003, reż. Rodriguez Robert, wyk. Antonio Banderas, Salma Hayek, Depp Johnny, Rourke Mickey El Mariachi siejący postrach i zniszczenie mściciel, podróżujący z podręcznym arsenałem w futerale od gitary, odkąd przeżył osobistą tragedię, żyje w odosobnieniu. 00:20 Atak paniki 02:40 Tajemnice losu 04:40 Disco Gramy 05:25 Telezakupy TV Okazje	TVP Kultura 07:00 Wszystkie stworzenia duże i małe - serial 08:00 Informacje kulturalne 08:30 Kronos - Taniec - magazyn kulturalno-społeczny 09:15 Ostatnia akcja - komedia sensacyjna 11:00 Jan Serce - serial TVP 13:20 Sztuka adwentu - magazyn 13:30 Zakochaj się w Polsce - program sądowy 13:55 Kwadratura koła - film animowany, reż. Karolina Specht 14:00 Na zdrowie! - film animowany, reż. Paulina Ziolkowska 14:05 Zmiany - film animowany, reż. Maja Minic 14:10 Nocny Portier - film animowany 14:20 Malarstwo barokowe - reportaż 14:45 Portret osobisty - film dokumentalny DRAMAT 15:40 Perła w koronie - dramat 17:45 Co dalej? 18:05 Rok 2020 18:30 Informacje kulturalne 19:00 Wirtuozii V4+ - międzynarodowy talent show 21:10 Wiercór kinomana - Wstęp do filmu - Klient 21:20 Wiercór kinomana - Klient - dramat, prod. Iran, Francja, 2016 23:30 Tego się nie wytnie - talk-show 01:25 Gomorra - serial, prod. Włochy, Niemcy 02:30 Teraz animacje! - Wychodzę po papierosy - film animowany 02:50 Co dalej? 03:05 Informacje kulturalne	TV Puls 06:00 Nash Bridges - serial sensacyjny 07:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Kobra - oddział specjalny - serial 12:00 Zaklinaczka duchów 14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 xXx 22:30 Likwidator - Narkotykowy boss ucieka z konwoju i zmierza wprost ku granicy Meksyku. Na drodze do wolności staje szeryf... THRILLER 00:30 Zbrodniarz - Skazany za zabójstwo włamywacza Wade Porter trafia do więzienia o zastraszającym rygorze. Pod okiem kolegi z celi, mordercy Johna Smitha, uczy się brutalnych zasad, panujących w zakładzie karnym. 02:50 Castle - Poszukujący inspiracji pisarz otrzymuje pozwolenie na przyłączenie się do jednego zespołu z wydziału zabójstw nowojorskiej policji. 03:40 Wojciech Cejrowski. Boso - Teksas 05:00 Dyzur - serial dokumentalny	TVN 7 05:00 Mango telezakupy 06:35 Kobiety w mundurach 07:10 Sędzia Anna Maria Wesołowska program sądowy 08:05 Ukryta prawda - program obyczajowy 11:05 Ten moment 11:35 Szpital - program obyczajowy 12:35 Sąd rodzinny 13:35 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy 14:35 Ukryta prawda 15:35 Brzydula - serial, Polska 16:10 Szkoła - obyczajowy 17:10 19 + - obyczajowy 17:45 Zakochani po uszy - serial, Polska 18:15 Idealna niania - program obyczajowy 19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 20:00 Brzydula - serial, Polska FILM OBYCZAJOWY 20:30 Dom nad jeziorem - film obyczajowy, USA, Australia, 2006, reż. Alejandro Agresti, wyk. Keanu Reeves, Sandra Bullock, Christopher Plummer, Ebon Moss-Bachrach, Willeke Van Ammelrooy 22:40 Podaj dalej - film obyczajowy, USA, 2000, reż. Mimi Leder, wyk. Kevin Spacey, Helen Hunt, Haley Joel Osmont, Jay Mohr, James Caviezel, Jon Bon Jovi, Angie Dickinson, David Ramsey 01:15 Druga strona medalu - talk show 01:55 Noc Magii	TV 4 06:00 Strażnik Teksasu. Bohaterem jest sierżant Cordell Walker, funkcjonariusz Strazy Teksasu. Cechuje go sprawiedliwość i wierność, która jest doceniana wśród okolicznych mieszkańców. 08:00 Nasz Nowy Dom 09:00 Sędzia Judy 10:25 Nowe Sekrety Sąsiadów 11:25 Pamiętniki z wakacji 12:25 Wspaniali ludzie 12:55 Wzór 13:55 Kobra - oddział specjalny 14:55 STOP Drogówka 15:55 Kobra - oddział specjalny 17:00 Nowe Sekrety Sąsiadów 18:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Święty 21:05 Gwiazdy Kabaretu 22:05 Sprawy Gwiedzieli 00:20 Wydział Kryminalny 00:20 Cyborg Akcja filmu rozgrywa się w Ameryce. Po całkowitym upadku ekonomicznym kraj jest wstrząsany licznymi aktami przemocy. TV Trwam 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Święta Klara 13:15 Biegnę całym swoim sercem 13:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 14:30 Wenezuela 14:55 Słowo Życia 15:00 Modlitwa 15:20 Mocni w wierze 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Siódmy sakrament 16:35 Świat na wyciągnięcie ręki 17:00 Życie z pasją 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 17:55 Advent na serio 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Westerplatte Młodych 19:00 Warto zauważyć... 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski
---	--	--	--	---	--	--	---

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

poniedziałek

TVP 1
05:15 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:05 Elif - serial, prod. Turcja
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Okieł Wyary - magazyn
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo - serial obyczajowy TVP
09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
11:25 Kasta - serial paradokumentalny TVP
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda - magazyn
12:50 Magazyn Rolniczy
12:50 BBC w Jedynie - Zwierzęta wśród wielkich śniegów
SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2017
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm! - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Przysięga - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia?
17:55 Klan - telenowela TVP
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu
20:10 Alarm! - magazyn
20:30 Leśniczówka
21:00 Teatr Telewizji - Pastorafka - spektakl
22:35 Świat bez fikcji
23:40 Warto rozmawiać
00:40 Sisi - film kostiumowy
02:30 Czworko do pary - film obyczajowy

TVP 2
05:00 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
05:55 Doktor z alpejskiej wioski - serial
06:50 Coś dla Ciebie
07:20 Familiada - teleturniej
07:55 Pytanie na śniadanie
10:45 Panorama
10:55 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
11:55 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
12:25 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Kozacka miłość - serial
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Coś dla Ciebie
15:10 Doktor Kleist - serial, prod. Niemcy, 2018
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Wieżien miłości
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej
SERIAL KOSTIUMOWY

18:45 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja, 2013
19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość - serial TVP
21:50 O mnie się nie martw - serial komediowy TVP
22:50 Bankowa gra - dramat, prod. Austria, Niemcy, Francja, 2017
01:55 Warto kochać - serial TVP
02:50 Rok przemocy - dramat, prod. USA, 2014, reż. J. C. Chandor, wyk. Jessica Chastain
04:55 Zakończenie

TVN
04:15 Uwaga! - wydanie specjalne
05:05 Nowa Maja w ogrodzie
05:35 Akademia ogrodnika
05:45 Mango - telezakupy
07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Ukryta prawda - program poradnikowy
13:40 Złodzieje - program poradnikowy
14:25 Detektywi - program kryminalny
15:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarny
16:00 Szpital
17:00 Rozwód. Walka o wszystko
18:00 Ukryta prawda
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:50 Raport smogowy
19:55 Uwaga! - magazyn
20:10 Doradca smaku
SERIAL OBYCZAJOWY

20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy, Polska
20:55 Milionerzy
21:30 15 minut - film sensacyjny, USA, Niemcy, 2001, reż. John Herzfeld, wyk. Robert De Niro, Edward Burns, Kelsey Grammer, Avery Brooks, Melina Kanakides, Oleg Taktarov, Charlize Theron, Kim Cattrall
00:00 Bez przebaczenia - film western, USA, 1992, reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, Gene Hackman, Morgan Freeman, Richard Harris
02:45 Co za tydzień
03:15 Uwaga! - magazyn

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i Partnerzy - Bronisław Malanowski rozwiązuje zagadki kryminalne, prowadząc biuro detektywistyczne.
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:40 Dzień, który zmienił moje życie
13:40 Trudne sprawy
14:40 Dlaczego ja?
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy prod. Polska
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość Wydarzeń
19:45 Sport, Pogoda
FILM SENSACYJNY

20:05 MEGA HIT - Ant-Man Zawodowy oszust Scott Lang aka Ant-Man, za sprawą niezwykłego kostiumu potrafi zmniejszać się do rozmiarów mrówki, zyskując jednocześnie nadludzką siłę.
22:40 G.I. Joe: Czas Kobry Elitarna jednostka wojskowa znana jako G.I. JOE przemierza kilometry, aby unieszkodliwić podstępного handlarza bronią DESTRO.
01:10 Szklana pułapka 3
03:55 Tajemnice losu
04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy prod. Polska
05:25 Telezakupy
TV Okazje

TVP Kultura
07:45 Informacje kulturalne
08:15 Tego się nie wytnie - talk-show
10:00 Reżyserzy
11:00 Jan Serce - serial TVP
13:25 Sztuka adwentu - magazyn
13:30 Szlakiem Kolberga - Hanna Banaszak
14:05 Niedziela z... Januszem Olejniczakiem
14:55 Pamięć sprytna czy zawodna? - film
16:05 Blanka - dramat, prod. Włochy, Filipiny
17:30 Rok 2020
17:55 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
18:30 Informacje kulturalne
18:55 Targowisko próżności - serial, prod. Wielka Brytania, 2018
20:00 Wydział Rosja - film sensacyjny, prod. USA, 1990, reż. Fred Schepisi
22:10 Kronos
FILM OBYCZAJOWY

22:45 Panorama kina polskiego - Panie Dulskie - film obyczajowy prod. Polska, 2015, reż. Filip Bajon, wyk. Krystyna Janda, Katarzyna Figura, Maja Ostaszewska, Władysław Kowalski, Olgierd Łukaszewicz, Sławomir Orzechowski, Katarzyna Herman
00:25 Scena muzyczna
01:25 Żelazna klasyka
03:55 Informacje kulturalne
04:35 Disco Gramy - program rozrywkowy prod. Polska
05:25 Telezakupy
film dokumentalny

TV Puls
06:00 Nash Bridges - serial sensacyjny
07:00 Rodziny interes - serial obyczajowy
08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
10:00 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny
12:00 Zaklinaczka duchów - Dzięki swojemu darowi Melinda Gordon potrafi komunikować się z zaginionymi duszami zmarłych ludzi i pomaga im przejść na drugą stronę.
14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
16:00 Rodziny interes - serial obyczajowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial
FILM AKCJI

20:00 Uciec, ale dokąd? Zbiegły więzień Sam Gillen znajduje schronienie na fermie wdowy Clydie Anderson, nekanej przez przedsiębiorców budowlanych
21:55 Pani i Pani Kiler
23:50 Zakazany owoc
02:35 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny
03:15 Dyżur - serial dokumentalny
03:55 Na jedwabnym szlaku
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny
05:00 Nash Bridges - serial sensacyjny

TVN 7
06:35 Kobiety w mundurach
07:10 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy
08:05 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:05 Ten moment
11:35 Szpital - program sądowy
12:35 Sąd rodzinny - program sądowy
13:35 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy
14:35 Ukryta prawda - program obyczajowy
15:35 Brzydula - serial, Polska
16:10 Szkola - obyczajowy
17:10 19 + - obyczajowy
17:45 Zakończani po uszy - serial, Polska
18:15 Idealna niania - program obyczajowy
19:00 Ten moment
SERIAL OBYCZAJOWY

19:30 Zakończani po uszy - serial, Polska
20:00 Brzydula - serial, Polska
20:30 Cicha noc - film obyczajowy, Polska, 2017, reż. Piotr Domalewski, wyk. Dawid Ogrodnik, Tomasz Ziętek, Agnieszka Suchara, Arkadiusz Jakubik, Maria Dębska
22:40 Krampus, duch Świąt - film horror, USA, 2015, reż. Michael Dougherty, wyk. Emjay Anthony, Adam Scott, Toni Collette, Krista Stadler
00:45 Druga strona medalu - serial
02:35 Noc Magii

TV 4
06:00 Gdzie jest Nikola?
07:50 Nasz Nowy Dom
08:50 Sędzia Judy
10:20 Nowe Sekrety Sąsiadów
11:20 Pamiętniki z wakacji
12:50 Wzór
13:50 Kobra - oddział specjalny
14:55 STOP Drogówka
15:55 Kobra - oddział specjalny
17:00 Nowe Sekrety Sąsiadów
18:00 Policjantki i Policjanci
20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny
21:00 Mordercy
23:00 Rzykanci - thriller sensacyjny
00:00 Galileo
02:00 Śmierć na 1000 sposobów
Specyficzny film dokumentalny, przedstawiający autentyczne, nieszczyśliwe wypadki, którym towarzyszy sarkastyczna narracja oraz wypowiedzi ekspertów patologów, chirurgów, toksykologów.
TV Trwam
10:15 Rozmowy niedokończone
11:20 100 cudownych miejsc na świecie
11:30 Przyroda w Obiektywie
11:50 Kolory Świętości
11:55 Święty na każdy dzień
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Filmowe życiorysy
12:50 Gallejczyk
13:20 100 cudownych miejsc na świecie
13:30 Msza Święta
14:30 Dziś
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuarium polskie
16:30 Zew natury
16:55 Świąd-kowie
17:25 Kolory Świętości
17:55 Adwent na serio
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Odpowiedzi
19:40 Starego Testamentu
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysiąc
21:00 Apel
21:00 Apel

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

wtorek

TVP 1
05:15 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:05 Elif - serial, prod. Turcja
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:30 Kościół z bliska
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo - serial obyczajowy TVP
09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
11:25 Kasta - serial paradokumentalny TVP
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda - magazyn
12:35 Magazyn Rolniczy
12:50 Natura w Jedynie - Serengeti, prod. Wielka Brytania, 2017
SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2017
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm! - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Przysięga - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia?
17:55 Klan - telenowela TVP
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:30 Leśniczówka
21:00 Magazyn kryminalny
21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów
22:45 Ocaleni - reality show
23:50 Lwie serce - film akcji
01:45 Zakończani w Amsterdambie - komedia

TVP 2
05:05 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
05:55 Doktor z alpejskiej wioski - serial
06:50 Wieczera Pańska
07:20 Familiada - teleturniej
07:55 Pytanie na śniadanie
10:45 Panorama
10:55 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
11:55 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
12:25 Koło fortuny
13:15 Kozacka miłość - serial
14:05 Va Banque - teleturniej
14:30 Operacja Zdrowie
15:10 Doktor Kleist - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Wieżien miłości
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość - serial
SERIAL OBYCZAJOWY

19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy prod. TVP
20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość - serial TVP
21:50 Kiedy zakwitną gwiazdy
22:55 Ludzkie historie
24:00 O mnie się nie martw - serial komediowy TVP
00:55 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
01:30 Mrok - serial kryminalny
02:25 Happy End - dramat, prod. Austria, Niemcy, Francja, 2017, reż. Michael Hanek
04:15 Mój niesamowity mózg
05:10 Zakończenie

TVN
05:25 Uwaga! - magazyn
05:45 Mango - telezakupy
07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Doradca smaku
11:40 Ukryta prawda
12:40 Rozwód. Walka o wszystko
13:40 Złodzieje - program poradnikowy
14:25 Detektywi - program kryminalny
15:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
16:00 Szpital
17:00 Rozwód. Walka o wszystko
18:00 Ukryta prawda
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:50 Raport smogowy
19:55 Uwaga! - magazyn
20:10 Doradca smaku
SERIAL OBYCZAJOWY

20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy, Polska
20:55 Milionerzy
21:35 Zawód: śpieg - film sensacyjny, USA, Wielka Brytania, 2001, reż. Tony Scott, wyk. Robert Redford, Brad Pitt, Catherine McCormack, Stephen Dillane, Larry Bryggman, Marianne Jean-Baptiste
00:10 Kuba Wojewódzki - talk-show
01:10 Uproszczona - serial, USA
02:10 Uwaga! - magazyn prod. Polska
02:30 Noc Magii - program ezoteryczny

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i Partnerzy - Bronisław Malanowski rozwiązuje zagadki kryminalne, prowadząc biuro detektywistyczne.
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:40 Dzień, który zmienił moje życie
13:40 Trudne sprawy
14:40 Dlaczego ja?
15:50 Wydarzenia
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy prod. Polska
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość Wydarzeń
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:05 Szklana pułapka 3 John McClane musi zmierzyć się z zaleceniem, który terroryzuje Nowy Jork, podkładając bomby w różnych punktach miasta.
THRILLER

22:55 To nie jest kraj dla starych ludzi Joel i Ethan Coen powracają z mrocznym thrillerem w gwiazdorskiej obsadzie na podstawie opowiadania Cormaca McCarthy'ego. Pewien myśliwy znajduje niedaleko granicy z Meksykiem paczkę heroiny, dwa miliony dolarów i wielu zabitych. Zabiera ze sobą gotówkę.
01:25 Kolacja dla palantów Tima musi znaleźć idealnego gościa na comiesięczną kolację do swojego szefa.
04:00 Tajemnice losu
04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy

TVP Kultura
07:00 Co się dzieje
07:25 Teledysk - informator kulturalny
08:00 Informacje kulturalne - informator kulturalny
08:30 Film dokumentalny
09:05 Polska. Siła obrazu - reportaż
09:25 Blanka - dramat, prod. Włochy, Filipiny, 2015
11:00 Jan Serce - serial TVP
13:15 Sztuka adwentu - magazyn
13:25 Tego się nie wytnie - talk-show
14:50 Portret Osobisty
15:50 Cierpkie mleko - program publicystyczny
17:30 Co dalej? - program publicystyczny
17:50 Kronos - Bluzniernstwo - magazyn kulturalno-społeczny
18:30 Informacje kulturalne
18:55 Targowisko próżności - serial, prod. Wielka Brytania, 2018
20:00 Emigranci - spektakl
FILM FABULARNY

22:20 Lekkie obyczaje - Nelly i pan Arnaud - film fabularny, prod. Niemcy, Francja, Włochy, 1995, reż. Claude Sautet, wyk. Emmanuelle Bart, Michel Serrault, Jeanne Huges Anglade, Claire Nadeau, Françoise Brion, Michèle Laroque
00:15 Co dalej? - program publicystyczny
00:30 Informacje kulturalne - informator kulturalny
00:55 Sztuka adwentu - magazyn
01:00 Młoda Polska - Dziwior - film dokumentalny
01:45 Panorama kina polskiego - Panie Dulskie - film obyczajowy

TV Puls
06:00 Nash Bridges - serial sensacyjny
07:00 Rodziny interes - Serial sensacyjny opowiadający o walce z przestępczością na ulicach San Francisco. Głównym bohaterem jest sprytny policjant Nash Bridges (Don Johnson), który w raz ze swoim partnerem Joe Dominguez (Cheech Marin) walczy z przestępczością w mieście.
07:00 Rodziny interes - serial obyczajowy
08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
10:00 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny
12:00 Zaklinaczka duchów - Dzięki swojemu darowi Melinda Gordon potrafi komunikować się z zaginionymi duszami zmarłych ludzi i pomaga im przejść na drugą stronę.
14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
16:00 Rodziny interes - serial obyczajowy
SERIAL OBYCZAJOWY

18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska
20:00 Piąty element - Nowy Jork w XXIII w., były komandos Korben Dallas wplątany zostaje przed siłami zła absolutnego objawiającymi się raz na pięć tysięcy lat.
22:35 xxX
01:00 Zabójca
02:55 Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyżur
03:15 Wojciech Cejrowski. Boso - Tekstas
03:55 Na jedwabnym szlaku
04:35 Z archiwum policji
05:00 Nash Bridges - serial sensacyjny

TVN 7
05:00 Mango telezak

TVP 1

05:15 **Przysięga** - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:10 **Elif** - serial, prod. Turcja
07:00 **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**
07:30 **Rodzinny ekspres** - magazyn
08:00 **Wiadomości**
08:10 **Pogoda poranna**
08:15 **Kwadrans polityczny**
08:35 **Ranczo** - serial
09:35 **Komisarz Alex** - serial kryminalny TVP
10:35 **Ojciec Mateusz** - serial kryminalny TVP
11:25 **Kasta** - serial
12:00 **Wiadomości**
12:10 **Agrobiznes**
12:30 **Agropogoda** - magazyn
12:35 **Rok w ogrodzie Extra**
12:50 **Natura w Jedynce**
14:00 **Elif** - serial, prod. Turcja
15:00 **Wiadomości**
15:15 **Alarm!** - magazyn

TELETURNIEJ



15:35 **Gra słów. Krzyżówka** - teleturniej
16:00 **Sport**
17:00 **Telexpress**
17:15 **Jaka to melodia?** - teleturniej muzyczny
17:55 **Klan** - telenowela TVP
18:20 **Kasta** - serial
18:55 **Jeden z dziesięciu**
19:30 **Wiadomości**
20:10 **Alarm!** - magazyn
20:30 **Leśniczówka**
21:00 **Wielki Test. Święta Bożego Narodzenia**
22:30 **Historia bez tajemnic**
23:35 **Gwiazdkowy uśmiech losu** - film obyczajowy
01:10 **Miłość nad Nordem** - film
02:55 **Okupowani** - serial, prod. Szwecja - Norwegia

TVP 2

05:20 **Cafe piosenka**
05:50 **Doktor z alpejskiej wioski** - serial
06:50 **Pożyteczni.pl**
07:20 **Familiada** - teleturniej
07:55 **Pytanie na śniadanie**
10:45 **Panorama**
10:55 **Pytanie na śniadanie**
11:25 **Rodzinka.pl** - serial komediowy TVP
11:55 **Dla niesłyszących** - Barwy szczęścia - serial
12:25 **Koło fortuny**
13:15 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 **Va Banque** - teleturniej
14:35 **Na sygnale** - serial fabularny TVP
15:10 **Doktor Kleist** - serial, prod. Niemcy, 2018
16:00 **Koło fortuny**
16:35 **Familiada** - teleturniej
17:10 **Wieżien miłości**
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - teleturniej
18:45 **Kozacka miłość** - serial

SERIAL OBYCZAJOWY



19:35 **Barwy szczęścia** - serial obyczajowy, prod. TVP
20:40 **Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale** - felieton
20:55 **Na dobre i na złe** - serial TVP
21:55 **Na sygnale** - serial fabularny TVP
22:35 **Kino relaks - Moje wielkie greckie wesele** - komedia, prod. USA, 2002, reż. Joel Zwick, wyk. Nia Vardalos, John Corbett, Lainie Kazan
00:20 **Terror w podziemiach** - serial, prod. Dania, 2017
01:20 **Życ pełnia życia** - film dokumentalny
02:15 **Miasto skarbów** - serial kryminalny TVP

TVN

05:25 **Uwaga!** - magazyn
05:45 **Mango** - telezakupy
07:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarny
08:00 **Dzień Dobry TVN**
11:30 **Doradca smaku**
11:40 **Ukryta prawda**
12:40 **Rozwód. Walka o wszystko** - program poradnikowy
13:40 **Złodzieje** - program poradnikowy
14:25 **Detektywi**
15:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
16:00 **Szpital**
17:00 **Rozwód. Walka o wszystko**
18:00 **Ukryta prawda**
19:00 **Fakty**
19:25 **Uwaga! koronawirus**
19:50 **Raport smogowy**
19:55 **Uwaga!** - magazyn
20:10 **Doradca smaku**

SERIAL OBYCZAJOWY



20:15 **Na Wspólnej** - serial obyczajowy, Polska
20:55 **Milionerzy**
21:30 **Godziny szczytu** - film sensacyjny, USA, 1998, reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan, Chris Tucker, Tom Wilkinson, Elizabeth Pena, Philip Baker Hall, Mark Rolston, Chris Penn
23:40 **Taken 2** - film sensacyjny, Francja, Wielka Brytania, USA, Turcja, 2012, reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson, Famke Janssen, Maggie Grace, Leland Orser, Jon Gries, D.B. Sweeney, Rade Serbedžija
01:35 **Uwaga!** - magazyn
01:55 **Noc Magii**

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
08:40 **Malanowski i Partnerzy** - serial obyczajowy, prod. Polska
09:40 **Sekrety rodziny**
10:40 **Dlaczego ja?**
11:40 **Gliniarze**
12:40 **Dzień, który zmienił moje życie**
13:40 **Trudne sprawy**
14:40 **Dlaczego ja?**
15:50 **Wydarzenia**
16:10 **Pogoda**
16:15 **Interwencja** - magazyn
16:30 **Na ratunek 112**
17:00 **Gliniarze**
18:00 **Pierwsza miłość** - serial obyczajowy, prod. Polska
18:50 **Wydarzenia**
19:20 **Gość Wydarzeń**
19:45 **Sport, Pogoda**

FILM S-F



20:05 **Gwiazdne wojny: Przebudzenie Mocy** - film sensacyjny, USA, 2001
21:30 **Godziny szczytu** - film sensacyjny, USA, 1998, reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan, Chris Tucker, Tom Wilkinson, Elizabeth Pena, Philip Baker Hall, Mark Rolston, Chris Penn
23:40 **Taken 2** - film sensacyjny, Francja, Wielka Brytania, USA, Turcja, 2012, reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson, Famke Janssen, Maggie Grace, Leland Orser, Jon Gries, D.B. Sweeney, Rade Serbedžija
01:35 **Uwaga!** - magazyn
01:55 **Noc Magii**

TVP Kultura

07:00 **Wszystkie stworzenia duże i małe** - serial, prod. Wielka Brytania, 1990
08:05 **Informacje kulturalne** - informator kulturalny
08:30 **Niedziela z... Januszem Olejniczakiem**
09:25 **Trio z Belleville** - film animowany, prod. Kanada, Belgia, Wielka Brytania, Francja, 2003, reż. Sylvain Chomet
11:00 **Jan Serce** - serial TVP
13:15 **Sztuka adwentu** - magazyn
13:30 **Księga Przestrzeni** - Więskie, mało miejskie
14:00 **Którędy po sztukę** - Mehoffer - magazyn
14:10 **Tamte lata, tamte dni** - Radosław Piwowarski - magazyn
14:45 **Wizja lokalna 1901** - film fabularny, prod. Polska, 1980

FILM OBYCZAJOWY



16:25 **Żółty szalik** - film TVP, prod. Polska, 2000
17:35 **Co dalej?**
17:55 **Urodzeni artyści**
18:30 **Informacje kulturalne**
18:55 **Targowisko próżności** - serial, prod. Wielka Brytania, 2018
20:55 **Na wschód od Hollywood** - Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie
22:40 **Więcej niż fikcja** - Jej Wysokość Katharine Hepburn
00:05 **Co dalej?** - program publicystyczny
00:25 **Jazz** - Dziedzinnie Kultury NCK - Mistrzowie alternatywy
01:45 **Informacje kulturalne**
02:05 **Sztuka adwentu**

TV Puls

06:00 **Nash Bridges** - serial sensacyjny
07:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy
08:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
Prowadzenie lombardu to zajęcia ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są: właściciel Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powiadomieniem różnych życiowych zawirowań
10:00 **Kobra - oddział specjalny** - serial sensacyjny
12:00 **Zaklinaczka duchów**
14:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
16:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy

SERIAL OBYCZAJOWY



18:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy, prod. Polska
20:00 **Czarny pies** - Jack po wyjściu z więzienia otrzymuje propozycję pracy, która polega na przewiezieniu ładunku. Gdy mężczyzna odkrywa, że w samochodzie ukryta jest broń, chce się wycofać, lecz zleceniodawcy porównują jego żonę i córkę.
21:35 **Cena powrotu**
23:45 **Zasady walki 2: Zdrada**
01:50 **Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyżur** - serial dokumentalny
02:35 **Dyżur** - serial dokumentalny

TVN 7

05:00 **Mango telezakupy**
06:35 **Kobiety w mundurach**
07:10 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
08:05 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
11:05 **Ten moment**
11:35 **Szpital** - program obyczajowy
12:35 **Sąd rodzinny** - program sądowy
13:35 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
14:35 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
15:35 **Brzydula** - serial, Polska
16:10 **Szkoła** - obyczajowy
17:10 **19 +** - obyczajowy
17:45 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
18:15 **Idealna niania** - program obyczajowy
19:00 **Ten moment**

SERIAL OBYCZAJOWY

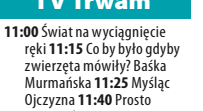


19:30 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
Wakacyjna relacja Asi (Katarzyna Grabowska) i Piotra (Michał Meyer) zostaje pewnego dnia zakończona. Bohaterowie spotykają się przypadkowo 10 lat później.
20:00 **Ukryta prawda** - serial, Polska
20:35 **Zaginione miasto Z** - film przygodowy, USA, 2016, reż. James Gray, wyk. Charlie Hunnam, Robert Pattinson, Sienna Miller, Tom Holland, Edward Ashley, Ian McDiarmid
23:25 **Grzesznica** - serial, USA
01:20 **Druga strona medalu**

TV 4

06:00 **Pieska przygoda** 07:50 Nasz Nowy Dom 08:50 Sędzia Judy 10:20 Nowe Sekrety Świądów 11:20 Pamiętniki z wakacji 12:20 Święty 12:50 Wzór 13:50 Kobra - oddział specjalny 14:55 STOP Drogówka 15:55 Kobra - oddział specjalny 17:00 Nowe Sekrety Świądów 18:00 Policjantki i Policjanci - serial obyczajowy prod. Polska 20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 21:00 Uciekający pociąg Alaska, Stoneheaven - wieżenie o zastrzonym rygorze. Skazany na dożywocie Man-ny (Voight) i jego młodszy kolega z celi Buck (Roberts) dokonują brawurowej ucieczki. Ich śladem rusza naczelnik więzienia. 23:25 Rzykanci 00:25 STOP Drogówka 02:25 Galileo 03:25 TOP 10 Lista Przebojów

TV Trwam



11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Co by było gdyby zwierzęta mówiły? Baska Murmańska 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Historia, której nie pamiętam 13:15 Święty na każdy dzień 13:20 100 cudownych miejsc na świecie 13:30 Msza Święta 14:30 Geniusz Stworzenia 15:45 Kolory Świętości 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 17:55 Adwent na serio 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokonane 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

czwartek

24 grudnia

TVP 1

07:00 **Transmisja Mszy Świętej**
07:35 **Józef i Maryja** - dramat
09:10 **Wąż pieska na święta**
10:50 **Opowieści o kołędach**
12:00 **Wśród nocnej ciszy**
13:00 **Wielkie kołędowanie z Ostrej Bramy**
13:50 **Rodzinne kołędowanie na Jasnej Górze** - koncert
15:25 **Koncert kołęd w Bazylice Katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pelplinie** - koncert
17:00 **Telexpress**
17:20 **Pogoda**
17:30 **"Gdy się Chrystus rodzi..." kołedy na Jasnej Górze** - koncert
19:30 **Wiadomości**
20:00 **Orędzie**
20:20 **Gwiazdy kołędują w Zakopanem**
21:30 **Transmisja Pasterki**

FILM OBYCZAJOWY



23:35 **Czekając na cud** - film obyczajowy, prod. USA, 2004, reż. Chaz Palmeri, wyk. Susan Sarandon, Penelope Cruz, Alan Arkin, Robin Williams, Paul Walker
01:20 **Przetwarc święta** - film obyczajowy, prod. USA, 2004, reż. Mike Mitchell, wyk. Ben Affleck, James Gandolfini, Bill Macy, Jennifer Morrison
03:00 **Rodzina na Gwiazdkę** - film obyczajowy, prod. Kanada, 2017, reż. David Winning, wyk. Erin Krakow, Niall Matter, Wendie Malick
04:35 **Zakończenie**

TVP 2

05:05 **Latający renifer** - film familijny, prod. USA, 2003, reż. LeVar Burton, wyk. Brenda Blethyn, Brit-tany Bristow, Josh Buckle, Stephanie Morgenstern, Whoopi Goldberg
06:55 **Na dobre i na złe** - serial TVP
07:55 **Pytanie na śniadanie**
10:50 **Panorama**
10:55 **Pytanie na śniadanie**
11:35 **Gwiazdy w południe** - Siedmiu wspaniałych - western, prod. USA, 1960, reż. John Sturges, wyk. Yul Brynner, Steve McQuinn, Charles Bronson, Robert Vaughn, Horst Buchholz
14:00 **Familiada** - teleturniej
14:35 **Koło fortuny** - teleturniej
15:20 **Rodzinka.pl** - serial komediowy TVP

FILM OBYCZAJOWY



16:25 **Bella i Sebastian 3** - film obyczajowy, prod. Francja, 2017, reż. Clovis Cornillac, wyk. Felix Bossuet
18:00 **Panorama**
18:30 **Gwiazdkowe marzenia** - film obyczajowy
20:10 **Ojciec rodziny** - film obyczajowy, prod. USA
22:25 **Uratujmy święta**
24:00 **Moje wielkie greckie wesele** - komedia
01:45 **Wybuchowa para** - komedia sensacyjna, prod. USA, 2010, reż. James Mangold
03:40 **Radosne święta** - komedia, prod. Kanada, 2019, reż. Marita Grabiak, wyk. Erica Deutchman

TVN

05:25 **Uwaga!** - magazyn
05:45 **Mango** - telezakupy
07:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarny
08:00 **Dzień Dobry TVN**
11:30 **Doradca smaku**
11:40 **Ukryta prawda**
12:40 **Rozwód. Walka o wszystko** - program poradnikowy
13:40 **Złodzieje** - program poradnikowy
14:25 **Detektywi** - program kryminalny
15:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
16:00 **Szpital** - program obyczajowy
16:55 **W krzywym zwierciadle: Witaj Święty Mikołaju!** - film komedia
19:00 **Fakty**
19:20 **Uwaga! koronawirus**
19:50 **Uwaga!** - magazyn

KOMEDIA



20:05 **To właśnie miłość** - film komedia, Wielka Brytania, USA, 2003, reż. Richard Curtis, wyk. Hugh Grant, Keira Knightley, Bill Nighy, Colin Firth, Liam Neeson, Emma Thompson, Alan Rickman, Martin Freeman, Chiwetel Ejiofor, Martine McCutcheon
22:50 **Godziny szczytu II** - film sensacyjny, USA, 2001, reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan
00:40 **Rodzinny dom wariatów** - film komedia
02:45 **Ścigana** - film sensacyjny, prod. USA
04:30 **Uwaga!** - magazyn

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
07:55 **Kung Fu Panda: Święta, święta i Po**
08:30 **Smerfy: Opowieść wigilijna**
08:55 **Pingwiny z Madagaskaru** - reż. Misha Święteczna
09:15 **Madagwiazdka**
09:45 **Świąteczne kołędowanie**
09:50 **Padła Shrek**
10:30 **Zawód święty Mikołaj** - Lucy Cullins już w dzieciństwie przestała wierzyć w Świętego Mikołaja.
12:30 **Wielkie Kołędowanie z Polsatem 2020**
09:45 **Świąteczne kołędowanie**
15:45 **Golec uOrkiestra**
16:45 **Wielkie kołędowanie z Polsatem**
18:50 **Wydarzenia**
19:20 **Gość Wydarzeń**

KOMEDIA



20:00 **Kevin sam w domu** - Rodzina McAllisterów zamierza spędzić Święta Bożego Narodzenia we Francji. Niestety w dzień wyjazdu omal nie spóźnią się na samolot.
22:15 **Dlaczego on** - Ned, nadopiekuńczy, lecz kochający ojciec, przyjeżdża wraz z żoną ze świąteczną wizytą do córki, która studiuje w college'u.
00:45 **Co wiece o swoich dziadkach?**
02:50 **Tajemnice losu**
04:40 **Disco Gramy** - program rozrywkowy, prod. Polska
05:25 **Uwaga!** - magazyn

TVP Kultura

07:00 **Wszystkie stworzenia duże i małe** - serial
08:40 **Tamte lata, tamte dni** - Radosław Piwowarski
09:20 **Magiczne drzewo** - film przygodowy, prod. Polska, 2008, reż. Andrzej Maleszka, wyk. Maja Tomawska, Filip Fabiś, Adam Szczegół
11:00 **Jan Serce** - serial TVP
12:40 **Trzeci punkt widzenia** - program publicystyczny
13:20 **William Holden, między światłem a cieniem**
14:30 **Daleko na północy** - film animowany
16:05 **Kołada domowa** - magazyn
16:30 **Pa Smith jedzie do Waszyngtonu** - komedia, prod. USA, 1939
18:45 **Którędy po sztukę** - Cavallino - magazyn
19:00 **David Copperfield** - serial kostiumowy

FILM FABULARNY



20:00 **1900: Człowiek legenda** - film fabularny, prod. Włochy, 1998
22:55 **Scena muzyczna**
24:00 **Na wschód od Hollywood** - Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie - film
01:35 **Kołada domowa** - magazyn
01:55 **Kino nocne** - Mała Moskwa - dramat, prod. Polska, 2008, reż. Waldemar Krzystek, wyk. Lesław Żurek, Svetlana Khodchenkova
04:00 **Film fabularny**
05:35 **Afisz kulturalny ekstra**
05:50 **Jeszcze więcej kultury**
05:51 **Zakończenie dnia**

TV Puls

06:00 **Nash Bridges** - serial sensacyjny
07:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy
08:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
11:10 **Oz: Wielki i potężny** - Droga cyrkowego magika, który stał się najpotężniejszym czarnoksiężnikiem z krainy Oz.
13:35 **Szczśliwego Nowego Roku**
15:25 **Najpiękniejsze baśnie: Dziewczynka z zapalkami**
16:35 **Świąteczna historia**
18:15 **Opowieść wigilijna**
20:00 **Asterix i Obelix kontra Cezar** - Mieszkancy galijskiej wioski stawiają opór Rzymianom dzięki magicznemu napojowi, który daje im nadludzką siłę.
22:00 **Czarownica** - Zdrada, której doświadczyła Diabolina, zmienia jej czyste serce w kamień. Jedną zemiasty rzuca klątwę na Aurorę - nowo narodzoną córkę króla wrogiego królestwa.
23:55 **Człowiek w żelaznej masce** - We Francji źle się dzieje, ale Ludwik XIV tego nie dostrzega. Pochłonięty rozrywkami zamyka oczy na cierpienie poddanych, więc muskietierowie postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce.
02:35 **Wielkie wakacje**
04:25 **Zobacz to!**
05:00 **Nash Bridges** - serial kryminalny

FILM S-F



22:00 **Czarownica** - Zdrada, której doświadczyła Diabolina, zmienia jej czyste serce w kamień. Jedną zemiasty rzuca klątwę na Aurorę - nowo narodzoną córkę króla wrogiego królestwa.
23:55 **Człowiek w żelaznej masce** - We Francji źle się dzieje, ale Ludwik XIV tego nie dostrzega. Pochłonięty rozrywkami zamyka oczy na cierpienie poddanych, więc muskietierowie postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce.
02:35 **Wielkie wakacje**
04:25 **Zobacz to!**
05:00 **Nash Bridges** - serial kryminalny

TVN 7

05:00 **Mango telezakupy**
06:35 **Kobiety w mundurach**
07:10 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
08:05 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
11:05 **Ten moment**
11:35 **Szpital** - program obyczajowy
12:35 **Sąd rodzinny** - program sądowy
13:35 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
14:35 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
15:35 **Brzydula** - serial, Polska
16:10 **Szkoła** - obyczajowy
17:10 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
17:45 **Larry Crowne: Uśmiech losu** - film komedia, USA, 2011, reż. Tom Hanks, wyk. Tom Hanks, Julia Roberts

KOMEDIA

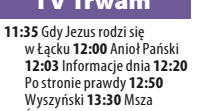


19:55 **Praktykant** - film komedia, USA, 2015, reż. Nancy Meyers, wyk. Robert De Niro, Anne Hathaway
22:25 **Cztery gwiazdki** - film komedia, USA, Niemcy, 2008, reż. Seth Gordon, wyk. Vince Vaughn, Reese Witherspoon, Robert Duvall, Sissy Spacek
00:05 **Pamięć absolutna** - film S-F, USA, 1990, reż. Paul Verhoeven, wyk. Arnold Schwarzenegger, Rachel Ticotin, Sharon Stone, Ronny Cox
02:30 **Dom nad jeziorem** - film obyczajowy, USA, Australia, 2006

TV 4

06:00 **Ścieniecze lata Toma i Jerry'ego** 07:00 Dzienna Mysz 07:25 Pieska Gwiazdka Osieroczone szczeniackie - śliczny jack russell terrier - ma niewytkle telepatyczne zdolności. 09:00 Kurczak Mały 10:45 Królewna Śnieżka 12:40 Diabeł z trzema złotymi włosami 14:25 Bitwa na bombki Rodzina Walace'ów szczy się świątecznymi dekoracjami w całej okolicy. W tym roku również zamierzają zabłysnąć wystrój posesji. 16:05 Moja dziewczyna Jedenastoletnia Vada Sultenfuss mieszka razem z ojcem Harrym (Dan Aykroyd) i schorowaną babcią. Jej matka nie żyje. 18:25 Dżungla 20:00 Tyłko ty 22:25 Atlas chmur 01:55 Śmierć na 1000 sposobów 02:25 Krzysztof Rutkowski, słucham?

TV Trwam



11:35 **Gdy Jezus rodzi się w Łąku** 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Wyszynski 13:30 Msza Święta 14:30 Bieg życia 16:15 Święty Mikołaj 17:10 Akademia pro-life 17:15 Słowo życia - rozważanie Ewangelii dnia 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 17:55 Adwent na serio 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Zyczenia Bożonarodzeniowe Pasterzy Kościoła Katolickiego w Polsce 18:20 Kiedyś go szukać, czyli pastorałki z gwiazdami 19:05 Mały Pasterz 19:30 Opowieść wigilijna 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Zyczenia Bożonarodzeniowe Pasterzy Kościoła Katolickiego w Polsce 21:00 Apel Jasnogórski

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

GRAŻYNA WOLSZCZAK: PRZESZŁAM COVID, CZUJĘ SIĘ BEZPIECZNIEJ

Coraz więcej osób, w tym ja, przeszło COVID. To powoduje, że czuję się już trochę bezpieczniej. Wiem, że nie jestem zagrożeniem dla innych. Natomiast nie mam pojęcia, czy szczepionka zwiększy poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie. Mnie szczepionka już nie dotyczy, bo chorobę mam za sobą – mówi Grażyna Wolszczak.

Aktorka zwraca uwagę, że pandemia wyrzuciła do góry nogami życie znacznej części społeczeństwa. Wiele mówi się okryzysie, w jakim znajduje się kultura. Inne sektory gospodarki także muszą radzić sobie z licznymi problemami. To przekłada się na sytuację ekonomiczną obywateli. Mimo chęci optymistycznego patrzenia w przyszłość lęk i strach wciąż towarzyszą wielu osobom.



Aktorka Grażyna Wolszczak

– Świat jest w zawieszaniu i nie wiadomo, w którą stronę ruszy. Jesteśmy więźniami i zakładnikami tej sytuacji.

CIĄGLE NIE TRACIMY NADZIEI, ŻE ZA CHWILĘ WRESZCIE WSZYSTKO WRÓCI DO NORMALNOŚCI. NIKT NIE WIE, JAK TA

NORMALNOŚĆ BĘDZIE WYGLĄDAŁA – ZAZNACZA.

Grażyna Wolszczak niedawno umieściła na swoim Instagramie zdjęcia sprzed lat. Tłumaczy, że kwarantanna sprzyja przemyśleniom i wspomnieniom. Dzieje się tak zwłaszcza dlatego, że ludzie mnóstwo czasu spędzają przed ekr-

nem komputera, szperając w zakamarkach zapomnianych folderów. Czasami warto jest myślać powrócić do przeszłości.

– Ludzie spędzają jeszcze więcej czasu w sieci. Tym samym natrafiają na różne archiwalia. Reaguję w taki sposób, dziwię się i chętnie tym zdziwieniem dzielę się z ludźmi – tłumaczy aktorka.

źródło: Newseria.pl

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym ograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość gruntowa, składająca się z działki nr 29/5, obręb 16 o pow. 82 m ² , położonej w Olsztynie, przy ul. Tarasa Szewczenki, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr OL10/00096635/2 oraz działki nr 29/33, obręb 16, o pow. 49 m ² , położonej w Olsztynie przy ul. Tarasa Szewczenki, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr OL10/00107991/6
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego ograniczonego do podmiotów zajmujących się wytwarzaniem lub dystrybucją energii elektrycznej
Cena wywoławcza	61 240,00 zł Cena gruntu ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce wynoszącej 23%
Termin i miejsce przetargu	22.01.2021 r. o godz. 10:30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, w sali nr 219 (II piętro) lub może zostać przeprowadzony przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, z wykorzystaniem aplikacji Microsoft Teams. Wyznaczam termin do dnia 18.01.2021 r. zgłoszenia uczestnictwa w przetargu osób uprawnionych do wzięcia w nim udziału. Zgłoszenie w pisemnej formie należy przedłożyć w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1 (pok. 113, I piętro). Szczegółowe informacje dotyczące dokumentów, jakie powinno zawierać zgłoszenie, zamieszczone są w ogłoszeniu o przetargu
Wysokość wadium	6 124,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO Bank Polski SA – numer konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683 , do dnia 18.01.2021 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 18.01.2021 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl i infoinwestycje.pl , w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem bip.olsztyn.eu oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 113, I piętro, tel. 089-527-31-11 wew. 303



Szanowni Mieszkańcy i Przyjaciele Gminy Milejewo!

Już wkrótce zasiądziemy do wigilijnej, jakże innej niż w latach poprzednich. Dlatego tak ważne jest, abyśmy byli pełni nadziei i wiary w dobro, które ma w sobie każdy z nas. Dobro, którym możemy się podzielić z drugim człowiekiem. Jeżeli przy świątecznym stole pozostaną puste miejsca, jeżeli pod choinką pozostaną nierozpakowane prezenty, to nie dlatego, że taki był nasz wybór, ale dlatego, że los nas tak doświadcza. Na ten okres Świąt Bożego Narodzenia, życzymy Państwu dużo zdrowia, wytrwałości, wewnętrznego spokoju i głębokiej wiary w powrót do normalności. Niech te święta przyniosą wszystkim jak najwięcej dobra, miłości, ciepła i wzajemnego szacunku. A w nadchodzącym nowym 2021 roku życzymy tradycyjnie zdrowia, szczęścia, realizacji marzeń i pragnień. Niech rok 2021 będzie bardziej przewidywalny niż ten obecny.

Przewodniczący Rady Gminy Milejewo
Zbigniew Banach

Wójt Gminy Milejewo
Krzysztof Szumała



MEBLE *Wójcik*

Pełnych ciepła, spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku
ciekawych pomysłów,
odważnych decyzji i satysfakcji
ze zrealizowanych wizji
życzy

Zespół Meble Wójcik.

64920see1-A-G

JUTRZENKA DOBRE MIASTO

Śliwka
w czekoladzie

**Słodkie Świąta
Bożego Narodzenia**

149620otbr-A-G

MA SZANSE NA NORMALNE ŻYCIE

MARCIN WÓJCIK, BYŁY STRAŻAK OSP SKANDAWA, OD LAT ZMAGA SIĘ Z NOWOTWOREM, KTÓRY PRZYBRAŁ NA SILE. JEGO SZANSĄ NA NORMALNE ŻYCIE SĄ BARDZO KOSZTOWNE KROPLÓWKI. POMAGAJĄ MU MIESZKAŃCY, STRAŻACY I LUDZIE, KTÓRZY GO NIE ZNAJĄ.

Przypomnijmy. Los nigdy nie był łaskawy i co chwilę zsyłał na Marcina Wójcika nowe doświadczenia. Od 26 lat choruje na cukrzycę. Do tego doszła niewydolność serca i nadciśnienie tętnicze. Jednak 4 lata temu usłyszał wiadomość, która zabrzmiała jak wyrok — nowotwór jelita grubego. Potem nastąpił przerzut na wątrobę, której część została wycięta. Teraz pan Marcin jeździ trzy razy w tygodniu do szpitala w Mrągowie na dializy.

Szansą na polepszenie zdrowia są przyjmowane codziennie kroplówki. Zabijają one komórki nowotworowe. Muszą być aplikowane przez dwa miesiące, a koszt jednej to 380 zł. Obecnie mężczyzna utrzymuje się z renty ZUS w wysokości 1025 zł i z zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 215 zł. Nie może pracować.



Według zaleceń lekarzy Marcin Wójcik od stycznia ma zacząć kolejną kurację kroplówkami

Z pomocą strażakowi ochotnikowi ruszyła Natalia Skwarek, pracownica Urzędu Gminy w Barcianach. Na początku września za pośrednictwem portalu zrzutka.pl zorganizowała kwestę pod hasłem „Szansa na lepsze życie”.

— Marcin był moim sąsiadem, kiedy jeszcze mieszkał w Skandawie. Pamiętam go jako pogodnego człowieka, który zawsze się uśmiechał. Zawsze starałam się pomagać ludziom, jak tylko mogłam — podkreśla Natalia Skwarek.

I dodaje: — Sama nie miałabym takiej siły rażenia. To wójt Marta Kamińska „deleguje” do pomocy, co bardzo mnie cieszy, bo chyba każdy, pracując, chciałby również spełniać się jako człowiek — zapewnia pani Natalia.

Wrześniowa akcja zakończyła się sukcesem. Oprócz internetowej zbiórki odbyły się kiermasze ciast w Barcianach, Skandawie, Momajnach i Frączkowie. Z pomocą ruszyli m.in. wolontariusze z Kętrzyna i kibice na meczu Granicy Kętrzyn i Stomilu II Olsztyn, zbiórki odbywały się na strzelnicach w Gałwunach. Podczas dwóch dni udało się zebrać łącznie prawie 1400 złotych.

Efekt internetowej zbiórki to kwota ponad 18 tys. złotych. Wsparli ją m.in. druhowie jednostek OSP z Barcian i Pilca. Marcin Wójcik sam przez wiele lat ratował ludzkie życie i mienie jako strażak OSP Skandawa. — Ludzkie tragedie nigdy nie były mi obojętne. Mój tato również służył w OSP Skandawa. To on mnie zainspirował do obrania tej drogi, pomocy ludziom i dzielenia się radością — opowiada. — Teraz nie jestem już czynnym strażakiem. Mieszkam w Kętrzynie, mam bliżej lekarza, szpital i aptekę — wylicza.

Łącznie zebrano we wrześniu 23 317,20 zł. — Pieniądze zostały przeznaczone na kroplówki z amigdalina i DMSO — po kuracji kroplówkami Marcin poczuł się o wiele lepiej. Wszystkie wyniki poszły w górę — informuje Natalia Skwarek.

Jednak lekarz zalecił, aby Marcin od stycznia wrócił do dwumiesięcznej kuracji kro-

plówkami. Tygodniowy koszt kuracji to 2 540 zł, kroplówki to koszt 20 320 zł, doliczając do tego koszty dojazdów do szpitala i inne wydatki wyjdzie o wiele więcej — mówi pani Natalia. Postanowiła uruchomić kolejną internetową kwestę na zrzutka.pl. Identyfikator: wf7wzu — „Szansa na lepsze życie - drugie podejście”. Zbiórka zakończy się za ok. 20 dni.

— Marcin jest związany z gminą Barciany od dziecka. To tu się wychowywał, uczył, jest bliski wielu mieszkańcom. Pomocy potrzebuje i on, i jego mama, która mieszka w naszej gminie. Dzielna, dobra i bardzo skromna kobieta, która poprosiła o pomoc dla syna w momencie, gdy sama już nie jest w stanie mu pomóc. Nie możemy przechodzić obojętnie obok ludzkiego nieszczęścia — zachęca do wspierania Marcina Wójcika Marta Kamińska, wójt gminy Barciany.

Wojciech Caruk

REKLAMA

Życzenia ZDROWYCH,
spokojnych, pełnych rodzinnego ciepła i radości
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
oraz zdrowszego NOWEGO ROKU 2021

składają
Właściciele oraz pracownicy Spółki Meblowej KAM





www.meblekam.pl

SEZON W CIENIU KORONAWIRUSA

JESZCZE DO NIEDAWNA POGODA SPRZYJAŁA MOTOCYKLISTOM. CI BARDZIEJ WYTRWALI RÓWNIEŻ NA ZIMĘ NIE CHOWAJĄ SWEGO SPRZĘTU. DLA PASJONATÓW JEDNOŚLADÓW BYŁ TO SEZON WYJĄTKOWY. BO I NA NIM KORONAWIRUS ODCISNĄŁ PIĘTNO.

Zwykle sezon motocyklowy rozpoczyna się wiosną od wyciągnięcia z garażu wychuchanego zimą motocykla. Wyciągnięcia z szafy skórzanej kurtki czy kombinezonu, wypolerowania ulubionego kasku. Zwykle zaliczane są pierwsze po zimie trasy. Najczęściej wokół przysiółkowego „komina”, co w motocyklowym slangu oznacza najbliższą okolicę. Marzec i kwiecień to pierwsze motocyklowe imprezy. Pierwsza po przerwie okazja do spotkania z motocyklową bracią, planowanie sezonu.

Zwykle święceniem pokarmów w sanktuarium Świętej Lipce rozpoczynają sezon w Wielką Sobotę. Zwykle!

Mijający rok przyniósł jednak co innego. Zamiast kasków, trzeba było zakładać ochronne maseczki. Zamiast motocyklowych imprez i wycieczek — zamknięcie w domach i ograniczenia w przemieszczaniu się.

Mariusz Kirszyński z Kętrzyna, sportowiec startujący od lat z sukcesami w międzynarodowych wyścigach motocyklowych wspomina, że jego przygotowania do sezonu zniweczyły m.in. zamknięcie siłowni i brak możliwości trenowania. Co, jak się okazuje, ma również istotne znaczenie w sporcie motocyklowym. Do tego zamknięcie granic i wprowadzenie granicznej kwarantanny nie pozwoliło na wyjazdy na zawody do innych krajów. — Nikt z nas nie spodziewał się takiej sytuacji. Na pewno nie wystartowalibyśmy w całym cyklu zawodów, bo niestety nasze fundusze by na to nie pozwoliły. Plan był na co najmniej 5-6 rund z dwunastu. Wyszło jak wyszło — w dwóch, w których braliśmy udział, ani jednego z powodów technicznych nie udało się dokończyć — opowiada. Mariusz stoi na czele nie tylko motocyklowej drużyny sportowej, ale również jest prezesem Stowarzyszenia Miłośników Motoryzacji MotoMasuria. — Większość z nas sezon spędziła głównie na przysiółkowej... kanapie. Nie powiem, sporadycznie pojedyncze osoby na dwa trzy motocykle jeździły na krótkie wycieczki. Ciężko było zmówić się większa grupa, bo były ograniczenia w ilości osób. Ale było widać i u nas w Kętrzynie duże grupy motocyklowe z innych miast, które przejeżdżały



Kruki „latały” po ulicach Mrągowo przy okazji Pikniku Country

przez nasze miasto. Wiadomo, że wciąż jest to ciężki czas nie tylko dla motocyklistów, ale i dla wszystkich. Jak tylko zaostrenia się zmniejszyły, to wszyscy wyjechali motocyklami na drogę, żeby zaczerpnąć trochę powietrza i poczuć wiatr we włosach — mówi pan Mariusz.

Idodaje: — Wprawdzie mam też motocykl zarejestrowany na „normalną” drogę, ale powiem szczerze, że ani razu w tym roku go nie odpaliłem. Trochę było to związane z pandemią, bo trzeba było bardziej poświęcić czas dla rodziny... Skupić się bardziej na pracy, żeby jakoś się utrzymać. To proza życia w tym dziwnym roku — z nieukrywanym żalem stwierdza kętrzyńszanin.

Z tegorocznego kalendarza MotoMasurii wypadła Moto Majówka, która od kilku lat przyciągała do Barcian (pow. kętrzyński) spragnionych wrażeń motocyklistów z całego regionu.

Stowarzyszenie Miłośników Motocykli Zabytkowych Kruk z Mrągowo również miało bogate plany. — Sezon rozpoczęliśmy pełni energii, z mnóstwem nowych pomysłów. Mieliśmy przygotowaną drugą edycję Warmińsko-Mazurskiego Rajdu Motocykli Zabytkowych, a także wiele innych ciekawych projektów skierowanych do motocyklistów i mieszkańców Mrągowo. Niestety... obecnie panująca sytuacja na świecie i nam pokrzyżowała plany — mówi prezes stowarzyszenia, Dariusz Kruk. Mrągowianie wykorzystali jednak wakacyjne „luzowanie” obostrzeń. — Na spontanie w sierpniu powstała wyprawa pod hasłem „Motorybka — czyli zabytkami nad morze” — podaje przykład szef mrągowskich motocyklistów.

To właśnie w Mrągowie na początku października pasjonaci ryku silników spotkali się aby oficjalnie pod-

sumować ten dziwny sezon. Organizatorami były m.in. kluby zrzeszone w Warmińsko-Mazurskiej Strefie Neutralnej. — To był rzeczywiście specyficzny sezon. Z powodu COVID-u odwołano większość imprez. Podróże jednak odbywały się i będą się odbywać. Odwiedziło nas mnóstwo motocyklistów. Przedstawiciele naszych klubów też jeździli po całej Polsce, a po zniesieniu granicznych restrykcji odwiedzali również inne kraje — mówi Robert Markiewicz, prezes W-MSN — na co dzień związany z klubem Horda Kruklanki.

Do tej pory nawet czas poza sezonem motocykliści spędzali wspólnie. Podsumowywali miniony sezon i planowali kolejny. — A teraz co mamy zrobić? Puby pozamykane, ilość osób nawet na prywatnych imprezach jest limitowana. Przyszłoroczny sezon też jest wielką niewiadomą — zastanawiają się motocykliści. — Musimy mieć nadzieję, że wszystko już niedługo powróci do normy i będziemy mogli normalnie żyć. Tego wszystkim motocyklistom i nie tylko życzyć z całego serduszka — dodaje Mariusz Kirszyński.

U mrągowskich Kruków sezon trwa jednak... cały rok. — Co prawda zimą raczej daleko się nie wypuszczamy, ale cylindry nam nie stygną. Jeśli coś się zepsuje, to też na bieżąco staramy się naprawiać sprzęt. Każdy z nas praktycznie ma po kilka, a nawet kilkanaście sztuk motocykli, więc nie ma wymówek, że nie ma czym jechać — mówi Da-

riusz Kruk. — Pojedynczo czy w małych grupach na pewno będziemy jeździć. Poza tym trzeba podopinać plany imprez na przyszły rok. Najważniejsze chyba są „MOTO-MIKOŁAJE” — dodaje.

Podsumowując tegoroczny sezon motocyklowy, nie można pominąć tematu bezpieczeństwa na drogach. — Na Warmii i Mazurach w 2020 roku od 15 marca do 15 października doszło do 77 wypadków oraz do 149 kolizji z udziałem motocyklistów — mówi asp. Rafał Jackowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. — W wypadkach tych 10 motocyklistów zginęło, 69 zostało rannych. Głównie przyczyną zdarzeń drogowych z udziałem motocyklistów to: niedostosowanie prędkości do warunków drogowych — 33, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu — 19, niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami — 7.

Do najtragiczniejszych zdarzeń doszło m.in. pod Kisielicami (pow. iławski), Kętrzynem, Białą Piską oraz Goldapią.

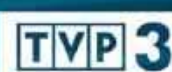
Koniec sezonu przyniósł też inne, smutne wydarzenie. Na początku listopada w wieku 101 lat zmarł ksiądz Józef Kącki, wieloletni proboszcz parafii w Stradunach (pow. ełcki). Był wielkim przyjacielem motocyklistów. To właśnie w jego parafii odbywało się jedno z największych otwarć sezonu. W ostatniej drodze księdzu towarzyszyli oczywiście motocykliści. — Był dla nas wielkim autorytetem. Ciepły i przyjacielski człowiek z bogatą historią życia — wspominają motocykliści.

Wojciech Caruk

REKLAMA



*Magicznych Świąt Bożego Narodzenia, wypełnionych radością,
 niosących spokój i odpoczynek oraz Nowego Roku
 spełniającego marzenia, pełnego zdrowia, optymizmu i szczęścia*
 życzy



OLSZTYN

WYBRANE OGŁOSZONE PRZETARGI NA TERENY ROLNE, TURYSTYCZNE I INWESTYCYJNE



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W OLSZTYNIE
10-448 OLSZTYN, UL. GŁOWACKIEGO 6
TEL. 89 52-48-800, FAX. 89 52-48-802

Sekcja Zamiejscowa	Adres	Telefon	Sekcja Zamiejscowa	Adres	Telefon
Elbląg	ul.Nowodworska 10B	(55) 230-65-20	Bartoszyce	ul.Kętrzyńska 45A	(89) 762-79-10
Grabin	Grabin 17	(89) 642-56-40	Działdowo	ul.M.Skłodowskiej-Curie 35	(23) 698-07-80
Kamionek	Kamionek 25	(89) 624-32-12	Morąg	ul.Dworcowa 13	(89) 757-85-20
Korsze	ul.W.Polskiego 41A	(89) 754-26-20	Elk	ul.Zamkowa 8	(87) 621-74-60
Lidzbark Warm.	ul.Ornecka 6	(89) 767-78-10	Olecko	ul.Os.Lesk 20	(87) 523-43-10
			Bystry	Bystry 6A	(87) 428-42-51

Lp.	Powiat	Gmina	Działka			Charakter nieruchomości	Rodzaj przetargu	Cena wywoławcza (w zł)	Czynsz wywoławczy (w dt)	Termin przetargu		Miejsce przetargu	Informacje pod tel.
			obręb	numer	powierzchnia ogółem w ha					data	godzina		
1	ostródzki	Miłomłyn	Liksajny	99/5	0,1700	nierolna	nieograniczony	32 200,00	xxx	30.12.2020	09:00	SZ Grabin	896425647
2	giżycki	Giżycko	Kamionki	13/32, udz. 1/16 w dz.: 13/39, 13/40	0,5990	nierolna	nieograniczony	135 300,00	xxx	05.01.2021	10:00	SZ Bystry	874284251
3	giżycki	Giżycko	Kamionki	13/33, udz. 1/16 w dz.: 13/39, 13/40	0,5993	nierolna	nieograniczony	135 400,00	xxx	05.01.2021	12:00	SZ Bystry	874284251
4	ostródzki	Małdyty	Wielki Dwór	81, 95, 96	1,0292	nierolna	nieograniczony	47 110,00	xxx	07.01.2021	11:00	SZ Morąg	897578524
5	ostródzki	Małdyty	Zajezerze	2/12	0,5900	nierolna	nieograniczony	59 490,00	xxx	07.01.2021	12:00	SZ Morąg	897578524
6	giżycki	Giżycko	Kamionki	13/34, udz. 1/16 w dz.: 13/39, 13/40	0,5989	nierolna	nieograniczony	135 300,00	xxx	07.01.2021	10:00	SZ Bystry	874284251
7	giżycki	Giżycko	Kamionki	13/35, udz.1/16 w dz.: 13/39, 13/40	0,5974	nierolna	nieograniczony	134 800,00	xxx	07.01.2021	12:00	SZ Bystry	874284251
8	iławski	Kisielice	Wałdowo	5/5	0,1908	nierolna	nieograniczony	60 000,00	xxx	07.01.2021	09:00	SZ Grabin	896425647
9	elbląski	Młynary	Kurowo Braniewskie	153/4	1,1075	nierolna	nieograniczony	31 100,00	xxx	08.01.2021	09:30	SZ Elbląg	552306527
10	olsztyński	Jeziorany / Barczewo	Krokowo / Lamkowo	73, 18	0,8900	rolna	nieograniczony	18 900,00	xxx	12.01.2021	12:00	SZ Bartoszyce	897627910
11	olecki	Kolno	Kabiny	176/3, 176/4	0,6800	rolna	nieograniczony	33 000,00	xxx	12.01.2021	12:00	SZ Bartoszyce	897627910
12	olsztyński	Kolno	Bęsia	17, 18	1,1900	rolna	nieograniczony	56 700,00	xxx	12.01.2021	10:00	SZ Bartoszyce	897627910
13	olsztyński	Jeziorany	Radostowo	181, 413/1	1,5400	rolna	nieograniczony	36 500,00	xxx	12.01.2021	10:00	SZ Bartoszyce	897627910
14	olsztyński	Jeziorany	Olszewnik	43/2	1,1000	rolna	nieograniczony	20 700,00	xxx	12.01.2021	10:00	SZ Bartoszyce	897627910
15	elcki	Kalinowo	Makosieje	26/19, 26/22 udz. 1/8	0,2570	nierolna	nieograniczony	110 241,00	xxx	12.01.2021	12:00	SZ Elk	876217452
16	elcki	Kalinowo	Makosieje	26/21, 26/22 udz. 1/8	0,2663	nierolna	nieograniczony	114 375,00	xxx	12.01.2021	12:00	SZ Elk	876217452
17	elcki	Kalinowo	Makosieje	26/20, 26/22 udz.1/8	0,2570	nierolna	nieograniczony	110 241,00	xxx	12.01.2021	12:00	SZ Elk	876217452
18	mrągowski	Mragowo	Miasto Mragowo 10	33/17	0,0478	nierolna	nieograniczony	15 810,00	xxx	13.01.2021	10:00	OT Olsztyn	895248947
19	mrągowski	Mragowo	Boże	94/8	0,4100	nierolna	nieograniczony	31 100,00	xxx	13.01.2021	12:00	OT Olsztyn	895248947
20	nidzicki	Nidzica	Kanigowo	88/2	0,9348	nierolna	nieograniczony	27 000,00	xxx	13.01.2021	10:00	SZ Działdowo	236980784
21	szczywieński	Szczytno	Lipowa Góra Zachodnia	65	0,7000	rolna	nieograniczony	26 680,00	xxx	13.01.2021	12:00	OT Olsztyn	895248824
22	szczywieński	Pasym	Pasym 4	500	0,1293	nierolna	nieograniczony	100 900,00	xxx	13.01.2021	12:00	OT Olsztyn	895248824
23	kętrzyński	Reszel	Staniewo	19/77, 19/78	0,8844	nierolna	nieograniczony	251 500,00	xxx	13.01.2021	14:00	OT Olsztyn	895248947

Lp.	Powiat	Gmina	Działka			Charakter nieruchomości	Rodzaj przetargu	Cena wywoławcza (w zł)	Czynsz wywoławczy (w dt)	Termin przetargu		Miejsce przetargu	Informacje pod tel.
			obręb	numer	powierzchnia ogółem w ha					data	godzina		
24	elbląski	Gronowo Elbląskie	Fiszewo	36	0,3400	nierolna	nieograniczony	68 790,00	xxx	14.01.2021	11:00	SZ Elbląg	552306532
25	kętrzyński	Kętrzyn	Wilkowo	179/1	1,0365	rolna / nierolna	nieograniczony	50 400,00	xxx	14.01.2021	10:00	SZ Korsze	897542630
26	kętrzyński	Kętrzyn	Karolewo	9/28, 9/32 udz. 1/14	0,5018	nierolna	nieograniczony	137 900,00	xxx	14.01.2021	12:00	SZ Korsze	897542630
27	kętrzyński	Kętrzyn	Karolewo	9/29, 9/32 udz. 1/14	0,4736	nierolna	nieograniczony	130 200,00	xxx	14.01.2021	12:00	SZ Korsze	897542630
28	szczycki	Szczytno	Lipowa Góra Zachodnia	6/222	0,1504	nierolna	nieograniczony	74 700,00	xxx	15.01.2021	12:00	OT Olsztyn	895248824
29	szczycki	Szczytno	Lipowa Góra Zachodnia	6/219	0,1533	nierolna	nieograniczony	75 850,00	xxx	15.01.2021	12:00	OT Olsztyn	895248824
30	szczycki	Szczytno	Lipowa Góra Zachodnia	6/163	0,4472	nierolna	nieograniczony	168 950,00	xxx	15.01.2021	12:00	OT Olsztyn	895248824
31	ostródzki	Ostróda	Pancerzyn	9/30	3,5856	nierolna	nieograniczony	2 923 625,00	xxx	18.01.2021	10:00	OT Olsztyn	895248870
32	olsztyński	Olsztynek	Królikowo	413/1	1,1600	rolna	nieograniczony	36 600,00	xxx	19.01.2021	10:00	OT Olsztyn	895248838
33	olsztyński	Olsztynek	Królikowo	414/1	1,1300	rolna	nieograniczony	34 900,00	xxx	19.01.2021	10:00	OT Olsztyn	895248838
34	goldapski	Dubeninki	Żytkiejmy	627/7, udz. 1/3 W dz. 627/9	0,8586	rolna	ograniczony	18 360,00	xxx	19.01.2021	10:00	SZ Olecko	875234310
35	ostródzki	Małdyty	Wielki Dwór	93, 336	1,0981	rolna	ograniczony	28 030,00	xxx	21.01.2021	10:00	SZ Morąg	897578524
36	węgorzewski	Pozezdrze	Wyludy	142	1,5591	rolna	ograniczony	24 250,00	xxx	29.01.2021	10:00	SZ Bystry	874284251

Szczegółowe informacje o nieruchomościach oraz pełną treść wykazów i ogłoszeń można uzyskać w Siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, w siedzibie Urzędu Gminy właściwej ze względu na położenie nieruchomości I w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: www.kowr.gov.pl.

www.kowr.gov.pl

153720otbr-b-M



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza, że zamierza przeznaczyć do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomość **gruntową niezabudowaną**, położoną w woj. warmińsko-mazurskim, pow. węgorzewskim, gminie Węgorzewo, obręb Radzieje – **działka nr 119 o powierzchni 6,3537 ha. Wywoławcza cena – 1 309 000,00 zł.**

Termin, miejsce i warunki przetargu na ww. nieruchomość zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz pełną treść wykazu można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89 524 89 47, lub w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.

153720otbr-C-G



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza drugi (II) przetarg ustny (licytacja) **nieograniczony na nieruchomość gruntową zabudowaną** położoną w woj. warmińsko-mazurskim, pow. ostródzkim, gminie Ostróda, obrębie Pancerzyn – działka nr 9/30 o powierzchni 3,5856 ha. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2 923 625,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 2021 roku o godz. 10.00 w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, sala 34.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89 52 48 870, lub w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.

153720otbr-D-G



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza, że zamierza przeznaczyć do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomość **gruntową zabudowaną**, położoną w woj. warmińsko-mazurskim, pow. ostródzki, gmina Łukta, **obręb Komorowo – działki nr 13/108, 13/175, 13/176, 13/177, 13/178, 13/179 o powierzchni 5,7409 ha.**

Wywoławcza cena – 615 500,00 zł.

Termin, miejsce i warunki przetargu na ww. nieruchomość zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz pełną treść wykazu można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89 524 88 70 lub Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: www.kowr.gov.pl.

153720otbr-E-G



PARTNERSTAL
PRODUKCJA GARAŻY BLASZANYCH

GARAŻE BLASZANE
KOJCE

SZYBKO • TANIO
698 230 205

WWW.PARTNERSTAL.PL

3420see1-C-P



ZAMÓW MASZYNĘ JUŻ DZIŚ I SKORZYSTAJ Z RABATÓW PRZEDSEZONOWYCH*

Skontaktuj się z menedżerem regionalnym:
Janusz Ferenc tel.: +48 504 216 585

www.samasz.pl
*promocja obowiązuje do wyczerpania zapasów



65220otbs-a-M

[illegible]

1	2	3	4		5	6	7	8		9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19	20	21
	22		23	24	25	26		27	28	29		30	31	32	33	34	35							

kinetyczna lub potencjalna; 36) siekany befsztyk na surowo; 37) samochód z byłej Jugosławii; 38) autobus turystyczny; 39) wyznawca judaizmu; 40) alzacki lub podhalański na smyczy; 41) mała skaza na szybie; 42) Franco, dokończył operę "Turandot"; 43) ranny w wypadku; 44) ulica po francusku; 45) układ stabilizacji toru jazdy auta; 46) porywcze wiatry, wietrzyska; 47) przyspieszony po biegu; 48) z wędkarzem na jeziorze; 49) człowiek agresywny, impulsywny; 50) mieszkanka wyspy ze Szwynouściem; 51) kapilara; 52) broń myśliwska o trzech lufach; 53) wojskowa zieleni; 54) dźwigane przez sztangistę; 55) Sg dla chemika; 56) krótki zapisek na marginesie; 57) grzyby jak ciepłe buty; 58) matka Zeusa; 59) ukryta złośliwość, sztyderstwo.

Szukasz klientów?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań



wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xpco-7491a-M

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKI ODBIÓR, 512-235-
693

sprzedam

SPRZEDAM: OGIERKA 10-m-
cznego, karego. Tel. 89-766-22-
61

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL**, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie do
remontu! Elbląg i okolice. Kon-
takt tel. 514-211-807

KUPIĘ mieszkanie, może
być do remontu lub zadłużo-
ne, pomogę w spłacie długu,
zapłacę 2000zł za informację
o takim mieszkaniu. 661-435-
785

KUPIĘ: MIESZKANIE ok.
55m2, w OLSZTYNIE na
ul. LEŚNEJ lub os. BROWARY
z miejscem parkingowym.
Tel. 502-070-541

do wynajęcia

KAWALERKA 40m2, tanio,
663-419-060

M -3, 790-817-519

WYNAJMĘ mieszkanie 42m2,
Biskupiec, 782-423-014

WYNAJMĘ na Święta i Nowy
Rok 6-osobowy apartament w
Zakopanem przy Krupówkach,
502-176-727

PRACA

dam pracę

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765)
oferuje stałą i sezonową pra-
cę w Niemczech bez znajo-
mości niemieckiego. Poszu-
kujemy osób do załadunku
paczek kurierskich, sorto-
wania surowców wtórnych,
pracowników śmieciarek. Za-
pewniamy zakwaterowanie i
transport. 727 001 703.

DLA mężczyzny w gospodar-
stwie rolnym tel. 797-580-971

DO obsługi bydła mlecznego,
668-104-607

EMERYT/ rencista do prac go-
spodarczych w różnych godzi-
nach pracy tel. 501-131-407,
601-178-622

PIELĘGNIARKĘ do pracy w
poradni ortopedycznej. Forma
i godziny pracy do uzgodnie-
nia, 601-819-576

POSZUKUJĘ wykwalifikowa-
nych wykończeniowców i gla-
zurników, 603-073-374 pilnie!

PRACOWNIKA do prac wy-
kończeniowych, 604-783-558

PRACOWNIKA w gospodar-
stwie rolnym do hodowli bydła,
okolice Elku, z możliwością za-
mieszkania, 608-452-972

SZPACHLARZY i montażyстів
sufitów armstrong, 608-545-
251

W gospodarstwie, tel.
782265594

ZATRUDNIĘ na stanowisku
sekretnarki medycznej, 601-
819-576

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie,
601-772-124

ZOOTECHNIKA w dużym go-
spodarstwie rolnym z możli

wością zamieszkania; okolice
Elku, 608-452-972,

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCCHODY kasacja, 502-
180-869

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, schody,
730-227-247

HYDRAULIK, 501-209-794

STUDNIE wiercone do domów
jednorodzinnych i nawadnia-
nie. Pompy ciepła, 508-609-
152

SZALÓWKA, podłoga, boa-
zeria, sztacheta, taras; Tartak
Żarnowo k. Augustowa, 693-
491-205.

inne

DREWNO kominkowe, opa-
łowe, transport, 576-935-573,
794-630-121.

WYCINKA drzew niebezpiecz-
nych na wysokości, 889-321-
899

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia
(dojazd) 607-056-387

RÓŻNE

sprzedam

AGREGAT prądotwórczy
(nowy), 725-567-282

DOBRE okna, 513159810,
(89)642-02-82,

GARAŻE blaszane, kojce,
www.partnerstal.pl, 698-230-
205

MASZYNY stolarskie, 602-
459-611.

SPRZEDAM zbiorniki na mleko
502785385

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-
459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAM jałówki Limousine
zacielone i niecielne. 608-452-
972

maszyny rolnicze

SPRZEDAM C3603P, bobik,
600-950-646

SPRZEDAM WYCINAKI, WY-
BIERAKI DO KISZONEK,
PRZEWRAKARKI, BECZKO-
WOZY I INNE MASZYNY, 608-
279-110

**SPRZEDAM: MASZYNY ROL-
NICZE** UŻYWANE 200SZT. Ki-
wity tel. 605-429-486, Ostróda
tel. 601-612-068, Węgorzewo
tel. 539-448-102

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe,
konsumpcyjne. FHU ANIMAR.
Tel. 694-508-207

ZIEMNIAKI jadalne: Irga, De-
nar, (89)645-81-64

**BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ
ZAPRASZA
DO NOWEJ
LOKALIZACJI**

#DBAJMYOSIEBIE NOŚ MASECZKĘ



**89 539-74-80
89 539-74-81**

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter**

(wejście od ronda Bema)



plac Generała
Józefa Bema

39920otbs-E-K



314190pb1-a-C

Pani

Ewie Przybyłek

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nad Jarem” w Elblągu

najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd, pracownicy oraz Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej „Nad Jarem”

64320see1-a-M

Pani Bożenie Kucharskiej oraz Jej Bliskim

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrektor oraz pracownicy
Przedszkola Miejskiego nr 19 w Olsztynie

449620pb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Izabeli Żmijewskiej

Pracownika

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Elblągu.

Rodzinie, Bliskim

i wszystkim tym, których ta śmierć dotknęła,

składamy szczerze wyrazy współczucia.

Zygmunt Tucholski, Wójt Gminy Elbląg,
koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Elbląg
oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Elblągu

65120see1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

*Posłuchaj, jak wiatr śpiewa smutną, starą pieśń.
On wie, że dzisiaj cię opuszczam. Proszę, nie płacz, bo serce mi pęknie,
gdy wyruszę w drogę. Goodbye my love goodbye – jak długo będziesz
mnie pamiętać, nie będę nigdy za daleko*

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy,
że 14 grudnia 2020 r. zmarła

ś. † p.

Barbara Kuligowska

nasza najukochańsza

Żona, Mama, Babcia, Ciocia, Siostra i „Kulka”.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się

18 grudnia 2020 r. o godz. 10.00

w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa,
po której nastąpi złożenie urny na cmentarzu
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

450420pb1-A-G

Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa wsparcia

Tomkowi, Ani i Kubie

z powodu śmierci

Mamy, Teściowej i Babci

ś. † p. Heleny Leks

składają mieszkańcy Miodówki

450720pb1-A-G

Koleżance

Joannie Kowalskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy z pracy

450820pb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Wiesława Czerniakowskiego

wieloletniego trenera

klubu sportowego AZS UWM Olsztyn,

koordynatora programu „Lekkoatletyka dla każdego”
w województwie warmińsko-mazurskim
oraz wielkiego propagatora sportu i przyjaciela
miasta i gminy Pasłęk.

Odszedł od nas życzliwy, bardzo dobry człowiek,
o niezwykle bogatej osobowości,
którego dokonania w działalności na rzecz rozwoju
sportu wzbudzają wielkie uznanie.

W naszej pamięci zostanie zapamiętany jako wspaniały
sportowiec, trener oraz działacz sportowy.

Łącząc się w żalobie i smutku

całej rodzinie, bliskim, przyjaciołom
i współpracownikom

składamy

wyrazy szczerzego współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Pasłęku
mgr Marian Matuszczak

Burmistrz Pasłęka
dr Wiesław Śniecikowski

64020see1-A-G

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-a-M



USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN

(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-e-M



ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną postługę

6144190pb1-a-K

SPORT W TV

PIĄTEK

• **Biathlon.** Puchar Świata w Hochfilzen: bieg sprinterski kobiet (14.05 Eurosport 1, 14.15 Polsat Sport)
• **Boks.** Gala Tymex Boxing Night 15 (20.25, 22.20 TVP Sport); gala w Galveston (2.00 TVP Sport)
• **Hokej.** Turniej EIHC w Katowicach: Polska - Węgry (17.40 TVP Sport)
• **Kombinacja** norweska. PŚ w Ramsau (9.20, 13.35 Euro-sport 2)
• **Koszykówka.** Energa Basket Liga: Spójnia Stargard - Trefl Sopot (17.30 Polsat Sport Extra)
• **Narciarstwo** alpejskie. PŚ w Val d'Isere: zjazd kobiet (10.20 Eurosport 1); PŚ w Val Gardenie; supergigant mężczyzn (11.45 Eurosport 1)
• **Piłka nożna.** Ekstraklasa: Wisła Płock - Podbeskidzie Bielsko-Biała, Legia Warszawa - Stal Mielec (17.55, 20.25 Canal+ Sport), Wisła Płock - Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.55 nSport+); liga niemiecka: Union Berlin - Borussia Dortmund (20.25 Canal+ Sport 2); 2. liga niemiecka: Bochum - Heidenheim (18.25 Eleven Sports 1); liga hiszpańska: Athletic Bilbao - Huesca (20.55 Eleven Sports 1); 2. liga angielska: Preston North End - Bristol City (20.40 Eleven Sports 2)
• **Piłka ręczna.** Mistrzostwa Europy kobiet, półfinały (17.50, 20.20 Eurosport 2)

• **Siatkówka.** Tauron Liga: Pałac Bydgoszcz - BOSTIK Bielsko-Biała (17.30 Polsat Sport); PlusLiga: Ślepsk Małow Suwałki - Aluron Warta Zawiercie (20.30 Polsat Sport)
• **Skeleton.** PŚ w Innsbrucku: przejazd mężczyzn (9.30, 11 Polsat Sport), przejazd kobiet (13:30, 15:05 Polsat Sport Extra)
• **Skoki** narciarskie. PŚ w Engelbergu: kwalifikacje (17.30 Eurosport 1)
• **Snooker.** Turniej World Grand Prix (19.50 Eurosport 1)
• **Sporty** walki. ONE Championship - Collision Course (13.30 TVP Sport, Fightklub)

SOBOTA

• **Biathlon.** PŚ w Hochfilzen: biegi na dochodzenie mężczyzn i kobiet (13, 14.55 Eurosport 1, 13 Polsat Sport, 15 Polsat Sport Extra)
• **Biegi** narciarskie. PŚ w Dreźnie: biegi sprinterskie stylem dowolnym kobiet i mężczyzn (13.20 TVP Sport, 13.40 Euro-sport 1)
• **Bobsleje.** PŚ w Innsbrucku: przejazd dwójek kobiet (9.30, 11 Polsat Sport Extra), przejazd dwójek mężczyzn (13.30 Polsat Sport Extra, 15.05 Polsat Sport News)
• **Futsal.** Ekstraklasa: Clearex Chorzów - GI Malepszy Futsal Leszno (11.55 nSport+)
• **Kombinacja** norweska. PŚ w Ramsau: konkurs skoków

i bieg na 10 km (11.10, 14.15 Eurosport 2)
• **Koszykówka.** Energa Basket Liga: Anwil Włocławek - Pszczółka Start Lublin (17.30 Polsat Sport Extra); liga turecka: Gaziantep Basketbol - Türk Telekom, Tofaş - Efes (13.15, 15.30 Sportklub); liga hiszpańska: Acunsa - Herbalife Gran Canaria (20.45 Sportklub)
• **Narciarstwo** alpejskie. PŚ w Val d'Isere: zjazd kobiet (10.20 Euro-sport 1); PŚ w Val Gardenie: zjazd mężczyzn (11.45 Eurosport 1)
• **Narciarstwo** dowolne. PŚ w Val Thorens: ski cross (13 Polsat Sport News)
• **Piłka nożna.** 2. liga niemiecka: Eintracht Brunszwik - Greuther Fürth (12.55 Eleven Sports 1); liga angielska: Crystal Palace - Liverpool, Southampton - Manchester City, Everton - Arsenal, Newcastle - Fulham (13.25, 15.55, 18.25, 20.55 Canal+ Sport 2); Ekstraklasa: Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin, Cracovia - Lechia Gdańsk, Lech Poznań - Wisła Kraków (14.55, 17.25, 19.55 Canal+ Sport), Lech Poznań - Wisła Kraków (19.55 TVP Sport); liga hiszpańska: Atletico Madryt - Elche (13.55 nSport+), Levante - Real Sociedad (18.25 Canal+ Family), Barcelona - Valencia (16.10 Eleven Sports 1), Sevilla - Real Valladolid (20.55 Eleven Sports 2); liga niemiecka: RB Lipsk -

FC Köln (15.25 Eleven Sports 2), Bayer Leverkusen - Bayern Monachium (18.25 Eleven Sports 1)
liga włoska: Sampdoria - Crotone (17.55 Eleven Sports 2), Parma - Juventus (20.40 Eleven Sports 1); liga francuska: Olympique Marsylia - Stade Rennais, Nice - Olympique Lyon (18.55, 20.55 nSport+); liga holenderska: Waalwijk - PSV Eindhoven (20 Polsat Sport News)
• **Piłka ręczna.** Liga niemiecka: TVB Stuttgart - THW Kiel (18.30 Sportklub)
• **Saneczkarstwo.** PŚ w Winterbergu (8.50, 10, 11.45, 13.10 Eurosport 2)
• **Siatkówka.** PlusLiga: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Trefl Gdańsk, MKS Będzin - Indykpol AZS Olsztyn, Cuprum Lubin - GKS Katowice (14.45, 17.30, 20.30 Polsat Sport)
• **Skoki** narciarskie. PŚ w Engelbergu (15.50 TVP Sport, 16, 17.10 TVP 1, 16 Eurosport 1)
• **Snooker.** Turniej World Grand Prix: mecz półfinałowy (19.55 Eurosport 1)

NIEDZIELA

• **Biathlon.** PŚ w Hochfilzen: bieg ze startu wspólnego mężczyzn (11.50 Polsat Sport Extra, 11.55 Eurosport 1), bieg ze startu wspólnego kobiet (14.15 Eurosport 1, Polsat Sport Extra)
• **Biegi** narciarskie. PŚ w Dreźnie: sprinty drużynowe stylem

dowolnym kobiet i mężczyzn (12.45 Eurosport 1, 12.40 TVP Sport)
• **Bobsleje.** PŚ w Innsbrucku: przejazd dwójek mężczyzn (10 Polsat Sport Extra, 11.30 Polsat Sport News)
• **Gimnastyka sportowa.** Mistrzostwa Europy kobiet: finały na przyrządach (13.45 TVP Sport)
• **Kombinacja** norweska. PŚ w Ramsau (11.05 Eurosport 1)
• **Koszykówka.** Energa Basket Liga: Stal Ostrów Wielkopolski - Asseco Arka Gdynia (17.30 Polsat Sport Extra); liga hiszpańska: Monbus Obradoiro - Casademont Zaragoza (12.30 Sportklub), Barca - Club Joventut Badalona (18.25 nSport+); liga turecka: Ogm Ormanspor - Sigorta Afyon Belediye (18 Sportklub)
• **Narciarstwo** alpejskie. PŚ w Alta Badia: slalom gigant mężczyzn (9.50, 13.20 Euro-sport 2); Puchar Świata w Val d'Isere: supergigant kobiet (10.55 Eurosport 2)
• **Piłka nożna.** Ekstraklasa: Piast Gliwice - Raków Częstochowa, Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (14.30, 17.25 Canal+ Premium); liga angielska: Brighton & Hove Albion - Sheffield United, Tottenham - Leicester, Manchester United - Leeds, WBA - Aston Villa (12.55, 15.10, 17.25, 20.10 Canal+ Sport); liga hiszpańska:

Celta Vigo - Alaves, Eibar - Real Madryt (13.55, 20.55 Canal+ Sport 2), Granada - Real Betis (16.10 nSport+); liga niemiecka: Freiburg - Hertha (15.25 Eleven Sports 1), Wolfsburg - Stuttgart (17.55 Canal+ Sport 2); liga włoska: Torino - Bologna, Atalanta - Roma, Lazio - Napoli (12.25, 17.55, 20.40 Eleven Sports 1), Sassuolo - Milan (14.55 Eleven Sports 2); liga francuska: Lille - PSG (20.55 nSport+, 20.55 Eleven Sports 2); liga portugalska: Gil Vicente - Benfica (18.25 Eleven Sports 2); liga holenderska: Vitesse - Feyenoord, ADO Den Haag - Ajax (12.15, 14.25 Polsat Sport News); liga czeska: Slavia Praga - Bohemians Praga (18.25 Polsat Sport News)
• **Piłka ręczna.** Mistrzostwa Europy kobiet (17.50 Eurosport 2); liga niemiecka: Göppingen - Melsungen (16 Sportklub)
• **Saneczkarstwo.** PŚ w Winterbergu (8.20, 9.35 Eurosport 1)
• **Siatkówka.** PlusLiga: Verva Warszawa - Jastrzębski Węgiel, Stal Nysa - Skra Bełchatów, Asseco Resovia Rzeszów - Czarni Radom (14.45, 17.30, 20.30 Polsat Sport)
• **Skoki** narciarskie. PŚ w Engelbergu (16, 17.10 TVP 1, 16 Eurosport 1, 15.50 TVP Sport)
• **Snooker.** Turniej World Grand Prix: finał (14.30 Eurosport 2, 19.55 Eurosport 1)

dryh

REKLAMA

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ELBLĄG
O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY MIASTO ELBLĄG

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293, 471, 782, 1086, 1378) oraz art. 39 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471, 1378) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Elblągu: uchwały numer XIV/434/2020 Rady Miejskiej w Elblągu z dnia 26 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy miasto Elbląg oraz o wszczęciu postępowania związanego z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dotyczącej projektu ww. studium. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy miasto Elbląg. Wnioski należy składać na piśmie w Departamencie Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Elblągu, ul. Łączności 1, 82-300 Elbląg, lub przesłać pocztą na podany wyżej adres w terminie do 22 stycznia 2021 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Elbląg.

Prezydent Miasta Elbląg

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych
Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Miasto Elbląg z siedzibą przy ul. Łączności 1, 82-300 Elbląg, reprezentowana przez Prezydenta Miasta Elbląg.
1. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych, kontakt: tel. 55 239 33 28, e-mail: iod@umelblag.pl.
2. Dane osobowe przetwarzane są w celu przyjęcia wniosków do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
3. Dane osobowe mogą być przekazywane wyłącznie podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
4. Dane osobowe będą przechowywane bezterminowo.
5. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym.
6. Posiadają Państwo prawo do:
– dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania
– złożenia skargi do organu nadzorczego: Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

63620see1-a-M

eprasa.pl ab241ad6ae

OGŁOSZENIE

O KONKURSIE NA STANOWISKO ZASTĘPCY PREZESA
DS. TECHNICZNYCH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „ZRZESZENI”

Rada Nadzorcza SM „Zrzeszeni” w Elblągu ogłasza konkurs na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. technicznych wg następujących kryteriów:

- Osoba przystępująca do konkursu powinna spełniać niżej wymienione warunki:
- wykształcenie wyższe techniczne (preferowane o kierunku budowlanym lub energetycznym),
 - minimum 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
 - znajomość prawa budowlanego, zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych,
 - doświadczenie w zakresie przygotowania i prowadzenia inwestycji i remontów budowlanych,
 - umiejętność zarządzania w warunkach gospodarki rynkowej,
 - pełna zdolność do czynności prawnych, niekaralność, dyspozycyjność,
 - brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku kierowniczym,
 - bardzo dobra znajomość obsługi komputera i pakietów biurowych.

Zgłoszenia kandydatów powinny zawierać:

- list motywacyjny, CV ze zdjęciem zawierające klauzulę o ochronie danych osobowych, opis przebiegu pracy zawodowej oraz informację o sposobie kontaktowania się z kandydatem (adres, numer telefonu, adres poczty e-mail),
- dokumenty potwierdzające informacje zawarte w CV, w tym:
 - kopię/odpis dyplomu ukończenia studiów, uprawnień zawodowych, kursów (dyplomy, licencje, certyfikaty, zaświadczenia),
 - kopie dokumentów potwierdzających przebieg i ocenę pracy zawodowej,
- **pisemne oświadczenia o:**
 - zapoznaniu się z warunkami przeprowadzenia postępowania konkursowego i ich akceptacji,
 - korzystaniu z pełni praw publicznych i pełnej zdolności do czynności prawnych,
 - wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych,
 - posiadaniu nieograniczonej przepisami prawa zdolności do zajmowania stanowisk kierowniczych i nieprowadzeniu wobec kandydata żadnego postępowania,
 - nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni,
 - braku pokrewieństwa lub powinowactwa w stosunku do członków Rady Nadzorczej lub Zarządu Spółdzielni,
 - niekaralności /w przypadku zakwalifikowania do rozmów – przedstawienie zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego/,
 - dobrym stanie zdrowia /w przypadku zakwalifikowania do rozmów – przedstawienie zaświadczenia lekarskiego wystawianego przez lekarza medycyny pracy/.

Ofertry

Pisemne zgłoszenie wraz z kompletem dokumentów należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „KONKURS NA ZASTĘPCĘ PREZESA DS. TECHNICZNYCH” w terminie do 15.01.2021 r. do godz. 14.00 pocztą –/decyduje data wpływu/ lub osobiście w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zrzeszeni” w Elblągu ul. J. Chelmońskiego 7, telefon 55 233-41-21.

64820see1-A-G

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA W 11. kolejce I ligi KKS Olsztyn podejmie AZS Uniwersytet Warszawski (sobota, g. 13). W pierwszej rundzie olsztynianki wygrały w stolicy 62:60, a jak będzie tym razem? - Mam nadzieję, wygramy bardziej zdecydowanie - mówi Alicja Wawrzyniak, która w październiku w Warszawie zdobyła 10 punktów. - Musimy zwyciężyć, bo w tabeli jest dość duży ścisk. Jeśli przegramy, wtedy AZS UW nas wyprzedzi, poza tym nie chcemy roztrwonić tego, co zdobyliśmy w pierwszej rundzie. W warszawskim meczu najwięcej punktów dla gospodyń rzuciły Weronika Preihs (19) i Kinga Dzierbicka (16). No i obie nadal są w formie, bo w ubiegłym tygodniu w przegranym 64:68 pojedynku z Sokółowem Preihs zdobyła 15, a Dzierbicka 10 punktów. - Kingę znam bardzo dobrze, bo grałam z nią w Pruszkowie - dodaje Wawrzyniak. - Jest to typowy walczyk, nie ma dla niej straconych pitek, więc zawsze walczy do końca. Jeśli tej dwójki nie upilnujemy, to może nam napsuć sporo krwi - kończy olsztyńska koszykarka. - Warto dodać, że Dzierbicka to jedna z najniższych koszykarek AZS UW (168 cm - red.), a mimo to jest niezwykle groźna - dodaje Tomasz Sztąberski, trener KKS. - Poza tym ma doświadczenie, bo w przeszłości grała w Ekstraklasie w Widzewie Łódź. My jednak skupiamy się na sobie,

przeanalizowaliśmy pechową porażkę z Polonią (64:66 - red.), a niektóre zawodniczki uderzyły się w pierś. Dlatego w sobotę chcemy wygrać, bo w ten sposób - mając na koncie siedem zwycięstw - na sto procent zapewnimy sobie ligowy byt. A potem postaramy się oczywiście powalczyć o coś więcej - obiecuje szkoleniowiec KKS.

>>> Inne mecze 11. kolejki: Basket SMS Aleksandrów Łódźki - Politechnika Gdańska II, AZS Uniwersytet Gdański - SMS PZKosz Łomianki, Polonia Warszawa - Top Market MKS Pruszków, Mon-Pol Płock - Sokółów Podlaski.

I LIGA

1. Polonia	20	721:512
2. Mon-Pol*	19	776:642
3. Pruszków	18	782:600
4. AZS UG	17	662:618
5. KKS	16	713:701
6. AZS UW*	15	719:682
7. Sokółów	14	564:580
8. Politechnika	12	615:777
9. Łomianki	12	565:744
10. Basket	10	504:765

* mecz więcej

FUTSAL W sobotę w 17. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa zagra na wyjeździe z AZS UŚ Katowice (g. 20). **Czołówka tabeli:** 1. Rekord Bielsko-Biała 42; 2. Constract Lubawa 40; 3. Piast Gliwice

37; 4. Clearax Chorzów 30; 5. Futsal Leszno 24.

PIŁKA NOŻNA W zaległym meczu 16. kolejki II ligi Sokół Ostróda znowu w zadziwiających okolicznościach stracił komplet punktów.

• Sokół Ostróda - Stal Rzeszów 2:3 (0:0)
0:1 - Siemaszko (54), **0:2** - Wolny (70), **1:2** - Głowacki (71), **2:2** - Reiman (75), **2:3** - Goncerz (90)
SOKÓŁ: Niezgoda - Zimmer, Wićki, Mazurowski (46 Zalewski), Dobosz - Andrzejczak, Brzuzy (88 Rugowski), Żwir, Gajda - Siemaszko (74 Łuczak), Wolny

W pierwszej połowie gospodarze wypracowali kilka okazji, ale gole padły dopiero po przerwie. Najpierw Siemaszko z 5 m dobił piłkę po strzale Brzuzego, a kwadrans później Wolny podwyższył na 2:0. Niestety, goście potrzebowali jedynie pięciu minut, by odrobić straty... W 80. min Sokół mógł ponownie odzyskać prowadzenie, lecz sędzia nie odgwiżdzał rzutu karnego po zagraniu ręką jednego z obrońców Stali. Generalnie remis byłby sprawiedliwym wynikiem, ale sport - zwłaszcza piłka nożna - nie jest sprawiedliwy, więc tuż przed końcem goście zdobyli zwycięską bramkę. Szkoda straconej szansy, bo ostródzianie mogli awansować na 5. miejsce w tabeli!

II LIGA

1. Katowice	38	37:17
2. Górnik*	38	34:12
3. Chojnice	33	30:16
4. Wigry*	33	25:14
5. Skra	28	25:16
6. Kalisz	27	25:20
7. Śląsk II	27	27:23
8. Sokół	26	26:22
9. Stal*	24	24:18
10. Garbarnia	23	24:26
11. Motor	22	21:20
12. Pogoń	21	28:30
13. Bytovia	20	25:26
14. Błękitni	17	17:36
15. Olimpia E.	16	23:30
16. Znicz	16	15:31
17. Lech II	14	23:34
18. Olimpia G.	13	15:32
19. Hutnik	13	21:42

* mecz mniej

• Robert Lewandowski w środę zdobył swojego 250. i 251. gola w Bundeslidze - w 12. kolejce Bayern pokonał 2:1 Wolfsburg. Można powiedzieć, że jest to ulubiony rywal polskiego napastnika, bowiem w 21 ligowych meczach z Wolfsburgiem Lewandowski strzelił już 24 bramki i zaliczył 8 asyst. Pięć lat temu wystarczyło mu zaledwie 9 minut, by pięć razy pokonać bramkarza Wolfsburga! W obecnym sezonie Polak z 15 trafieniami zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzel-

ców ligi niemieckiej, drugi jest Erling Haaland, który zdobył 10 bramek. Natomiast w klasyfikacji wszech czasów Bundesligi „Lewego” wyprzedzają jedynie Gerd Mueller (365) i Klaus Fischer (268).

>>> Inne wyniki 12. kolejki: Eintracht Frankfurt - Borussia M. 3:3, VfB Stuttgart - Union Berlin 2:2, Werder Brema - Borussia Dortmund 1:2, Hertha Berlin - FSV Mainz 0:0, Schalke 04 - Freiburg 0:2, Arminia Bielefeld - Augsburg 0:1, Hoffenheim - RB Lipsk 0:1, FC Koeln - Bayer Leverkusen 0:4.

>>> Czołówka tabeli: 1. Bayer 28; 2. Bayern 27; 3. RB Lipsk 27; 4. Borussia Dortmund 22; 5. VfL Wolfsburg 21.

• 14. kolejka Ekstraklasy, piątek: Wisła Płock - Podbeskidzie Bielsko-Biała (18), Legia Warszawa - Stal Mielec (20:30); **sobota:** Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin (15), Cracovia - Lechia Gdańsk (17:30); **niedziela:** Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (17:30), Lech Poznań - Wisła Kraków (20), Piast Gliwice - Raków Częstochowa (15); po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Śląsk Wrocław - Warta Poznań.

dryh

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZAKRZEWO” w Elblągu

zawiadamia, że 04.01.2021 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Robotniczej 246

zostanie przeprowadzony przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności n.w. lokalu mieszkalnego

na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 845):

- nr 1 przy ul. gen. Władysława Andersa 1 w Elblągu, o pow. użytkowej 61,4 m². Wywoławcza wartość prawa własności lokalu – 246 100 zł, wadium – 2461 zł.

Więcej informacji na temat mieszkania i zasad przetargu można uzyskać w Spółdzielni, pok. nr 11, tel. 055-235-69-03 wew. 230, i na stronie internetowej www.zakrzewo.elblag.pl.

REKLAMA

64620see1-a-M

NEW HOUSE
nieruchomości

**POROZMAWIAJMY
O NIERUCHOMOŚCIACH**

89 519 58 10

DOMY MIESZKANIA LOKALE DZIAŁKI

SPRZEDAŻ • KUPNO • ZAMIANA

Olsztyn, ul. Warmińska 7/4 biuro@newhouse.co

WWW.NEWHOUSE.CO

145020tbr-a-M

CENTAURUS

Najwyższy poziom wygody.

Znajdź wymarzone miejsce dla siebie.

Poznaj ofertę mieszkań i apartamentów z najlepszym widokiem na Olsztyn.

Tel. 570 252 524 www.centaurus-olsztyn.pl apartamenty@centaurus.pl

147520tbr-b-M



SPORT.wm.pl

KRÓTKIE ZRYWY TO ZA MAŁO

PLUSLIGA SIATKARZY \\ W Bełchatowie cudu nie było — zespół z Olsztyna stać było tylko na krótkie zrywy, więc Skra wygrała w trzech setach. Okazja do rehabilitacji nadarzy się już w sobotę, bowiem Indykpol AZS zagra na wyjeździe z MKS Będzin.

• **Skra Bełchatów - Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (17, 21, 22)**

INDYKPOL AZS: Stępień, Schulz (5), Teriomienko (8), Schott (5), Poręba (3), Żaliński (1), Gruszczyński (libero) oraz Woch (3), Andringa (7), Kapica (9) i Droszyński
MVP: Norbert Huber

Pierwszy set - gospodarze prowadzą 17:12 - z prawej strony zaatakował Kapica - blok, goście jednak podbili piłkę, która trafiła błyskawicznie na lewe skrzydło do Schotta. Niestety, znowu blok, ale ponownie Indykpol AZS zdołał pobić piłkę i wystawić ją na szóstą strefę do Żalińskiego. I co? Blok, tym razem skuteczny...

Po tej akcji Żaliński, który zdobył tylko jeden punkt, został zmieniony przez Andringę. Nic to jednak nie zmieniło na boisku, więc olsztynianie przegrali do 17.

W drugiej partii Żaliński powrócił na boisko, ale po trzech punktach z rzędu zdobytych przez Skrę ponownie zmienił go Andringa.

GDY PO ZAGRYWCE BIEŃKA GOSPODARZE WYGRYWALI 5:1, TRENER DANIEL CASTELLANI - WYRAŹNIE ZDENERWOWANY - WZIĄŁ CZAS.

Po chwili Woch zmienił Porębę, olsztynianie częściowo odrobili straty (6:4), lecz



W tym sezonie Daniel Castellani, trener Indykpolu AZS, nie ma zbyt wielu powodów do radości

dwie kolejne piłki zepsuł Schultz, więc zmienił go Kapica. Niestety, Schott popełnił błąd w ataku, a Andringa nadział się na blok. W efekcie Skra odskoczył na 6 punktów (11:5).

Po chwili gospodarze wygrywali 13:7, ale od tego momentu goście niespodziewanie zdobyli 4 punkty z rzędu

(Schott, dwa asy Andringi i autowy atak Sandera). Po ataku Kapicy Indykpol AZS przegrywał jedynie 16:17, a po chwili Teryomenko doprowadził do remisu 19:19. I gdy liczyliśmy na emocjonujący finał seta, Skra wywalczyła trzy punkty z rzędu (22:19). I tej przewagi już bełchatowianie nie roztrwonili.

Trzecią partię olsztynianie rozpoczęli jeszcze gorzej, bo Skra wygrała pięć akcji z rzędu. W tej sytuacji - mając w pamięci dwa poprzednie sety - trudno było marzyć o odwróceniu losów meczu. Castellani robił kolejne zmiany (na boisku pojawił się Doroszyński, do gry wrócił Poręba), ale gospoda-

rze cały czas utrzymywali bezpieczną przewagę. Do czasu aż na zagrywce pojawił się Kapica, który chwilę wcześniej zdobył 10. punkt dla Indykpolu AZS (10:15). Olsztynianin popisał się dwoma asami, a że w międzyczasie Ebadipour dotknął siatki, więc zrobiło się 13:15. I chociaż olsztynianie zdołali jeszcze odrobić kolejny punkt, to w końcówce Skra wygrywała 22:20. Co prawda Kapica „sprzedał” rywalom kolejnego asa, ale był to ostatni zryw Indykpolu AZS, bo decydujące punkty zdobyła Skra.

- Po pierwszym secie, który można powiedzieć, był na przetarcie, zaczęliśmy grać lepiej - w rozmowie z Radiem UWM FM ocenił Remigiusz Kapica, atakujący Indykpolu AZS.

- MYŚLĘ JEDNAK, ŻE ZAWIEDLIŚMY W NAJPROSTSZYCH ELEMENTACH - WYSTAWA PIŁEK Z POLA CZY BRAK PODBIĆ PIŁEK Z ASEKURACJI. MOGLIŚMY LEPIEJ POSTARAĆ SIĘ W NIEKTÓRYCH SYTUACJACH, A TO ZAWAŻYŁO NA WYNIKACH W DRUGIEJ I TRZECIEJ PARTII.

Po meczu olsztyński zespół pozostał na południu kraju, bo w sobotę w Sosnowcu zagra z MKS Będzin, który wśród na wyjeździe przegrał 1:3 (-17, 23, -23, -14) z Jastrzębskim Węglem.

Gospodarze są „czerwoną latarnią” tabeli, ale Indykpol AZS też do plusligowych mocarzy się nie zalicza, więc może być różnie.

• **18. kolejka, piątek:** Ślepsk Suwałki - Aluron Zawiercie (20.30); **sobota:** MKS Będzin - Indykpol AZS Olsztyn (17.30), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Trefl Gdańsk (14.45), Cuprum Lubin - GKS Katowice (20.30); **niedziela:** Verva Warszawa - Jastrzębski Węgiel (14.45), Stal Nysa - Skra Bełchatów (17.30), Resovia Rzeszów - Czarni Radom (20.30).

ARTUR DRYHYNICZ

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	12-0	35	36:8
2. Trefl	12-4	33	38:21
3. Jastrzębie	9-2	26	29:13
4. Aluron	8-6	25	28:20
5. Verva	8-5	24	29:24
6. Ślepsk	8-7	23	28:26
7. Katowice	7-5	21	26:21
8. Skra	6-5	19	23:17
9. Resovia	7-5	18	24:23
10. Czarni	6-9	18	25:34
11. Indykpol AZS	5-8	15	19:28
12. Cuprum	4-15	13	22:39
13. Stal	1-13	9	18:40
14. Będzin	2-14	6	14:45

REKLAMA

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Oficjalny partner prasowy drużyny
Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużynę
Indykpol AZS Olsztyn
wspierają:

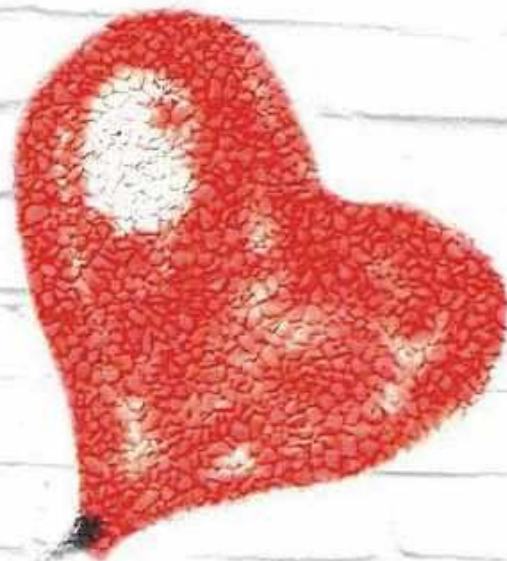


PIĄTEK

|18|12|2020|

RAPORT

DZIENNIKARZY GAZETY OLSZTYŃSKIEJ



ZASTĄPIĆ MAMĘ I TATĘ

Piecza zastępcza i adopcje na Warmii i Mazurach

KTO STWORZY PRAWDZIWIY DOM?

Choć Państwo możecie wracać do raportu w dowolnym momencie, bo będzie na Was czekał nie tylko w papierowym wydaniu Gazety, ale i na stronie gazetaolsztynska.pl, nie mogę udawać, że nie pracowaliśmy nad nim w wyjątkowym, przedświątecznym czasie. Czasie, w którym większość z nas pewnie intensywniej myśli o swoich bliskich. Wiadomo, trzeba kupić prezenty, zastanowić się nad odwiedzinami...

W tym roku robimy to jednak z mniejszą radością, bo mamy świadomość, że musimy mieć na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo i dobro tych, których kochamy.

Trudno więc w takim momencie przeglądać statystyki i godzić się z myślą, że jedno z dzieci (Ewa? Adaś?), które aktualnie są w pieczy zastępczej, aktore dla systemu przybiera postać bezdusznego numeru w tabeli, nie podzieli się opłatkiem z mamą i tatą. Że

to nie ta, która nosiła je pod sercem, dogada się z mikołajowymi pomocnikami, żeby zobaczyć radość na twarzy swojej pociechy. I nie ten, dzięki któremu dziecko pojawiło się na świecie, będzie z nim czekał na pojawienie się pierwszej gwiazdki. Choć może będą w tym czasie całkiem niedaleko od siebie.

Ale było coś, co dodawało mi otuchy, kiedy poznawałam historie bohaterów naszych tekstów. Co? Świadomość,

że nadal jest wiele osób gotowych na to, by swoją miłością i wsparciem otoczyć małego człowieka boleśnie zranionego przez los. Nie ma w nich nic z bohaterów. Są po prostu ludźmi. Zakładają więc rodziny zastępcze, pracują w instytucjach, a wreszcie stają się prawdziwymi mamą i tatą. Takimi, którzy lepiej od samego Mikołaja wiedzą, czego potrzebuje ich dziecko. I są mu w stanie to dać nie tylko od święta. Bo to „coś” nie nie

kosztuje, a jest najcenniejsze.

Zebraliśmy dla Państwa nie tylko dane, w których najwyraźniej rozkochany jest system pieczy zastępczej, ale przede wszystkim opinie osób, które temat znają na wylot. Zadajemy pytania, żeby lepiej rozumieć, ale i po to, aby zasiewać ziarno niepewności w tych, którym wydaje się, że wszystko działa bez zarzutu. Nie działa, już to wiemy. Ale można to zmienić.

Daria Bruszevska-Przytuła



MIAŁEM SZCZĘŚCIE

Jak młodzienc (uwielbiam to staroświeckie określenie młodego człowieka) bardzo lubiłem kolonie, niezwykle popularne w PRL-u. Przede wszystkim dlatego, że nie obciążały nazbyt kieszeni rodziców. Rzecz jasna w niewielkim stopniu zaprzętały mnie wtedy sprawy finansowe (byłe kieszonkowe się zgadzało!), bo zdecydowanie ważniejsze od nich były spotkania z rówieśnikami z całej Polski, których się tam poznawało.

Na jednej z takich kolonii poznałem rodzeństwo z domu dziecka. Jakoś tak przypad-

liśmy sobie do serca i przez trzy tygodnie trzymaliśmy się blisko siebie. Dziś wiem, co to było: otóż oboje raczyli mnie opowieściami nie z mojego świata. Świata, o którym pojęcia nie miałem, a który dzięki zręczności narracyjnej małych opowiadaczy zachwycił mnie (dziś też wiem, dlaczego taką wersję siebie mi sprzedawali).

Co mnie w nim tak pociągało? Swoboda, jaką mieli. Tzn. nie mieli ani ojca, ani matki, ani nawet babki, dzięki czemu — tak to sobie wtedy wyobrażałem

— robili, co im się żywnie podobało, bo nikt im niczego nie kazał, nie strofował, nie groził palcem. Żyli sobie w tym domu dziecka jak... właśnie — jak na kolonii, która dla nich trwała cały rok. No żyć, nie umierać — myślałem sobie.

Już po powrocie do domu z jakiegoś powodu (którego oczywiście zupełnie dziś nie pamiętam) spałem się ze swoją matką. Poszło zapewne o jakieś codzienne głupstwo: nieodrobione lekcje, bałagan w pokoju, niewyniesione śmieci albo coś

takiego. W złości rzuciłem jej wtedy odważnie w twarz: — Wolałbym być w domu dziecka, bo tam nikt by na mnie nie krzychał i miałbym święty spokój.

Do dziś pamiętam osłupiały wyraz twarzy mojej mamy. Musiała ochłonąć i przetrwać to myślowo, zanim wykonała jakikolwiek gest. Zachowała się jak kochająca swoje dziecko matka — z całej siły przytuliła mnie do siebie i tak trzymała, aż zacząłem się niepokoić. W końcu zrozumiałem, że ona zwyczajnie płacze. Chyba wówczas coś do mnie

dotarło, bo przeprosiłem ją za to, co powiedziałem w swoim dziecięcym napadzie złości.

Moja matka nie zamierzała się po tym incydencie jakoś zmieniać. Nadal strofowała, pouczała, no... zrządziła po prostu. I za to jestem jej do dziś wdzięczny. Tym bardziej, im więcej historii dzieci bez matki, bez ojca, a nawet bez babki poznaję. Bo wiem na pewno: miałem w życiu szczęście.

Dlatego zapraszam do lektury kolejnego raportu dziennikarzy „Gazety Olsztyńskiej”.

Miroslaw Wieczorek



Kolejny „Raport dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej” ukaże się 30 stycznia i poświęcony zostanie edukacji zdalnej. Sprawdzimy, jak nowa rzeczywistość wpływa na uczniów, nauczycieli i rodziców z Warmii i Mazur. Co zyskujemy, co tracimy? Czy zdołaliśmy wypracować już jakieś dobre praktyki? Jeśli chcecie Państwo podzielić się swoją refleksją lub doświadczeniami, piszcie: d.bruszevska@gazetaolsztynska.pl. Nasze raporty (poprzednio pisaaliśmy o psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej) znajdują się na www.gazetaolsztynska.pl.

Redaktorzy prowadzący:
Daria Bruszevska-Przytuła,
Miroslaw Wieczorek

W 2018 roku sądy prawie 22 tysiące razy decydowały o pozbawieniu, zawieszeniu lub ograniczeniu władzy rodzicielskiej



ILE MIESIĘCZNIE KOSZTUJE UTRZYMANIE DZIECKA, KTÓRE PRZEBYWA W PIECZY ZASTĘPCZEJ?

- rodzinna piecza zastępcza: **1144,65 zł**
- placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego: **3 576,95 zł**
- placówka opiekuńczo-wychowawcza typu socjalizacyjnego: **4 689,47**

To był czas dużej aktywności m.in. Towarzystwa „Nasz dom” i jego ówczesnego szefa Tomasza Polkowskiego. Choć nie był on pierwszy, to — w mojej ocenie — jako jeden z pierwszych skutecznie nagłośnił potrzeby dzieci osieroconych, porzuconych, zaniebanych, słowem z różnych względów pozbawionych opieki rodziców biologicznych i własnego, rodzinnego domu. Na tyle skutecznie, że nawet osoby dotychczas obojętne na te kwestie nagle zauważyły (dowiedziały się!), że tuż obok nich żyją dzieciaki skazane na, jak to się wtedy mówiło, biduł czy sierotnic. Nie ze swojej winy.

Polkowski i podobni mu zapaleńcy (bo, powtórzę, nie był jedyny) zaczęli w latach burzliwych procesów społeczno-politycznych i ekonomicznych (początek lat 90.). To były główne problemy, które zaprzęgały uwagę decydentów. Jakież tam dzieciaki z problemami? A kto ma do tego głowę! No, w końcu od tego są domy dziecka, to niech się nimi zajmą. Apele pedagogów i psychologów, że to ślepa ulica, były niczym brzęczenie dokuczliwej muchy.

Polkowskiemu i podobnym mu zapaleńcom z innych stowarzyszeń ten sposób podejścia do dzieciaków z problemami zupełnie nie odpowiadał. Więcej, szczerze się przeciwko niemu buntowali. Na tyle, że głośno o tym mówili. Co więcej, wiedzieli, jak to robić, żeby — jeśli już ich nie słuchano — przynajmniej słyszano. I dzięki osobom znanym, dziś powiedzielibyśmy celebrytom, ich głos rzeczywiście był coraz bardziej słyszalny, bo media chętnie nagłaśniały ich pomysły, akcje, spotkania.

BO TAK ROZUMIAŁ ŚWIAT

System opieki nad dziećmi, jaki odziedziczyliśmy po PRL-u, był — mówiąc ogólnie — bardzo zaniebany. Dominowały domy dziecka — molochy, które bardzo przypominały przechowalnie niż choćby namiastkę domów rodzinnych. Na początku lat 90. było ich w Polsce ponad 300. Wszystkie do siebie podobne, z siemieniowymi warunkami i mało domową atmosferą. Jak to powiedział mi kiedyś były wychowawek: — Miał się wrażenie, że ciągle jest się na koloniach.



TAK ZMIENIAŁ SIĘ SYSTEM PIECZY ZASTĘPCZEJ

LATA 90. NIEWIELKA, PODOSTRÓDZKA WIEŚ. DOM JAK Z MARZEŃ — PONIE-
MIECKI PAŁACYK. MA JEDEN FELER: JEST DOŚĆ SFATYGOWANY. NA SCHO-
DACH WITA NAS MŁODE MAŁŻEŃSTWO. UŚMIECHNIĘCI GORĄCO ZAPRASZAJĄ
DO ŚRODKA. DO SWOJEGO NOWEGO DOMU, W KTÓRYM STWORZYLI RODZINĘ
ZASTĘPCZĄ. — JESTEŚCIE NASZYMI PIERWSZYMI GOŚCI — SŁYSZYMY.

Oczywiście łatwo teraz wylewać kubły pomyj na te placówki, ale z drugiej strony...

— Gdyby nie dom dziecka, to dziś byłbym zapitym i bezdomnym lumpem — mówił w rozmowie ze mną wtedy już ponad 30-letni mężczyzna, bohater mojego tekstu z lat 90. — Zostałem wyrwany z domu, gdzie się tylko piło, a jak nie było na picie, to kradło.

Mój rozmówca — jak sam to określił — kiedy trafił do placówki, był zdemoralizowany. I agresywny. Siła była jego argumentem w walce o przetrwanie z jednej strony i przekonaniu do swoich racji z drugiej. Bo tak rozumiał świat.

Miał to szczęście, że trafił na kilku wychowawców-pedagogów, którzy umieli do niego dotrzeć, przebić się przez pancierz, którym odgradził się od świata. Pokazać, że jest coś więcej, niż mu się wydaje ze spaczony perspektywą dziecka kształtowanego przez nie-dom pijaków.

Generalnie jednak opinie o domach dziecka były z gatunku tych gorszych: brak intymności i wynikający z tego brak umiejętności nawiązywania relacji, wreszcie przywiązania do miejsca, ludzi, wartości, słowem wszystkiego tego, co się kojarzy z rodziną.

Szczęśliwie w tym samym czasie gdzieś tam na obrzeżach dzięki empatii i sercom wcale niemałej grupy ludzi funkcjonowały sobie rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka. Osoby je prowadzące rzadko były postrzegane jako bohaterowie, raczej jako naiwniacy, którzy weszli w kłopoty pod tytułem: cudze dzieci. Ten trend w myśleniu zmieniali tacy ludzie jak m.in. Polkowski i akcja kierowanego przez niego Towarzystwa „Nasz dom” oraz „Gazety Wyborczej” i „Polityki”: Żlikwidujmy Domy Dziecka (1997 rok). Reakcja środowiska — jak pamiętam — była gwałtowna, a dysku-

sja zbyt emocjonalna, żeby mogła być merytoryczna.

Tomasz Polkowski często gościł wtedy w Olsztynie. Po wodem była przede wszystkim atmosfera zrozumienia dla jego działań. Chętnie spotykał się z ludźmi, którzy z powodzeniem tworzyli rodziny zastępcze i głośno byli wiedzy i kontaktów z tymi, którzy zdecydowali się na podobny wysiłek. Sojusznikiem Polkowskiego w zmianie myślenia o systemie wychowywania dzieci pozbawionych opieki rodziców biologicznych były na przełomie lat 90. i dwutysięcznych samorządy, które w tamtych latach autentycznie czuły się odpowiedzialne za losy dzieci ze swoich gmin. Ułatwiały, pomagały, załatwiały... Była to nieoceniona pomoc na starcie z takim projektem.

ONA I ON

Lata 90. Niewielka podostródzka wieś. Na schodach

poniemieckiego pałacyku wita nas młode małżeństwo: — Jesteście naszymi pierwszymi gośćmi — słyszymy.

Otacza nas czereda dzieci: od najmniejszych do największych. Śmiechy, piski, przekrzykiwanie się. Jak w rodzinie. W wielkim przedpokoju wita nas dywan ułożony z butów: różnej wielkości, w różnych kolorach i fasonach. Niezapomniany widok.

Ona — gdzieś ze wschodu regionu. Z wykształcenia pedagog.

On — kilka lat pracy za granicą. Złota rączka. Posunięty w latach izdebastowany technicznie pałacyk remontuje sam. Przy wsparciu — ajakże! — całej rodziny.

Historia jakich wiele. Od zawsze marzyli o gromadce swoich dzieci. Skończyło się na jednym. Ale z myśli o gromadce nigdy nie zrezygnowali. To musiało ich w końcu doprowadzić tam, gdzie są: założenia rodziny zastępczej. Za zgodą — co podkreślają oboje — ich rodzzonego syna.

Spotkaliśmy się kilkakrotnie. Dom pięknał, dzieciaki dorastały i pojawiały się kolejne. W końcu Ona i On zaczęli rozważać jeszcze inne rozwiązanie...

ZAMIESZANIE WCIAŻ TRWA

Przez wiele lat kwestie prawne związane ze wspieraniem rodziny i systemem pieczy zastępczej były załatwiane doraźnie, chociaż potrzebę całościowego uporządkowania wskazywali wszyscy zainteresowani. W końcu w 2011 roku pojawiła się ustawa, która nadała kształt i określiła zasady funkcjonowania i finansowania systemu. Zresztą była ona wielokrotnie nowelizowana.

„Uzawodowienie” rodzin zastępczych sprawiło, że wzrosło zainteresowanie tą formą zarabiania na życie. Taki dobór rodzin był niestety obarczony ryzykiem podjęcia nietrafnej decyzji.

Na spotkaniach z rodzinami zastępczymi w Olsztynie, na których bywałem (zawodowo), te kwestie zdawały się wtedy bardzo odległe. Dominowało poczucie misji, uczestnictwa w czymś ważnym. Rodziców zastępczych zagrzewali do boju Tomasz Polkowski i pedagodzy przekonani, że to lepsza forma opieki nad dzieckiem niż domy dziecka.

Problemy jednak narastały, a nieporozumienia zatrwa-

ły relacje pomiędzy rodzinami i ich pracodawcami: ośrodkami pomocy rodzinie czy ośrodkami pomocy społecznej. Coraz więcej historii — mniej lub bardziej skandalizujących — zaczęło przenikać do mediów. Negatywnymi bohaterami były zwłaszcza rodziny utworzone przez bliskich: babcie, ciotki (najczęstszy zarzut: bo robią to tylko dla pieniędzy). Rodzice zastępczy dla odmiany zaczęli zgłaszać pod adresem pracodawców pretensje dotyczące wysokości wynagrodzeń z jednej strony, a wsparcia z drugiej.

Ich pracodawcy z kolei chętniej kierowali dzieci do domów dziecka, które zresztą w niczym nie przypominały już placówek z lat 90. Zmieniły się nie tylko warunki, ale zostały one odczarowane poprzez choćby zmniejszenie liczebności wychowanków. Co zdaniem ich pracowników upodobniło je do rodzinnych domów dziecka. Te z kolei wytaczają działa z innymi argumentami: u nas nie ma zmianowości, jesteśmy z dziećmi całą dobę. A to znaczy — odpowiadają domy dziecka — że jesteście zmęczeni pracą bez wypoczynku.

To przetrzucanie się argumentami i zamieszanie wokół systemu opieki nad dziećmi wciąż trwa, tak jak wciąż trwa poszukiwanie złotego środka — najefektywniejszego modelu. Ona i on uważają, że go znaleźli.

ONA I ON

Lata dwutysięczne...

Ona: — Siłą biologii starzejemy się. Dzięki doświadczeniom zdobytym w rodzinach zastępczych dojrzeliliśmy do myśli o adopcji.

On: — Jestem na tak. Nasze dziecko będzie miało duuuużo rodzeństwa.

To była nasza ostatnia rozmowa. Wiem tylko, że adopcja się powiodła. Ona i On zostali rodzicami kilkuletniej dziewczynki.

Podczas tego ostatniego spotkania (odbyło się w Olsztynie) oboje mi tłumaczyli, że ten wybór wynika z przekonania, że tak naprawdę dziecko czuje dom, kiedy ten dom staje się jego, kiedy nie jest „na zastępstwo”, ale na zawsze. Takie przekonanie, jak mi powiedzieli, starali się wyrobić w swoich dzieciakach w rodzinie zastępczej, ale nie do końca są pewni tego, że im się to udało.

Mam nadzieję, że ich córka już nie ma co do tego wątpliwości.

Miroslaw Wiecek

Dzieci w pieczy zastępczej według powiatów



bartoszycki	124	4	27
braniewski	74	18	64
działdowski	80	0	37
M. Elbląg	278	0	76
elbląski	108	9	26
ełcki	229	18	65
giżycki	129	8	36
gołdapski	48	13	28
iławski	176	28	15
kętrzyński	91	13	27
lidzbarski	113	0	19
mragowski	78	0	39
nidzicki	44	31	0
nowomiejski	63	9	20
olecki	67	9	66
M. Olsztyn	214	0	105
olsztyński	258	45	62
ostródzki	180	36	103
piski	66	7	0
szczycieński	116	8	67
węgorzewski	40	0	0



Liczba dzieci w rodzinach zastępczych



Liczba dzieci w rodzinnych domach dziecka



Liczba dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych

Stan na 30 VI 2020 r.
Źródło danych: W-M UW

RODZINA Z TERMINEM WAŻNOŚCI



FOT. P. KALBAY

HISTORIE OSÓB, KTÓRYM PRZYSZŁO WYCHOWAĆ SIĘ Z DAŁA OD BIOLOGICZNYCH RODZIN, SĄ RÓŻNE. IM DŁUŻEJ SIĘ IM PRZYSŁUCHUJEMY, IM WNIKLIWIEJ W NIE WCZYTUJEMY, TYM BARDZIEJ DOTRZEĆ DO NAS MOŻE JEDNAK TO, ŻE ŁĄCZY JE ŻYCIE W OCZEKIWANIU. NA POWRÓT (SWÓJ, RODZICA), NA NOWĄ RODZINĘ, NA DOROSŁOŚĆ, BĘDĄCĄ ALBO WYBAWIENIEM, ALBO PRZEKLEŃSTWEM.

RODZINA NA CHWILĘ

Tomek to klasyczny dowód na to, że można przeżyć całe dzieciństwo bez własnego miejsca. — Byłem wędrującym dzieckiem — mówi, siląc się na żart. — Krążyłem między matką a ojcem, którzy rozstali się, kiedy byłem w przedszkolu. Oboje pili, choć wtedy na pierwszy rzut oka trudno było ich o to podejrzewać. Pewnie dlatego dopiero pod koniec mojej podstawówki ktoś się zorientował, że nie jest dobrze. Przestałem chodzić do szkoły, bo od ojca miałem do niej za daleko. Mieszkał poza wsią, więc żeby dojść do autobusu, musiałem iść połą drogą kilka kilometrów. Nie chciało mi się. Ajemu nie chciało się pilnować, żebym to robił. Nauczycielka wezwała mnie na rozmowę.

**WTEDY COŚ WE MNIE
PĘKŁO I PIERWSZY RAZ
OPOWIEDZIAŁEM, JAK
WYGLĄDA MOJE ŻYCIE.**

Że matka pozbywa się mnie

przy każdej okazji, bo znalazła sobie jakiegoś faceta, a u ojca rzadko napalone w piecu. Że mam daleko do szkoły. Wychowawczynie obiecała pomóc. Trafiłem do rodziny zastępczej. To podobno był cud, bo byłem już „starszakim”. Bez krewnych, którzy chcieliby się mną zająć (jedyna ciotka, która to rozważała, bała się, że moja matka będzie ją nachodzić). Teoretycznie powinien czekać na mnie dom dziecka.

W tej rodzinie, jak relacjonuje Tomek, było w porządku. Dostawał jeść, jego ubrania były prane na bieżąco, ciocia i wujek byli mili. Ale nie mógł u nich zostać na zawsze. — Czulem to od początku. Okazało się, że chcą rozwiązać tę rodzinę. Ich własne dzieci były już dorosłe, zaczęły się rodzić wnuki, a oni zamiast pomagać, zajmowali się cudzymi dziećmi. Tak to przynajmniej sobie wytłumaczyłem, bo nie rozmawialiśmy o tym za dużo. Moja sytuacja wciąż była nieuregulowana — rodzice pojawiali się co jakiś czas. W końcu wróciłem do matki. Ona pierwsza stanęła na nogi, udowodniła przed sądem, że nie pije i dobrze rokuje. Przez pierwsze pół roku

było nieźle. Apóźniej... powtórka z rozrywki. Znajomi szybko się zorientowali, że widują moją matkę kupującą wódkę. Wiem, że to dziwnie zabrzmiało, ale sam „naskarżyłem”. I znów trafiłem do rodziny zastępczej. Innej, oczywiście. To byli ludzie, którzy byli „zawodową rodziną zastępczą” nie tylko z nazwy. Traktowali nas, bo oprócz mnie mieli pod opieką jeszcze dwóch chłopaków, jak swoje obowiązki w firmie. Po 18 nie wolno było im przeszkadzać. Nie byli źli, ale dobrzy też nie. I chyba wtedy zacząłem sprawać trochę problemów... Zapadła decyzja, że idę do domu dziecka. Byłem starym koniem, a trafiłem do placówki, w której było kilkanaścioro dzieci różnym wieku. Najmłodsze miało 7 lat. Było mi ich szkoda, bo ja wiedziałem, że będę tu dosłownie kilka lat, więc brałem to na przeczekań, ale one? — pyta retorycznie Tomek.

ZUPA Z PACZKI

Co było najtrudniejsze w domu dziecka? — Święta. I to nie dlatego, że brakowało nam prezentów, ale dlatego, że wtedy chyba wszyscy bardziej

odczuwają brak rodziny. Mnie na początku zabierała do siebie babcia, ale kiedy zmarła, skończyły się moje „urlopowania”. Matka kogoś poznała i nawet wyjechała na jakiś czas z Polski. Do nas się nigdy nie odezwała. Zresztą mój brat, który nie mieszkał ze mną w placówce, bo przygarnęła go właśnie babcia (na mnie nie miała już siły, jak mówiła), też wyjechał. Do Niemiec. Zostałam tu sama — opowiada Ania, która dzisiaj ma 35 lat, męża i dwoje dzieci. — W domu dziecka trudno np. przyzwyczaić się do tego, że jest się jednym z wielu. W normalnych domach świat kręci się zwykle wokół dziecka. Widzę to po mojej rodzinie. Wszystko robimy z myślą o naszych synach. Ania przekonała się, że nie tylko żyć w domu dziecka jest trudno. Trudno jest też z niego wyjść. — Kiedy się usamodzielniałam, tygodniami jadłam zupy z paczki. Nie umiałam gotować. Nikt mnie tego nie nauczył — tłumaczy.

Domy dziecka opuszczają ludzie, którzy czasem wręcz nie zdają sobie sprawy z konieczności płacenia rachunków, przygotowywania posiłków itd. Potwierdza to raport NIK. Czy-

tamy w nim propozycje, by ten proces zaczynał się wcześniej: „Wychowanek powinien otrzymywać proste zadania (opłaty, zakupy, większą dyscyplinę)”.

Te kłopoty, dorosłych wychowanków domu dziecka odnotowuje m.in. Agnieszka Golczyńska-Grondas Socjolożka z uniwersytetu w Łodzi do opisanie ich sytuacji używa metafory chybliwej łodzi. Bo, jak wyjaśnia, „osiągnięta przez nich względna stabilizacja” jest po prostu chwytliwa i uzależniona od wielu czynników. Ta „chybliwość” jest tym większa, im mniej odpowiedzialnych i godnych zaufania osób zgromadzi się — podążmy za metaforą badaczki — na pokładzie tej łodzi.

Tomka wsparła ciocia. Ta, która rozważała przyjęcie go do swojego domu. To ona załatwiała z nim sprawy urzędowe, podpowiadała, gdzie robić zakupy, żeby było taniej. Ania radziła sobie sama.

NOWA MAMA, NOWY TATA

— O tym, że jestem adoptowana, dowiedziałam się w dniu 18 urodzin — wspomina Kasia. — To była tak naprawdę najgłupsza rzecz, jaką zrobili moi rodzice. Nie wyznaje się takich rzeczy w takim dniu. Ścięło mnie z nóg. Chwilę wcześniej byłam beztrudną dziewczyną z dobrego domu. Lubianą, dość zamożną. Moim największym zmartwieniem był wybór szkoły do nauki jazdy! Najpierw czułam złość. Dosłownie obraziłam się na rodziców. Za to, że mnie oszukali. Ale chyba i za to, że w ogóle mi powiedzieli. Bo po co mi była ta wiedza?

NAGLE PRZESTAŁAM BYĆ KOCHANYM DZIECKIEM, A STAŁAM SIĘ, W SWOJEJ GŁOWIE, DZIECKIEM, KTÓREGO KTOŚ KIEDYŚ NIE CHCIAŁ.

Dowiedziałam się, że moja biologiczna matka miała 15 lat, kiedy mnie urodziła. Zostawiła mnie w szpitalu. Podobno byłam najpogodniejszym dzieckiem na oddziale. Tak powiedzieli mamie.

Czy Kasia nadal ma żal do rodziców? — Powiem szczerze: chyba tak. Ale ich kocham nad życie. Panicznie bałam się, że mnie stracę. Myśleli, że będę chciała szukać matki. Nie chciałam. Niech sobie żyje spokojnie. Dała mi życie, ale to moi adoptyjni rodzice mnie przez to życie przeprowadzili. W przypadku Kasi adopcja

była dość łatwa, bo niemowlę to marzenie wielu osób, które odwiedzają ośrodki adopcyjne. Ale okazuje się, że i te dzieci, których dokumentacja dawno spadła za szafkę, bo »nie znalazł kandydatów«, jak pisze Anna Krawczak (rozmowa z nią na stronach X-XI), znajdują czasem szczęście.

Tam, gdzie system szwankuje, z narzędziami do napraw i łatania dziur przybywają ludzie. Na Facebooku prężnie działa np. grupa matek adopcyjnych i zastępczych. To one, jak informuje Krawczak, w ciągu roku doprowadziły do finalizacji prawie 30 adopcji dzieci chorych, starszych, z obciążeniami. Poza tą trzydziestką, jak pisze Anna Krawczak, uratowane przed ZOL-em, DPS-em albo placówką zostały i inne dzieci.

ZA DUŻE OBCIĄŻENIE

W roli „ratowników” występują nie tylko ci, którzy wpuszczają dziecko do swojego domu, ale i ci, którzy ten dom tworzą w miejscach, w których jest to bardzo trudne. — Pracowałam w domu dziecka — mówi Marzena. — Kochałam tę pracę i nienawidziłam. Niszczyła mnie psychicznie. W ciągu 10 lat, które tam spędziłam, mieliśmy do czynienia z dwoma naprawdę trudnymi sytuacjami. Obie dotyczyły molestowania, o którym tak często pisze się właśnie jako o największym zagrożeniu cyhającym na dzieci w instytucjonalnej pieczy. My byliśmy pewni, że panujemy nad sytuacją, bo dużo rozmawialiśmy z dziećmi, tłumaczyliśmy, czym jest zły dotyk itd. Okazało się, że nie uchroniliśmy wszystkich... Wśród naszych wychowanków były osoby zadające cierpienie innym. Ta druga sytuacja doprowadziła mnie do podjęcia decyzji o rezygnacji z pracy, choć formalnie nikt nie oczekiwał zwolnienia ani wychowawców, ani dyrektora. Ale ja już od dawna czułam, że nie radzę sobie z tym obciążeniem psychicznym. Zabrzmi to głupio, ale kiedy wracałam do domu, czułam, że zdradzam te dzieciaki, że je w jakiś sposób oszukuję. Dowód? Mimo nacisków ze strony męża, nie chciałam zająć w ciąży. Nie chciałam biologicznego dziecka, skoro tyle innych nie ma domu. Mogłam adoptować, prawda? Ale jak wybrać, komu dać szansę? W pierwszym miesiącu po zakończeniu pracy w domu dziecka zaszłam w ciążę.

Daria Bruszweska-Przytuła

BYŁAM W DOMU DZIECKA

ANGELIKA MIAŁA SIEDEM LAT, GDY TRAFIŁA DO RODZINY ZASTĘPCZEJ, ALE DOPIERO W DOMU DZIECKA W GRZYŁLINACH ZNALAZŁA BEZPIECZNE SCHRONIENIE. TERAZ 20-LATKA MIESZKA W TZW. MIESZKANIU USAMODZIELNIEN. CHOĆ TO DLA NIEJ NIEŁATWE, OPowiedziała nam swoją historię.

— Jak znalazłaś się w pieczy zastępczej?

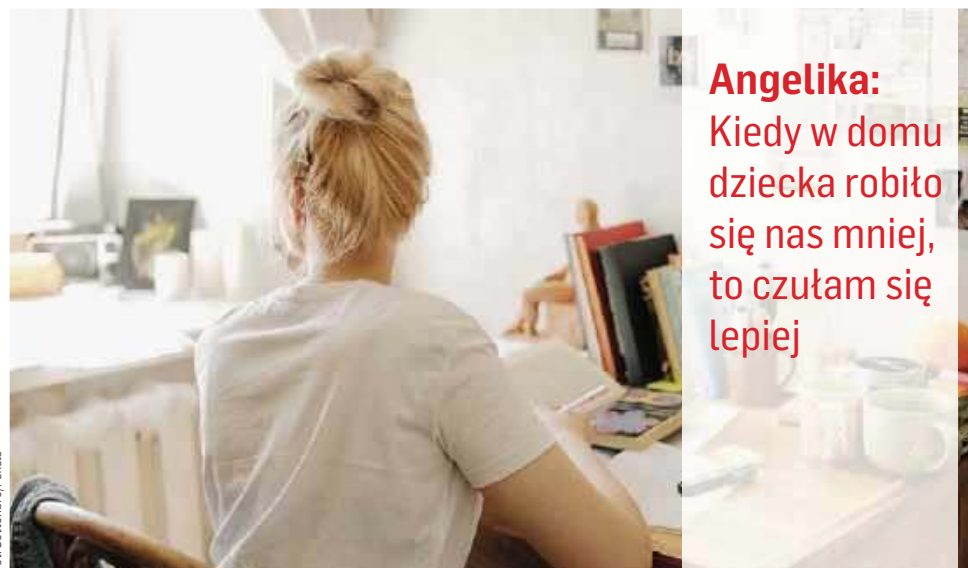
— Nasz tata nie mieszkał z nami, od mamy zostałam zabrana wraz z młodszą siostrą kiedy miałam 7 lat. Obie trafiliśmy do rodziny zastępczej. Nie było mi tam kolorowo, to były ciężkie przeżycia, więc nie chcę wracać do nich myślami i o tym opowiadać. Ta rodzina zdecydowanie nie spełniała kryteriów dobrej rodziny zastępczej. Co pewien czas na kontrolę przyjeżdżała do nas pani z PCPR. Któregoś razu przekazałam jej, że nie podoba mi się w tej rodzinie. Powiedziała wówczas, że jedyne wyjście jest takie, że mogłabym zostać stamtąd zabrana do placówki. Miałam 13 lat, gdy zostałam przeniesiona i nie żałuję tej decyzji. Było mi przykro, że tak się stało, bo oczekiwałam zupełnie czegoś innego od tamtej rodziny. Wciąż uważam, że wychowywanie w pełnej rodzinie jest bardzo ważne, ale w moim przypadku o wiele bardziej sprawdziła się placówka.

— Twoja siostra nadal mieszka z tamtą rodziną zastępczą?

— Tak. Do tej pory nie mamy kontaktu i nie wiem co się z nią dzieje. Próbowałam się z nią skontaktować przez PCPR, ale dostałam odpowiedź, że mogę to zrobić wyłącznie przez list i że mam napisać, o co dokładnie mi chodzi. Nie wiem, czy to była odpowiedź wprost od niej czy napisana przez któregoś z tamtych rodziców zastępczych. Chyba nie wiedziałabym, co zawrzeć w takim liście, chodzi mi bardziej o zobaczenie siostry po latach. Zrezygnowałam więc z dalszych prób kontaktu. Myślę, że kiedy będzie miała taką potrzebę, to sama się do mnie odezwie.

— Czy dom dziecka, w którym mieszkałaś był duża placówką?

— Kiedy tam trafiłam, mieszkało tam około 40-50 osób. Rozlokowani byliśmy w pokojach 1- lub 2-osobowych. Teraz dużo się zmieniało, placówki są prze-



Fot. Cotonino/Pevels

Angelika:
Kiedy w domu dziecka robiło się nas mniej, to czułam się lepiej

kształcane w maksymalnie 14-osobowe. Myślę, że to o wiele lepsze rozwiązanie, bo im więcej dzieci, tym większy chaos. Kiedy ja mieszkałam w domu w Gryźlinach, w weekendy dużo dzieci dostawało przepustki do domów rodzinnych. Kiedy robiło się nas mniej, to czułam się lepiej. Było kameralniej i bardziej rodzinnie, wówczas na przykład razem z opiekunami gotowaliśmy.

— W placówce udało ci się nawiązać przyjaźnię?

— Jakiejś głębszej przyjaźni nie nawiązałam, ale dogadywaliśmy się między sobą. Nie było większych sporów.

— A jak wyglądały twoje relacje z opiekunami?

— Przez cały czas miałam jednego opiekuna. Słyszałam, że wielu osobom zmieniali się opiekunowie, ale nie było tak w moim przypadku. Do swojego mogłam się zwrócić o pomoc z każdą sprawą. Porozmawiać, wypłakać się, jeśli była taka potrzeba. Była to dla mnie obca osoba, która po pewnym czasie stała się bliższa niż rodzice.

— Czy podczas pobytu w domu miałaś wsparcie psychologów?

— Codziennie od poniedziałku do piątku pracowała tam pani psycholog. Każdy,

kto chciał się do niej zwrócić z prośbą o pomoc, mógł to zrobić. Czasem nawet to pani psycholog podchodziła do nas i zagadywała, jak się czujemy. Widać było, że się starała. Kiedyś pracowała z nami też pani terapeutka zajęciowa, która organizowała zajęcia plastyczne. Teraz chyba coś zmieniło się w przepisach i nie ma już tam takiej osoby.

— Z punktu widzenia materialnego czegoś ci brakowało?

— Nie mogę narzekać, nie brakowało mi niczego. Dzieci za dobrą średnią w szkole dostawały dodatkowe pieniądze, które mogły wykorzystać na własne wydatki. Za moich czasów było to 500 złotych na rok.

— Czy oprócz tego otrzymywaliście inne pieniądze, którymi mogliście swobodnie dysponować?

— Dostawaliśmy kieszonkowe, którego wielkość też zależała od naszego zachowania. Było ono wypłacane co miesiąc.

— Dwa lata temu skończyłaś 18 lat. Gdzie teraz mieszkasz?

— W tzw. mieszkaniu usamodzielnienia w Gryźlinach wraz ze współlokatorką. Dobrze, że są takie miejsca dla byłych wychowanków domów. Za mieszkanie nic nie płacimy. Moja współlokatorka studiuje zaocznie, a ja jestem w klasie

maturalnej w technikum. Dostajemy od PCPR pomoc finansową za kontynuowanie nauki, to około 500 złotych miesięcznie. Jeśli mieszkałabym na stacji, to dostałabym jeszcze 300 złotych na opłacenie lokum.

— To jedyne pieniądze, którymi dysponujesz w tej chwili?

— Dostaję jedynie te 500 złotych. Jeżeli potrzebuję więcej pieniędzy, to idę do pracy jako kelnerka. Jakoś sobie radzę. A jeśli potrzebujemy chemii czy jakichkolwiek innych rzeczy, to możemy zwrócić się do domu dziecka. Wtedy zawsze możemy liczyć na pomoc. Wypożyczyłam od nich laptopa do nauki, mogę też poprosić ich na przykład o wydrukowanie materiałów potrzebnych do szkoły.

— Jakie są twoje plany na przyszłość?

— Na razie uczę się w technikum o profilu technik architektury krajobrazu. Nie wybieram zbyt daleko w przyszłość, nie mam określonych planów. Ale na pewno chciałabym dobrze napisać maturę i pójść na studia, by kształcić się dalej. A potem być może mieć własną rodzinę i dzieci. Chciałabym, żeby niczego im nie brakowało i żeby miały to, czego ja w dzieciństwie nie dostałam.

Dominika Raszkievicz

— Jesteś psychologiem, psychoterapeutą i pedagogiem. Współpracujesz nie tylko z dziećmi, ale też z ich rodzicami i opiekunami.

Jasno mówisz jednak, że nie każdemu podopiecznemu domu dziecka da się pomóc.

— Z wielu miejsc w kraju zgłaszają się do mnie rodzice adopcyjni, którzy myśleli, że obdarzą dziecko miłością i to wystarczy, by się dobrze rozwijało. A nie zawsze to działa, bo dziecko, w zależności od wieku, przychodzi z różnymi traumami, jest zaniedbane, często nawet uszkodzone alkoholem, który w czasie ciąży piła matka. Coraz rzadziej, ale nadal, zdarza się też, że rodzice adopcyjni dowiadują się różnych rzeczy już po fakcie. Dziecko powinno być dobrze zdiagnozowane, ale nie każdy problem da się od razu rozpoznać, wychodzą więc z czasem.

Przygotowywałem do pełnienia funkcji rodziny zastępczej pewnie kilkadziesiąt rodzin. Część rodziców zarzuca mi, że za dużo opowiadam o trudnościach, które mogą wystąpić — że przesadzam i opisane przeze mnie sytuacje na pewno się nie zdarzą. Wielu przyznaje po latach, że moje słowa się jednak sprawdziły.

To, co teraz powiem, jest mało popularne, ale niektórym dzieciom nie można pomóc. Są niestety tak zaniedbane i zniszczone przez dorosłych, że mimo serwisu, pomocy i dużego zainteresowania ze strony rodziców zastępczych, i tak będą cierpieły do końca życia.

Dużo dzieci z rodzin zastępczych i domów dziecka zmaga się z reaktywnym zaburzeniem przywiązania. Najkrócej rzecz ujmując, po tym, jak były zaniedbywane przez najbliższych dorosłych, mają duże trudności w tym, żeby zaufać kolejnemu dorosłemu, który chce się nimi zająć. Dziecko myśli sobie „będziesz następną osobą dorosłą, która mnie skrzywdzi, która mnie porzuci”. W związku z tym w niektórych przypadkach u dzieci pojawia się kłopot w nawiązaniu wystarczająco głębokiej relacji z opiekunem, a jeżeli nie ma bliskich relacji, to trudno działać dalej.

— I co z tymi dziećmi, które po tym, jak trafiły do placówki, nie zaznały już rodzinnego ciepła?

— Część tych dzieci wypada z systemu opieki i trafia do resocjalizacji, albo kończy w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Mam znajomych, którzy pracują w za-

SĄ DZIECI, KTÓRYM JUŻ NIE MOŻNA POMÓC

NIEKTÓRE DZIECI SĄ TAK ZNISZCZONE PRZEZ DOROSŁYCH, ŻE BĘDĄ CIERPIAŁY DO KOŃCA ŻYCIA — PRZYZNAJE DARIUSZ WASIŃSKI. SAM TRAFIŁ DO DOMU DZIECKA, MAJĄC ZALEDWIE 11 LAT I NIE OPUŚCIŁ GO PRZEZ KOLEJNE 14. Z DNIA NA DZIEŃ Z WYCHOWANKA STAŁ SIĘ WYCHOWAWCĄ.

kładach poprawczych i kiedy prześledzili losy swoich wychowanków, okazało się, że większość zaczyna od pobytu w domu dziecka, potem ośrodek socjoterapii, czasem między tym a tym rodzina zastępcza, następnie zakład wychowawczy, potem więzienie dla młodocianych, czyli zakład poprawczy, a potem już więzienie dla dorosłych.

Część potrafi zawrócić z tej drogi, ale taki jest najczęstszy scenariusz.

— Twój był zupełnie inny. Spędziłeś w domu dziecka kilkanaście lat, miałeś nawet szansę wrócić do rodziców, ale postanowiłeś zostać. I zostałeś na długo, bo z wychowanka stałeś się wychowawcą, a później dyrektorem. Ale wróćmy do tego przestraszonego 11-latka, pamiętasz, co wtedy czułeś?

— Pamiętam, że kiedy zostałem zabrany ze szkoły, usłyszałem, że wybieramy się



Fot. archiwum prywatne

Dariusz Wasiński: Wiele odrzuconych przez rodziców dzieci obwinia samych siebie za to, że tak się stało. Uważają, że to one nie były wystarczająco dobre.

na wycieczkę. Czasami śmieję się z przekazem, że ta wycieczka trwała 14 lat.

Najpierw trafiłem do pogotowia opiekuńczego, które kiedyś mieściło się przy Bema w Elblągu. Pobyt tam kompletnie wyparłem, nie pamiętam prawie nic. Wiem, że jak trafiłem do placówki, mając 11 lat, cierpiałem jak oszalały. Nie wiedziałem, co się dzieje i dlaczego nie jestem w domu. To było szok nie do opisania — szok, ból i przerażenie.

Trafiłem do placówki, gdzie było ponad 100 wychowanków, a sypialnie były 15-osobowe. Po prostu szafka, łóżko, szafka, łóżko i tak dalej. Pamiętam jeszcze paskudne meblościanki i wiszące modele samolotów zrobione z papieru. Warunki materialne były złe, jedzenie też nie najlepsze. Wydaje mi się jednak, że było prościej i normalniej niż dziś — były jakieś zasady. Było też oczywiście i drugie

życie, jak teraz, ale wydaje mi się, że teraz jest więcej przemocy, a dzieci oglupione są mediami. Wtedy dużo pracowaliśmy — w ogrodzie czy w sadzie — pomagaliśmy po prostu w przydatnych obowiązkach. Dzisiaj dziecko powie raczej, że od tego jest przecież sprzątaczką.

Przyszła też nowa odmiana przemocy — cyberprzemoc. Gdybym miał wybierać, to wolałbym jednak pozostać w tych starych czasach. Nie mówię, że było pięknie i cukierkowo, że nie było przemocy. Oczywiście, że była, był i alkohol. Kiedyś nie było tak wymyślnych narkotyków jak teraz, ale części moich kolegów zdarzało się wachać klej. Dowiedziałem się, gdy jeden z nich biegł po podwórku, widząc krasnoludki. Tak się dzieciaki odurzały wtedy, nie było zioła, ale papierosy i alkohol, jak teraz, na porządku dziennym.

Ja stworzyłem sobie niszę, udało mi się, bo byłem zakochany w książkach i czytaniu. Zawsze byłem dobrym uczniem i to też pomogło mi pójść własną drogą. Wybrałem sobie nawet zpremedytowaną kierunek studiów — historię archiwistyczną — żeby nie mieć nic wspólnego z ludźmi. Skończyłem ją, ale to było kompletne nieporozumienie. Potem wszystko musiałem szybko robić i w wieku 25 lat jednego i tego samego dnia przestałem być wychowankiem i stałem się wychowawcą. Jeszcze w trakcie studiów.

Prawda jest taka, że te 11 lat, które spędziłem z rodzicami, miało dla mnie bardzo duże znaczenie. Badałem kiedyś, jak wiek, w którym dziecko trafi do placówki, wpływa na jego przyszłe losy. Wydawać by się mogło, że im szybciej zabierze się małe dziecko z rodziny biologicznej i umieści w placówce, gdzie otrzyma specjalistyczną pomoc, właściwe warunki i jedzenie, to będzie lepiej. Okazuje się jednak, że im dziecko trafiające do placówki jest młodsze, tym poważniejsze konsekwencje odczuwać może w przyszłości.

Warto zatem, by, tam, gdzie oczywiście są ku temu warunki, bo nie mówię o skrajnych zaniedbaniach, dzieci jak najdłużej przebywały w rodzinie biologicznej lub trafiły do dobrze przygotowanej rodziny zastępczej.

Z drugiej strony, czasem dla nastolatka dobra placówka z sensownym programem może nie być gorsza od rodziny zastępczej. Ja, będąc jeszcze wychowankiem, miałem żywy kontakt z moją rodziną



ispędzałem z nią prawie każde święta.

W ósmej klasie mogłem wrócić do domu, ale wtedy wybrałem, nie wiem, czy dobrze, że zostanę tam, gdzie mam lepsze warunki do nauki. Nie chciałem wracać, może trochę przemawiała przeze mnie złość, ale stwierdziłem, że mój świat jest gdzie indziej. Kiedyś też pojawiła się propozycja stworzenia dla mnie rodziny zastępczej, z tego, co pamiętam, byłem zdumiony. Powiedziałem, że przecież mam rodziców i nie jestem zainteresowany.

— Po piętnastu latach z wychowawcy stałeś się dyrektorem. Pamiętasz pierwsze zmiany, które wprowadziłeś?

— Pierwszą rzeczą, którą zrobiłem, była wymiana jarzeniówek. Pamiętam, że jak się wchodziło i włączało te jarzeniówki, to nie dość, że były głośne, to dawały takie nieprzyjemne przemysłowe światło. Stwierdziłem, że trzeba jak najszybciej je zmienić.

Kolejny był remont budynku i poprawa całej infrastruktury. Udało nam się nawet wykopać staw dla dzieci. Nie musiały już chodzić na wiejski stawek, bo mogły bezpiecznie kąpać się pod samym domem.

Zaczęliśmy też tworzyć programy, które miały jeszcze bardziej i w sensowny sposób pomagać dzieciom. Rozpoczęliśmy bardzo intensywne

prace nad tym, by dzieciaki miały kontakt z rodzicami, odwiedzały ich i, co najważniejsze, wracały do domów.

Pracowaliśmy więc z rodzinami biologicznymi i zabiegaliśmy o to, by rodzice pamiętali o swoich dzieciach. A te, mając lepszy kontakt z rodzicami i wiedząc, że wszystko jest z nimi w miarę dobrze, były spokojniejsze.

— Jak myślisz, po latach obserwacji, co sprawia, że w domach dziecka pojawiają się kolejni podopieczni?

— Gdybym usłyszał to pytanie 10 lat temu, odpowiedziałbym, że z powodu biedy. Może w dalszym ciągu rodzice, którym odbierane są dzieci, nie są najbogatsi, ale, w związku z tym, że jest

wsparcie, mają środki, by dziecko wychować. Dzisiaj największy problem to alkohol, ale też niewydolność wychowawcza i niewielkie zainteresowanie dziećmi. Rodzice mają swoje problemy i trudno im znaleźć czas dla dzieci. Kolejną przyczyną jest też brak realizowania we właściwy sposób obowiązku szkolnego.

Bieda już od kilku dobrych lat nie jest przyczyną odbierania dzieci rodzicom. Teraz to raczej kwestia nieporadności dorosłych.

Często dzieci powtarzają też losy swoich rodziców — w domu dziecka był ojciec, jego dziecko i kolejne też ma szansę tam trafić. Kiedy dzieci moich byłych kole-

gów z domu dziecka zaczęły trafiać do placówki, trudno było mi spokojnie obok nich przejść.

— Można zrobić coś, żeby sytuacja tych odrzuconych dzieciaków się poprawiła?

— Według mnie nadal za mało pracuje się z rodziną biologiczną. Niestety bywa jednak i tak, że dziecko wraca z rodziny biologicznej do placówki, ponieważ nie otrzymało z rodziną wystarczającego wsparcia. Nie chodzi bowiem o to, by wysyłać do nich takich asystentów rodziny, którzy przychodzą i tylko rozkazują rodzicom. Powinna zostać wykonana sensowna praca, chociaż ta, zwłaszcza z rodzicami, którzy są słabo zmotywowani, jest bardzo trudna.

Co gorsze, asystenci rodzin nie za swoją niezwykle trudną pracę zarabiają niewielkie pieniądze, są zwyczajnie niedoceniani. Pracowałem trochę w tym środowisku i wiem, że nie utrzymałbym się za takie pieniądze. Podobnie jest m.in. z koordynatorami rodzin zastępczych, pracownikami domów dziecka, czy opiekunami zastępczymi.

W wielu domach dziecka mamy do czynienia z naprawdę bardzo oddaną kadrami. W związku z tym, że tak mało się płaci pracownikom tego typu placówek, zwyczajnie odchodzą, bo trudno im utrzymać rodzinę. A szkoda, bo to bardzo cenne osoby, których, ze względów finansowych, nie stać na tę pracę.

Kamila Kornacka

SŁUCHAMY DZIECI

KIEDY 37 LAT TEMU ROZPOCZYNAŁAM PRACĘ, W DOMU W GRZYŁLINACH BYŁO PRAWIE 70 WYCHOWANKÓW. DZIŚ W TYM SAMYM BUDYNKU MIESZKA 14 DZIECI — MÓWI JOLANTA GUSZCZANOWSKA, ZASTĘPCZYNI DYREKTORA POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W OLSZTYNIE Z SIEDZIBĄ W OLSZTYNKU.

— Jak wygląda sytuacja instytucjonalnej pieczy zastępczej w powiecie olsztyńskim?

— Obecnie prowadzimy cztery domy dla dzieci, w których przebywa 57 wychowanków. W ostatnim czasie bardzo poprawiły się warunki, w jakich mieszkają. Dzieci mają pokoje 1 lub 2-osobowe oraz aneksy kuchenne. Stopniowo zmniejsza się liczba dzieci przebywających w placówkach. Kiedy 37 lat temu rozpoczynałam pracę, w domu w Gryźlinach było prawie 70 wychowanków. Dziś w tym samym budynku mieszka 14 dzieci. Wyraźnie spada liczba dzieci, które są zabierane bezpośrednio ze środowiska rodzinnego. Być może wpływ na to ma świadczenie wychowawcze 500+. Wcześniej bowiem zdarzało się, że dzieci odbierane były rodzicom ze względu na nieodpowiednie warunki materialno-bytowe.

— Kto decyduje o tym, że dziecko trafi do placówki, a nie pod opiekę rodziny zastępczej?

— Instytucją, która decyduje o tym, że dziecko w ogóle trafia do pieczy zastępczej, jest sąd rodzinny. Postanowienie trafia do odpowiedniego centrum pomocy rodzinie. Wówczas rozpatrywane są różne możliwości. W pierwszej kolejności zawsze poszukuje się miejsc w zawodowych rodzinach zastępczych bądź u osób spokrewnionych z dzieckiem. W powiecie olsztyńskim jest wiele rodzin zawodowych, ale niestety nie zawsze mogą przyjąć kolejne dziecko. Absolutnym priorytetem jest jednak wiek dziecka.

DO PLACÓWEK PRZYJMOWANE SĄ TYLKO DZIECI POWYŻEJ 10 ROKU ŻYCIA.

Oczywiście, zdarzają się jednostkowe sytuacje, na przykład niepełnoletnia wychowanka z dzieckiem lub konieczność zaopiekowania się rodzeństwem, wśród którego jest młodsze dziecko. Wówczas kierując się dobrem dzieci, staramy się ich nie rozdzielać i nie stwarzać dodatkowych traumatycznych przeżyć.

— Do końca 2020 roku samorządy muszą zmniejszyć liczbę miejsc w domach dziecka z 30 do 14. Czy ten cel udało się osiągnąć w powiecie olsztyńskim?

— We wszystkich naszych domach do końca grudnia będzie przebywało po 14 wychowanków, plus wychowankowie na co dzień przebywający w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii bądź młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. By przyjąć dziecko ponad te określone przepisy czternastkę, należy uzyskać zgodę wojewody.



— Czy pani zdaniem zastępcza piecza rodzinna jest zawsze lepsza od instytucjonalnej?

— To nigdy nie jest zero-jedynkowe. Niektóre dzieci świetnie odnajdują się w domach dziecka. Pamiętajmy, że obecnie to kameralne domy i dzieci bardzo dobrze w nich funkcjonują. Oczywiście nie ma tam stałej opieki dwóch osób jak w rodzinie, bo wychowawcy się zmieniają, ale z mojego doświadczenia wynika, że nie wszystkie dzieci dobrze odnajdują się w rodzinach. Z różnych względów wolą przebywać w placówkach. Zdarzają się sytuacje, w których dzieci z rodzinnej pieczy zastępczej trafiają do domów dziecka i bardzo sobie to chwala. Bywa też odwrotnie — że z domów dziecka chętnie „przechodzą” do rodzin i są szczęśliwe. Nie chcemy forsować żadnej opcji na siłę. Decyzje podejmowane są

po uzgodnieniu i odczytaniu potrzeb wychowanka.

— Czy dobrym rozwiązaniem byłaby zupełna likwidacja domów dziecka?

— Z mojego doświadczenia wynika, że niemożliwa jest ich całkowita likwidacja. Musi istnieć taka instytucja, gdzie dzieci z różnymi osobowościami i problemami, które nie odnajdują się w rodzinach, mają swój kącik i są pod dobrą opieką.

— Jakie wsparcie otrzymują wychowankowie, którzy kończą 18 lat i opuszczają domy dziecka?

— Dziecko, które postanawia się usamodzielnąć, wcześniej deklaruje to wychowawcy i razem z nim omawia szczegóły tego usamodzielnienia. Wówczas rozmawiają między innymi o tym, gdzie dziecko będzie mieszkało. Jeżeli ma taką możliwość, to najczęściej powraca do swojego domu rodzinnego. Natomiast inne dzieci korzystają z tzw.

mieszkań usamodzielnień albo przebywają na stacjach. Otrzymują wówczas dofinansowanie do stacji z MOPS. Jeżeli wychowanek dalej się uczy, a zdecydowana większość tak właśnie robi, to do 25 roku życia otrzymuje pomoc finansową z PCPR — miesięcznie jest to nie mniej niż 500 złotych.

O SIEMNASTOLATEK DOSTAJE TAKŻE JEDNORAZOWĄ POMOC NA TZW. ZAGOSPODAROWANIE. JEJ WYSOKOŚĆ NIE JEST NIŻSZA NIŻ 1500 ZŁOTYCH, A W PRZYPADKU OSOBY POSIADAJĄCEJ ORZECZENIE O UMIARKOWANYM STOPNIU NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI — NIE NIŻSZA NIŻ 3000 ZŁOTYCH.

Każdemu wychowankowi wypłacana jest również jednorazowa pomoc na usamodzielnienie, uzależniona od jego czasu pobytu w pieczy. Wynosi ona od 1650 zł do 6600. Z kolei wychowawcy z domów dziecka nawet po usamodzielnieniu oferują swoim podopiecznym pomoc na przykład w napisaniu pisma do urzędu czy znalezieniu pracy. Wychowankowie nie zostają sami.

Dominika Raszkievicz

— Czy trudno zostać rodzicem zastępczym?

— Nie. Trzeba po prostu naprawdę chcieć. A potem skierować się do działu pieczy zastępczej ośrodka pomocy społecznej i przejść proces kwalifikacji: m.in. rozmowy z pedagogiem i psychologiem. Później są też szkolenia i praktyka w domu dziecka, sprawdzone zostają warunki lokalowe i zarobki.

— No właśnie: zarobki. Rodzic zastępczy może liczyć na wsparcie finansowe, prawda?

— Tak, za sprawowanie opieki nad dziećmi dostają wypłatę. Poza tym mamy przyznane środki na utrzymanie każdego dziecka, które obecnie wynoszą (łącznie ze świadczeniem wychowawczym) 1550 zł. Możemy też ubiegać się np. o środki na wydatki związane z przyjęciem nowego dziecka, czyli zakup łóżka, szafy... Brałismy udział w projekcie, dzięki któremu wyjechalismy na wakacje, to bardzo pomaga.

— Pieniądze mogą być źródłem nieporozumień. Podejrzliwi uważają, że rodziny zastępcze „dorabiają się” na dzieciach.

— To trudny temat. Wiem, że są ludzie, którzy tak myślą... I wiem, że może się zdarzyć, jak wszędzie, i taki przypadek niezbyt uczciwych osób. Ja dostałam zgodę organizatora rodzinnej pieczy zastępczej na podjęcie pracy, więc dzieci, które są pod naszą opieką, wychowują się w rodzinie jakich wiele. Bardzo zależało nam na tym, żebyśmy mogli normalnie funkcjonować. Dzieci chodzą więc do przedszkoli i szkół, adorośli do pracy. Dzięki temu możemy zapewnić im lepsze warunki, korzystać z prywatnej opieki lekarskiej.

— Przez lata mówiono, że zamiast płacić rodzinie zastępczej, wystarczyłoby przyznać środki rodzicom biologicznym...

— Zanim dojdzie do odebrania dziecka, rodzina ma zapewniony dostęp do różnych form wsparcia: są asystenci rodzinny, pracownicy socjalni, jest MOPS, są kuratorzy sądowi. Kiedyś sama nie wierzyłam, że tak jest, ale odkąd przyglądam się temu od środka, wiem, że systemowo robi się wiele dla rodzin biologicznych. Żeby dziecko zostało odebrane rodzicom, muszą się oni „postarać”. A potem, żeby go nie odzyskać, muszą się nie wywiązywać z zasad. I, niestety, tak się często dzieje.

— Czy rodziny zastępcze są w jakiś sposób kontrolowane?

— Ja tego nie nazywam kontrolą, lecz wsparciem, ale faktycznie mamy przydzielonego



DZIECI Z TRUDNYM BAGĄŻEM

CELINA MILEWICZ PO ŚMIERCI MAMY I BABCI MIESZKAŁA W RODZINNYM DOMU DZIECKA. TERAŻ, W OLSZTYNIE, SAMA TWORZY RODZINĘ DLA TYCH, KTÓRYM LOS ROZDAŁ KIEPSKIE KARTY. ONA I JEJ MAŻ POD OPIEKĄ MAJĄ CZWORO DZIECI, WYCHOWUJĄ TEŻ SWOJEGO BIOLOGICZNEGO SYNA.

koordynatora. To do niego mogę się zwrócić, jeśli mam jakieś wątpliwości. Koordynator odwiedza nas w domu, sprawdza, jak nam się żyje. Jest prawdziwym wsparciem dla naszej rodziny. Nie jest jednak tak, że otwieram lodówkę, a tam MOPS (śmiech). Żyjemy normalnie.

— To poczucie normalności jest ważne, szczególnie dlatego, że dzieci są u was przejściowo.

— To prawda. Pod naszą opieką dzieci są do czasu uregulowania ich sytuacji prawnej. W pierwszej kolejności staramy się wspólnie o to, żeby mogły one wrócić do rodzinnego domu.

— I któreś z waszych dzieci wróciło?

— Niestety, to nie zdarza się często. Nie zdarzyło się dotąd i w wypadku dzieci, którymi się opiekujemy.

— Dlaczego?

— Z przykrością muszę powiedzieć, że rodzice nie wywiązują się ze swoich zobowiązań. Dzieci mają np. prawo kontaktowania się z rodzicami biologicznymi, ale ich bliscy nie zawsze korzystają z tej możliwości. Widzimy wtedy zawód w oczach dziecka i to my musimy tłumaczyć, dlaczego mama nie pojawiła się na spotkaniu. To bardzo trudne. Często wiemy, co przedłożyła nad taką wizytę, ale przecież nie możemy tego powiedzieć dziecku. Ten czas, kiedy dzieci są w pieczy zastępczej, trwa też za długo.

Bywa więc, że rodzice przyzwyczajają się do tej sytuacji, to zaczyna być dla nich wygodne. A cierpią dzieci. Bo czekając na wyjaśnienie swojej sytuacji, przywiązują się do rodziców zastępczych, to oni stają się „mamą” i „tatą”. A później, jak przychodzi szansa na adopcję, jest to dla nich trudne doświadczenie.

— Takie kilkuletnie dzieci pewnie tęsknią za rodzicami, marzą o powrocie?

— Oczywiście. Dzieci wierzą, że mama po nie wróci i bardzo na to czekają. Tworzą też mnóstwo usprawiedliwień dla rodzica, który np. nie pojawia się na spotkaniu. Nasze dzieci mówią, że mama nie przychodzi, bo buduje dla nich dom.

— Dzieci czekają, a szanse na adopcję maleją...

— O ile dla niemowlaków rodzice adopcyjni łatwo się znajdują, o tyle na starsze dzieci aż tyle osób nie czeka. To po pierwsze. Po drugie sprawy w sądzie się ciągną, bo np. na rozprawie matka biologiczna deklaruje, że chce odzyskać dziecko, ale potrzebuje więcej czasu, żeby sobie poukładać życie.

— Jeden z waszych podopiecznych jest u was dwa lata, a nadal nie wiadomo, co dalej. Zakładam, że uczono was, jak sobie radzić z przywiązaniem, ale nie wierzę, że czasem emocje nie biorą góry nad rozsądkiem... Pożegnania są trudne?

— Jedno z naszych dzieci, bo tak onich mówimy, zostało adoptowane po roku u nas. Nie ukrywam: czuliśmy pustkę. I czujemy. W domu wiszą zdjęcia tej dziewczynki, czasem ją wspominamy, ale staram się myśleć to o tym, jak o czymś, co było dla niej najlepsze. Już nie ma cioci i wujka, ma mamę i tatę.

— Macie możliwość kontaktowania się z nią?

— To zależy od dobrej woli dwóch stron. W tym przypadku zdecydowaliśmy, że nie będziemy się z nią na razie spotykać, żeby nie mieszać jej w głowie. Ale mamy kontakt z jej rodzicami, dają nam znać, co słychać, przysyłają zdjęcia. To, że ona jest szczęśliwa, niweluje smutek rozstania.

— Dzieci nie próbują mówić do was „mamo” czy „tato”?

— Oczywiście, że tak mówią, szczególnie te młodsze. Nie zabraniamy im, ale podkreślamy, że jesteśmy ciocią i wujkiem.

— Skąd wzięta się w pani potrzeba założenia rodziny zastępczej?

— Sama dość wcześnie zostałam sierotą. Najpierw opiekowała się nami babcią, ale kiedy i ona zmarła, musiałam zamieszkać w pogotowiu opiekuńczym. Z niego trafiłam do rodzinnego domu dziecka. Dość długo dojrzewałam do myśli o stworzeniu takiej rodziny. Oboje z mężem konsultowaliśmy ją z naszym biologicznym synem, który teraz ma prawie 10 lat. To była przemyślana decyzja.

MAMY ŚWIADOMOŚĆ, ŻE OPIEKUJEMY SIĘ DZIEĆMI Z OGROMNYM BAGĄŻEM, A TYM BAGĄŻEM JEST TEŻ ICH RODZINA, KTÓRA POJAWIA SIĘ W ICH ŻYCIU.

Nie wiemy też, kiedy dadzą osobie znać różne deficyty dzie-

ci, kiedy na jaw wyjdą doznane przez nie traumy. To trudne.

— Jak zapamiętała pani czas w pogotowiu i w rodzinnym domu dziecka?

— Dobrze. To zabrzmiało dziwnie, ale w mojej ocenie miałam dość komfortową sytuację wynikającą ze świadomości, że jestem sierotą: nie czekałam w nieskończoność na mamę czy tatę, nie miałam złudnych nadziei. Do naszych rodziców zastępczych zwracaliśmy się „mamo” i „tato”, mamy ciągle kontakt, odwiedzamy się.

— W pogotowiu opiekuńczym nie bała się pani, że zostanie rozdzielona z rodzeństwem?

— Oczywiście, że się bałam. Baliśmy się wszyscy. Jest nas sześcioro, więc był plan, żeby nas rozdzielić, bo w placówce mogliśmy być tylko przez jakiś czas. Poprosiliśmy jednak, żeby zaczekano, aż znajdzie się rodzina, która zabierze nas wszystkich. I tak się stało. Co ciekawe, pamiętam też, że wiele dyskusji dotyczących rodzinnych domów dziecka, toczyło się na kanałach w domu, do którego trafiliśmy. Brał w nich udział Tomek Polkowski, szef stowarzyszenia „Nasz dom”, który był dla mnie inspiracją. Mamy do dzisiaj kontakt, bardzo nas wspiera.

— Ma pani jakieś przesłanie dla osób, które wahają się, czy podjąć wyzwanie i stworzyć rodzinę zastępczą?

— Nie bójcie się. Jeśli ktoś czuje się dobrze sam ze sobą i swoją rodziną i czuje, że ma jeszcze trochę miejsca w sercu i chęci, to naprawdę warto. Mogę zapewnić, że uśmiech dzieci rekompensuje każdy podjęty trud.

WARTO POKAZAĆ DZIECIOM, ŻE MOŻNA ŻYĆ NORMALNIE.

— Co dobrego wyniknęło z tego doświadczenia dla pani rodziny?

— Z przyjemnością patrzę na mojego biologicznego syna, który jest bardzo empatyczny i opiekuńczy. A przecież, kiedy zastanawialiśmy się nad tym, czy możemy zostać rodzicami zastępczymi, to o niego martwiliśmy się najbardziej. Niepotrzebnie. Jestem dumna, że powiedział w szkole o tym, że opiekujemy się innymi dziećmi i że świetnie sobie radzi z tym, że dzieci „kradną” mu czasem rodziców.

— Apaństwo? Nie czujecie się okradzeni z czasu czy energii?

— Nie zawsze jest łatwo, ale nie mamy wątpliwości, że dobrze zrobiliśmy. Myślimy o tym, żeby za jakiś czas zacząć prowadzić rodzinny dom dziecka.

Daria Bruszeńska-Przytuła

RODZIC ZASTĘPCZY – CZY DALIBYŚCIE RADĘ?

KIEDY RODZICE BIOLOGICZNI NIE MOGĄ LUB NIE POTRAFIĄ WYPEŁNIAĆ SWOICH OBOWIĄZKÓW, MUSI KTOŚ ICH ZASTĄPIĆ. O TYM, KTO MOŻE ZOSTAĆ RODZICEM ZASTĘPCZYM, ROZMAWIAMY Z ANETĄ MARKOWSKĄ Z POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W OLSZTYNIE.

— Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli zainteresowanie prowadzeniem rodziny zastępczej jest niskie. W raporcie napisano wręcz, że to problem systemowy. Czy w powiecie olsztyńskim odczuwalny jest ten kryzys rodzicielstwa zastępczego?

— Odczuwamy to, ale wydaje mi się, że na tle innych powiatów wypadamy całkiem nieźle. W tej chwili w powiecie olsztyńskim funkcjonuje 179 rodzin zastępczych, gdzie wychowuje się 305 dzieci. Żeby w całości zabezpieczyć nasz rejon, potrzebnych byłoby nam jeszcze 10 rodzin zawodowych. Gdyby w każdej z nich umieścić troje dzieci,

to mielibyśmy 30 dodatkowych miejsc. Dążymy do tego, by móc dobierać rodzinę odpowiednio do dziecka i mieć pewien wybór, gdzie to dziecko umieścić. A w tej chwili wygląda to w ten sposób, że dziecko umieszczanie jest po prostu tam, gdzie jest miejsce. Bardzo staramy się trzymać zasady, by dziecko było młodsze od biologicznych dzieci danej pary, ale i to czasem się nie udaje.

— Intensywnie pozyskują państwo jednak nowych kandydatów na rodziców zastępczych...

— Nasz powiat od dłuższego czasu prowadzi kampanię promującą rodzicielstwo zastępcze pt. „Rodzina zastępcza — profesja z misją”.

Chcemy, by ta kampania była zauważalna. Chcielibyśmy też uczestniczyć w imprezach plenerowych w regionie, aby spotykać się ze społecznością lokalną, ale na razie z racji pandemii nie mamy takiej możliwości. Kampania oprócz pozyskania potencjalnych kandydatów na rodziców ma też inny cel: pokazanie jak ważną rolę jest rodzicielstwo zastępcze i jaką ogromną pracę wykonują ci, którzy się na nie zdecydowali.

— Gdzie powinni udać się potencjalni kandydaci na rodziców zastępczych?

— W pierwszej kolejności powinni skierować się na



Aneta Markowska pracuje w PCPR w Olsztynie na stanowisku starszego specjalisty pracy z rodziną

wstępne spotkanie do odpowiedniego organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, w naszym przypadku jest to Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Olsztynie. Podczas wstępnej rozmowy próbujemy określić motywację kandydatów, gdyż często przychodzą do nas osoby z motywacją adopcyjną. Te dwie role często są mylone, a to zupełnie inne formy opieki nad dzieckiem. Rodzicielstwo zastępcze to forma czasowa, która zmierza ku temu, by w tym czasie, kiedy dziecko jest „zabezpieczone” w rodzinie zastępczej, jego rodzice mogli poukładać sobie swoje sprawy. Właściwy sąd może wtedy też uregulować prawną sytuację dziecka, które m.in. może być skierowane do wszczęcia wobec niego procedur adopcyjnych.

— Czy są określone wymogi dla potencjalnego kandydata na rodzica zastępczego?

— Kandydat musi dawać rękojmię, że będzie należycie sprawował pieczę zastępczą. Jeśli chodzi o wiek, to przyjmuje się że różnica wieku między rodzicem a dzieckiem

powinna być zbliżona do tej w rodzinie naturalnej, jednakże każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie. Nie ma też absolutnie żadnego wymogu, by rodzicami zastępczymi zostawały wyłącznie osoby z wyższym wykształceniem. Kandydat nie może być pozbawiony władzy rodzicielskiej ani ograniczony w zdolności do czynności prawnych. Nie może być karany ani być sprawcą przemocy. To wszystko weryfikowane jest podczas wstępnej kwalifikacji tuż po tym, jak kandydaci złożą do nas podanie. Muszą także doręczyć zaświadczenie o stanie zdrowia i przejść badanie psychologiczne, po czym zostaje wydana opinia psychologiczna o posiadaniu bądź nie właściwych predyspozycji i motywacji do pełnienia tej roli. Przeprowadzana jest oczywiście też analiza warunków bytowych i mieszkaniowych w miejscu zamieszkania kandydatów.

— Co dzieje się dalej?

— To wszystko o czym wspominałam składa się na ostateczną opinię o kandydacie, w której jest on kierowany lub nie na szkolenie PRIDE dla kandydatów na rodziców zastępczych. Takie szkolenie trwa około trzech miesięcy i daje możliwość poznania podstawowych wyzwań związanych z przyjęciem dziecka do rodziny oraz własnych możliwości w tym zakresie. Przygotowujemy kandydatów do tego, by na koniec szkolenia świadomie mogli podjąć ostateczną decyzję. Z kolei organizator decyduje, czy dany kandydat uzyska kwalifikację do bycia rodzicem zastępczym, bo samo ukończenie szkolenia nie jest z tym tożsame.

— Jeśli kandydaci wycofują się w trakcie, to z jakiego

powodu najczęściej to robią?

— Oprócz wspomnianej motywacji adopcyjnej, trudno jest im często spełnić wymóg konieczności współpracy z biologicznymi rodzicami dziecka. Powodem może być także brak zgody na powyższe jednego z członków rodziny, na przykład ich własnego dziecka. Jednak statystycznie bardzo mały odsetek chętnych rezygnuje w trakcie procesu kwalifikacji. Zazwyczaj kandydaci są zdeterminowani i zdecydowani na podjęcie wyzwania.

— Czy często zdarzają się sytuacje, kiedy rodzice zastępczy chcą zaadoptować podopiecznego? Czy jest to sytuacja przez państwa pożądana?

— Dla nas nadrzędnym celem jest dobro dziecka. Generalnie założeniem pieczy zastępczej jest to, by dziecko wróciło do swojej rodziny biologicznej, ale zdarza się też tak, że kierowane jest do adopcji lub pozostaje w pieczy zastępczej do usamodzielnienia. W powiecie olsztyńskim zdarzały się sporadycznie sytuacje adopcji dziecka przez opiekunów zastępczych. Sprawę przejmują wówczas odpowiedni ośrodki adopcyjne.

— Jaki odsetek dzieci po pobycie w rodzinach zastępczych wraca do swoich rodzin biologicznych?

— Niewielki. W 2019 roku w powiecie olsztyńskim było to dziewięć dzieci. Ogromna zasługa w tym też rodziców zastępczych, którzy szanują tych biologicznych i dbają o zachowanie ciągłości ich relacji z dziećmi. A proszę pamiętać, że to nie są łatwe relacje, bo przecież dzieci nie są bez powodów odbierane z domów rodzinnych.

Dominika Raszkiewicz

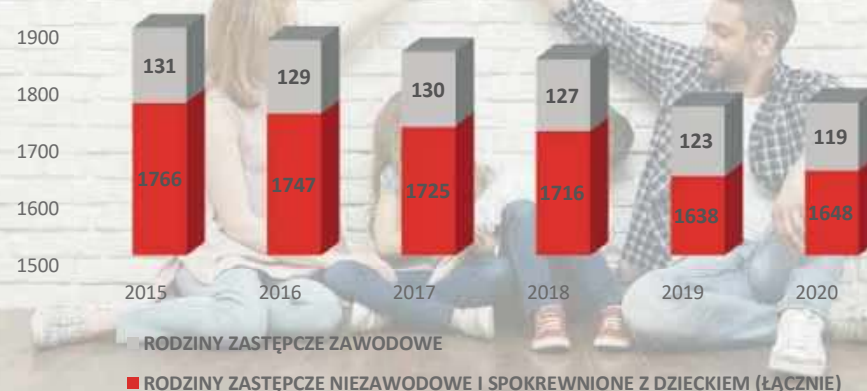
Rodzinie zastępczej oraz prowadzącemu rodzinny dom dziecka przysługują następujące świadczenia:

694 zł miesięcznie – w rodzinie zastępczej spokrewnionej,
1052 zł miesięcznie – w rodzinie zastępczej niezawodowej, zawodowej lub rodzinnym domu dziecka

DODATKI:

- wychowawczy: **500 zł**
- na dziecko z niepełnosprawnością: **211 zł**

Liczba rodzin zastępczych w województwie warmińsko-mazurskim w latach 2015-2020



TEN SYSTEM NIE JEST DLA DZIECI

— Sytuacją dzieci, które nie mają szansy wychowywać się w biologicznych rodzinach, zajmuje się pani nie tylko w badaniach prowadzonych w Interdyscyplinarnym Zespole Badań nad Dzieciństwem UW, ale i na swoim profilu facebookowym. To z niego wiem, że uważa pani, że w polskim systemie pieczy zastępczej dziecko jest traktowane jak „dobro ruchome”.

— W polskim systemie nie rozpoznaje się takiej wartości jak stabilizacja, nie dostrzega, że na kondycję psychiczną osoby, która w wieku 18 lat opuści system pieczy zastępczej, ma ogromny wpływ na to, ile razy zostanie w tym systemie przerzucona. Z każdą zmianą miejsca i opiekuna dziecko doświadcza kolejnej destabilizacji. Są ciekawe badania, z których wynika, że małe dzieci, które zostały w tym systemie umieszczone po raz pierwszy, czyli te, które odebrano z domu rodzinnego, nie wykazywały wówczas zaburzeń zachowania. Choć, oczywiście, odczuwały tęsknotę i inne trudne emocje... Po „prze-flancowaniu”, czyli takim przeniesieniu z jednego miejsca do drugiego, pojawiały się u nich zaburzenia w zachowaniu w wartości od 36 do 63 proc. w zależności od tego, ile takich ruchów po systemie było.

— A może być ich sporo...

— Oczywiście. Może np. kilka razy wracać do rodziny biologicznej, a potem znów do pieczy zastępczej czy placówki. I kiedy takie dziecko po licznych wędrówkach, trafi np. ośrodka wychowawczego, pojawia się pytanie, co by się stało z tym dzieckiem, gdyby mu tych doświadczeń oszczędzono. W odpowiedzi na nie pojawiają się argumenty, które trochę łagodzą systemowe wyrzuty sumienia, a przypominające o genach, o wczesnych zaburzeniach wyniesionych z domu rodzinnego, o FAS... Rzecz w tym, że to sam system na negatywny wpływ na sytuację tego dziecka i niepowodzenia w jego dorosłym życiu.

— A osoby odpowiedzialnej za taki stan rzeczy nie da się nawet wskazać...

— W praktyce sprowadza się to do tego, że szansę są dawane dorosłym, a nie dzieciom. Perspektywa dziecka jest pomijana. Nikt nie za-

stanawia się nad tym, jak ono się czuje, co dla niego znaczy utrata jedynego do tej pory domu, lub — w przypadku maluchów — znajomego zapachu, dotyku czy znajomych dźwięków.

— To bardzo ważne szczególnie w przypadku najmłodszych dzieci, tak wrażliwych na bodźce. I dlatego, jak rozumiem, nie podzielała pani entuzjazmu niektórych, kiedy w Polsce informowano o powstaniu nowego interwencyjnego ośrodka preadopcynowego?

— Na takie miejsca patrzymy z perspektywy dorosłych. I co widzimy? Miejsca z bardzo dobrym personelem, ze świetną infrastrukturą, z wolontariuszami do kangurowania itd. Z naszego punktu widzenia to naprawdę przyjemne miejsce. Ale z perspektywy dziecka to karuzela bodźców, bo przecież opiekunowie zmieniają się co dyżur, podobnie jak wolontariusze. System nerwowy dziecka wariuje. Wiemy o tym z licznych badań, że to złe rozwiązanie o alarmujących skutkach dla dziecięcych systemów nerwowych. Skutki są niesione przez kolejne lata, bo

**NAWET DZIECI
ADOPTOWANE
— A KTÓRE SPĘDZIŁY
WCZESNE DZIECIŃSTWO
W OŚRODKU — NADAL
PO SZEŚCIU LATACH
MAJĄ PODNIESIONE
POZIOMY KORTYZOLU
WE KRWI ORAZ NIŻSZE
ILORAZY INTELIGENCJI
W PORÓWNIANIU
Z ADOPTOWANYMI
RÓWIEŚNIKAMI,
KTÓRZY NIE MAJĄ
DOŚWIADCZENIA
PLACÓWKOWEGO.**

ONZ już kilka lat temu wzywała do zamykania interwencyjnych ośrodków preadopcynowych, a w Polsce tymczasem otwiera się kolejną taką placówkę. Nie umiem tego zrozumieć, choć nie mam wątpliwości co do tego, że ludzie, którzy takie miejsca tworzą i którzy w nich pracują, mają dobre intencje.

— Powiedziała pani, że



**SYSTEM POWINIEN BYĆ BUDOWANY
WOKÓŁ DZIECKA, A NIE WOKÓŁ
JEGO RODZICÓW — PODKREŚLA
ANNA KRAWCZAK, KTÓRA NA WŁASNEJ
SKÓRZE PRZEKONAŁA SIĘ,
JAK DZIAŁA SYSTEM PIECZY
ZASTĘPCZEJ W POLSCE.
JEST NIE TYLKO OSOBĄ, KTÓRA
PRZESZŁA DROGĘ OD MAMY
ZASTĘPCZEJ DO ADOPCYJNEJ,
ALE I BADACZKĄ PRZYGLĄDAJĄCĄ SIĘ
TEJ PROBLEMATYCE
Z NAUKOWYM ZACIECIEM.**

systemowo dajemy zawsze szansę dorosłym. Dowodem na to niech będzie fakt, że całkiem niedawno walczone o to, by rodzice biologiczni obligatoryjnie dostawali wsparcie pełnomocnika procesowego. Dzieci nikogo takiego nie miały...

— I nie mają nadal. Inaczej bywa w sprawach karnych, kiedy rodzice są oskarżeni np. o stosowanie przemocy — wówczas pojawia się kurator procesowy. Choć warto zaznaczyć, że nadal jest ogromna dysproporcja między liczbą przypadków krzywdzenia, a sprawami karnymi. To szczególnie widać na przykładzie molestowania seksualnego.

— Dlaczego?

— Ponieważ trzeba uwiarygodnić, że do takiego krzywdzenia doszło. Opowieść małego dziecka nie jest traktowana jako wystarczająco mocna dowodowo. Podobnie dzieje się w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami intelektualnymi... Pamiętam przypadek chłopca, który wprost mówił o tym, jak był gwałcony przez konkubenta matki. Został zbity z tropu przez przesłuchującą go biegłą. Chłopiec wskazywał przedmiot, za pomocą którego został zgwałcony, a ona poddawała to w wątpliwość, pytała: a może to nie był ten przedmiot, tylko inny? Dziecko w końcu niczego nie było pewne. A sprawa była o tyle dość jasna, że chłopiec miał chorobę weneryczną.

— To zatrważające. A co z pełnomocnikami rodziców? Będą?

— Ta poprawka wypadła z nowelizacji, która jest aktualnie procedowana, ale w tym projekcie nadal nie ma też poprawki o reprezentancie dziecka, choć postuluję się to od lat. Wspólny projekt w tej sprawie przygotowali Marek Michalak i Adam Bodnar, a więc były Rzecznik Praw Dziecka i Rzecznik Praw Obywatelskich. Niestety, w polskim prawie w sprawach rodzinnych to rodzic reprezentuje swoje dziecko przed sądem, nawet wtedy, kiedy jest to sprawa o pozbawienie praw rodzicielskich...

— Aż trudno uwierzyć, że taki stan może się wciąż utrzymywać...

— Co ciekawe, z badań, które prowadzi mój zespół, wynika m.in., że sędziowie,

którzy orzekają w sprawach dotyczących rodzin, są przekonani, że zawsze dbają o interes dziecka. Jeden z sędziów opowiadał nam tymczasem o sprawie dziecka, które trafiło do pieczy zastępczej jako noworodek. Jego mama deklarowała jednak, że chce je odzyskać. Sprawa trwała siedem lat i nie zakończyła się pozbawieniem praw rodzicielskich, a dziecko, rzucając po systemie, jest teraz bardzo zaburzone, bo nigdy nie dostało miejsca, w którym miałyby poczucie przynależności. Ten wspomniany sędzia powiedział, że się czasem zastanawia, czy nie „zepsuł” tego dziecka. Dla mnie to jest oczywiste: zepsuł.

— Co można zrobić, żeby sędziom łatwiej przychodziło przyjmowanie perspektywy dziecka?

— Konieczne są szkolenia, które uświadomią im, że czas dziecka jest czymś innym niż czas dorosłego. Dziecko, paradoksalnie, ma go zdecydowanie mniej. Ale w polskim systemie sądownictwa nie ogląda się świata oczami dzieci.

— To jeden z grzechów polskiego systemu. A inne?

— Brak limitu czasowego na rozstrzygnięcie sprawy dziecka. Kiedyś wnioskował o to Marek Michalak. Chciał on, żeby decyzje zapadały w czasie sześciu miesięcy. Nic z tego nie wyszło.

— Innym wychodzi?

— W Wielkiej Brytanii na wyjaśnienie sytuacji dziecka trafiającego do pieczy zastępczej są 24 tygodnie. Można ten okres wydłużyć o pięć kolejnych tygodni, ale średnia rozstrzygania takich spraw wynosi tam 19 tygodni. To działa, ponieważ pod uwagę brane są różne scenariusze i do nich, jednocześnie, opracowuje się rozwiązania. Po pierwsze, bada się możliwość reintegracji, czyli powrotu dziecka do rodziny. Rodzice otrzymują pomoc i świadczenia, które mają im pomóc wywiązywać się z obowiązków. Po drugie, szuka się krewnych dziecka, którzy byliby gotowi przyjąć dziecko. W trzecim scenariuszu rozważamy możliwość adopcji. W czwartym sprawdzamy, czy dla tego dziecka najlepsza nie byłaby rodzinna piecza zastępcza. Bywa bowiem, że rodzice nie mogą pełnić swoich obowiązków,



Fot. Archiwum prywatne

Anna Krawczak jest badaczką i członkinią Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Dzieciństwem UW. Przez lata była też przewodniczącą Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”

ale są bezpieczni dla dziecka, a w rodzinie istnieją więzi. Takim modelowym przykładem dla tej sytuacji są rodzice z niepełnosprawnością intelektualną, którzy nie krzywdzą swojego dziecka, ale nie są w stanie się nim zajmować. W takiej sytuacji dziecko zostaje do pełnoletności w rodzinie zastępczej, ale ciągle ma kontakt z mamą i tatą. Ważne w tym systemie jest to, że kiedy przedłuża się czas dany rodzicowi na zrealizowanie planu powrotu dziecka do domu (bo np. musi przejść terapię, udowodnić, że żyje w trzeźwości itp.), wszyscy wiedzą, w jakim kierunku zmierza sytuacja dziecka. W Polsce organizator pieczy zastępczej może dopiero po 18 miesiącach upomnieć sąd i zapytać, ile to jeszcze potrwa.

— A trwa za długo...

— Średni pobyt dziecka w rodzinie zastępczej w Polsce wynosi trzy lata i siedem miesięcy. Ustawa o wspieraniu pieczy zastępczej nie jest głupim dokumentem, ale się go nie przestrzega. Błędem było wyeliminowanie z systemu rodzin zastępczych długoterminowych. Kiedy więc np. po czterech latach sytuacja prawna dziecka zostaje uregulowana, rodzice zastępczy słyszą, że dziecko, z którym stworzyli więź, zostanie zgłoszone do ośrodka adopcyjnego. Ci, którzy nie wyobrażają sobie rozstania z dzieckiem, którzy boją się o jego rozwój, stają wówczas przed decyzją o tym, czy

chcą je adoptować. To rodzaj szantażu emocjonalnego. I powód, dla którego w końcu sporo rodzin zastępczych wypada z systemu.

— Wiemy z mediów, że to także pani historia. Dlaczego tak się dzieje?

— Bywa, że rodziny nie chcą przechodzić rozstania z dzieckiem, z którym stworzyli więź, a nie wszystkie też mogą sobie pozwolić na adopcję, której nie towarzyszy żadne wsparcie — ani finansowe, ani psychologiczne. Świadczenia, które rodzina dostawała jako zastępcza, w momencie adopcji znikają. To trudna sytuacja, bo dziecko wymagające terapii czy specjalistycznego leczenia, potrzebuje tego nadal, a w domu mogą być inne dzieci. Adopcja może więc doprowadzić do pauperyzacji rodziny, jej brak — do życia z poczuciem, że nie postąpiło się słusznie. Niewiele osób jest w stanie regularnie przechodzić przez takie sytuacje. A wszystko przez to, że nie potrafimy jasno powiedzieć, że rodziny zastępcze długoterminowe są w nim potrzebne. To one gwarantują oszczędności w przyszłości, bo wychodzące z takich rodzin dzieci będą zdrowymi dorosłymi.

— Rozumiem, że na tym lista błędów systemu się nie kończy?

— Niestety. Bardzo zaburzająca może być dla starszego dziecka świadomość, że raz na kwartał musi

wypełniać kwestionariusz, w którym jest np. pytanie, czy chce być oddane do adopcji. To dla niego taki dowód na to, że jest w ciągłej potencjalnej rotacji. Swoją drogą, obserwacja sytuacji w Polsce i innych europejskich krajach pokazuje, że małych dzieci do adopcji będzie coraz mniej. To także efekt programu 500 plus. Nie krytykuję tego świadczenia, tylko wskazuję, że to jedna z przyczyn, dla których dzieci dłużej zostają w swoich rodzinnych domach — małym dzieckiem łatwiej się zająć niż kilkulatkiem, nawet rodzinie niewydolnej. Ale ono później i tak wpadnie „w system”, bo żadne świadczenie socjalne nie uleczy niewydolności emocjonalnej i wychowawczej. Dzisiaj rodzina, która chce adoptować noworodka, czeka na takie dziecko około trzech lat. Za kilka lat będzie się czekało jeszcze dłużej. We Francji ten okres już teraz wynosi około osiem lat. Ci, którzy nie chcą tyle czekać, modyfikują swoje założenia, decydują się np. na adopcję rodzeństwa. Kiedy 11 lat temu zaczynałam pracę w „Naszym Bocianie”, adopcje rodzeństw były czymś rzadkim, a za dziecko „starsze” uchodziły już trzylatki. Dzisiaj są to 7-8-letnie dzieci.

— Co trzeba zmienić?

— System powinien być budowany wokół dziecka, a nie wokół jego rodziców.

Jeśli faktycznie w rodzinie, która została rozdzielona, były silne więzi, interes dziecka będzie też interesem jego rodziców, oni nie zostaną zapomniani. Jeśli jednak powrót do domu nie będzie dla dziecka dobry, to trzeba podążyć za jego potrzebami.

RODZICE MAJĄ DZIECIŃSTWO ZA SOBĄ, A DZIECKO DOZNAJĄCE KRZYWDY MOŻE SWOJEGO NIE PRZEŻYĆ.

Warto też poszerzyć katalog rodzin zastępczych, powołać rodziny terapeutyczne i długoterminowe. Także w zakresie adopcji mamy sporo do zrobienia — uważam, że w Polsce powinna być opcja adopcji dofinansowanej — przeznaczonej przede wszystkim dla rodzin, które adoptują rodzeństwa oraz dzieci z niepełnosprawnością. Tym bardziej że mamy ludzi, którzy świetnie sprawdzaliby się w takiej roli i gotowi byłiby ją pełnić, ale są niestety nauczycielami, a nie prezesami firm, więc nie mają zaplecza finansowego do wychowania dzieci z problemami.

— Wciąż spotykam się z przekonaniem, że system krzywdzi dzieci, bo zabiera je rodzicom z powodu biedy.

— To nieprawda. W domach, z których odbierane są dzieci, czasem panuje nie-

dostatek, ale jest to czynnik towarzyszący innym problemom. Jeśli rodzic jest uzależniony, to nie ma pieniędzy, bo wydaje je na wódkę. Jeśli ktoś jest agresywny, to brakuje mu pieniędzy, bo nie umie utrzymać pracy. I tak dalej. Bywa też, oczywiście, że dzieci są krzywdzone w domach, w których pod względem materialnym niczego nie brakuje. Przemoc jest nadreprezentowana w rodzinach wykluczonych społecznie, ale nie dlatego, że zdarza się tam o wiele częściej, ale dlatego, że łatwiej jest ją wykazać.

— Na swoim profilu facebookowym opisała pani poruszającą historię sześciorga rodzeństwa, które czekało na rodzinę zastępczą gotową przyjąć ich wszystkich. Sama chyba była pani zdumiona tym, że ktoś taki się znalazł, tym bardziej że matka tych dzieci apelowała o to, by trafiły do domu dziecka „choćby pod ruską granicę”. Co ciekawe, dom postanowiła stworzyć im kobieta, która już ma dzieci w pieczy, ale nie ma statusu zawodowej rodziny zastępczej. Denerwował panią fakt, że państwo nie chce jej wspierać. Jak wygląda dzisiaj jej sytuacja?

— Nadal nie podpisano z nią umowy. Ostatnim wytłumaczeniem przedstawionym przez urzędników był chyba brak aktualnego zaświadczenia od pedagoga. To śmieszne, bo ta matka

zastępcza ma wysokie kompetencje i jest bardzo ceniona za swoją pracę. To ona szkoli innych rodziców zastępczych.

— Inny paradoks: domy dziecka miały zniknąć, a pojawiają się nowe. Dlaczego? — Powodów jest pewnie wiele. Przede wszystkim rządzący uważają, że łatwiej sprawować nad nimi kontrolę (co niekoniecznie jest prawdą). Po drugie, w razie jakiegoś problemu, łatwiej wskazać winnego, czyli dyrektora. Po trzecie, nawet najbardziej zmęczony wychowawca kiedyś kończy dyżur i idzie odpocząć. Rodzic zastępczy nie ma takiej możliwości, więc szybciej się wypala. Domy dziecka, choć o wiele bardziej kosztowne, są dla systemu dość wygodne. Dzisiaj takie placówki są mniejsze, bo aktualnie ma w nich mieszkać nie więcej niż 14 dzieci, ale nadal to nie są dobre miejsca dla dzieci. Choć powiem przewrotnie:

MY, JAKO
SPOŁECZEŃSTWO,
LUBIMY DOMY DZIECKA.
PODOBA NAM SIĘ, ŻE
MOŻEMY TAM ZAWIEZĆ
DARY, MOŻEMY IM
POWSPÓLCZUĆ, MOŻEMY
WŁASNEMU DZIECKU
POWIEDZIEĆ, ŻEBY NIE
NARZEKAŁO, BO MA
LEPIJ NIŻ JEGO BIEDNI
RÓWIEŚNICY W DOMU
DZIECKA.

Takie placówki są też wentylem bezpieczeństwa dla niektórych rodzin zastępczych, kiedy pojawia się zniechęcenie — wówczas świadomość, że ewentualnie będzie można dziecko oddać, jest dla nich wyzwalająca. Tym bardziej że kryzysy są często przeczekiwane, a bywa i tak, że organizator pieczy zastępczej zamiast udzielić wsparcia, proponuje rozwiązanie rodziny. Uważam, że domów dziecka nie trzeba likwidować, ale należy je przekształcać — zatrudnieni tam doświadczeni pracownicy mogą organizować wsparcie, pomoc wychowawczą, turnusy terapeutyczne. I nie muszą tej oferty kierować tylko do rodzin zastępczych, ale też do biologicznych i adopcyjnych. Na tym właśnie polega deinstytucjonalizacja.

Daria Bruszeńska-Przytuła

PIECZA ZASTĘPCZA NA WARMII I MAZURACH

	2017	2018	2019
LICZBA DZIECI PRZEBYWAJĄCYCH W RODZINNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ	2852	2847	2759
LICZBA DZIECI PRZEBYWAJĄCYCH W INSTYTUCJONALNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ	934	889	906
LICZBA RODZIN ZASTĘPCZYCH	1855	1843	1761
LICZBA KOORDYNATORÓW PIECZY ZASTĘPCZEJ	97	97	98
LICZBA ASYSTENTÓW RODZINY WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z RODZINĄ NATURALNĄ, W SYTUACJI UMIESZCZENIA DZIECKA W PIECZY ZASTĘPCZEJ	-	171	145
LICZBA DZIECI POWRACAJĄCYCH Z PIECZY ZASTĘPCZEJ DO 18 ROKU ŻYCIA DO RODZIN NATURALNYCH	141	99	82

Oprac. GG. Źródło danych: GUS

— Jak wyglądała twoja droga do macierzyństwa?

— Pochodzę z wielodzietnej rodziny. Wiedziałam, że w końcu zaprawdę stworzyć własną. Gdy spotkałam właściwą osobę, by zacząć myśleć o powiększeniu rodziny, pojawiły się pierwsze trudności. Zaczęliśmy od kilku lat prób w stylu „niech natura zadecyduje”. Później były kolejne spędzone pod okiem lekarzy specjalistów, najpierw lokalnie dostępnych, potem poznanych w czasie podróży po Polsce. Aż w końcu lekarz prowadzący podjął decyzję o finale tej drogi starań. Widząc powtarzający się i tragiczny dla naszej psychiki schemat, zasugerował życie we dwójkę albo adopcję.

— Wasza reakcja?

— Zrobiliśmy sobie roczną przerwę od myślenia na temat dzieci i spędziliśmy go na odwykłych podróżach, chodzeniu na wycieczki koncertowe, pielęgnowaniu przyjaźni. Potrzebowaliśmy czystych głów i „resetu emocjonalnego” przed rozmową o tym, co dalej. Rozmowa przyszła w Nowy Rok, a w pierwszym tygodniu stycznia odwiedziliśmy Warmińsko-Mazurski Ośrodek Adopcyjny, żeby zobaczyć, jakie trzeba spełnić formalności.

— I co to było?

— Oprócz tzw. papierologii, testów psychologicznych, trzeba odbyć szkolenie na rodziców adopcyjnych. Odpowiednie dokumenty zebraliśmy w dwa miesiące, a w kolejnym udało nam się dostać na wiosenną turę szkolenia. Trwało ono do końca czerwca. Były to intensywne i, co z perspektywy czasu mogę stwierdzić, niezwykle potrzebne zajęcia, warsztaty, rozmowy. Na koniec otrzymaliśmy odpowiednie świadectwo. Jeszcze tylko rozmowa z przedstawicielami ośrodka, zapewnienie ich o wytrwałości w postanowieniu i słynne czekanie na telefon. Ten najważniejszy telefon w naszej rodzinie odebrałam dokładnie rok po szkoleniu. Dobrze, że do wizyty w ośrodku adopcyjnym były jeszcze dwa dni, bo odzyskałam utracony z wrażenia głos. Tam dowiedzieliśmy się kilku faktów z przeszłości naszego synka, poznaliśmy opis jego badań i obserwacji, ale przede wszystkim umówiliśmy się na pierwszą wizytę. Bo nic, co usłyszeliśmy, nie zniechęciło nas, by to uczynić. Tu odkryliśmy prawdziwą wartość szkolenia, które ukazało nam realne, a nie życzeniowe, rozumienie ca-

RODZICE OD PIERWSZEGO TELEFONU

KAROLINA I JEJ MĄŻ JAKIŚ CZAS TEMU SPEŁNILI DWA MARZENIA: SVOJE I NIEŚWIADOMEGO JESZCZE, ŻE TO MARZENIE, CHŁOPCA POZBAWIONEGO RODZICÓW. ICH SYN ZA JAKIŚ CZAS DOWIE SIĘ, ŻE KAROLINA I KRZYSIEK SĄ JEGO RODZICAMI NIE Z KRWI, ALE Z POTRZEBY SERCA.

łej sytuacji. Największym przeżyciem były odwiedziny w pogotowiu rodzinnym, gdzie przez następne dwa tygodnie spotykaliśmy się z naszym synkiem, ale też widzieliśmy pozostałe dzieci. To był trudny emocjonalnie czas: z jednej strony szczęście naszej trójki, z drugiej świadomość ogromu nieszczęścia innych dzieci.

Po pierwszej rozprawie mogliśmy zabrać synka do domu i tam, już razem, oczekiwaliśmy na drugą, decydującą.

— Z tego, co mówisz, wiem, że już wówczas czuliście się rodziną. A kiedy staliście się nią dla reszty świata?

— Po dwóch miesiącach, w trakcie których byliśmy w kontakcie z poprzednią opiekunką synka, i w czasie których odwiedzały nas panie z ośrodka oraz pani kurator. — Czy w czasie przygotowań do adopcji było coś, co waszym zdaniem niepotrzebnie utrudniało ten proces?

— Wszystkie elementy na pewno miały jakąś rolę: pa-

pierologia spełniała warunki formalne dla ośrodka adopcyjnego czy sądu, testy psychologiczne miały wykazać stopień naszej dojrzałości emocjonalnej i wpływały na dobór charakterologiczny przyszłego dziecka, szkolenie urealniano nam wspólne życie, z blaskami i negatywami. Wszystko się zgadza. Może darowałabym opinię szefa z pracy, to dość kłopotliwe i narzucające sztamowe podejście do umieszczanych tam treści. Bo nikt przecież

nie chce utrudniać dążeń powiększenia rodziny. Czasem denerwowała nas wiwisekcja, jakiej doświadczyliśmy, ale od razu wiedzieliśmy, że ma to swój cel.

— Poznaliście pewnie innych ludzi przygotowujących się do adopcji. Czy wszystkim udało się spełnić to marzenie?

— Uczestnikami naszej grupy były osoby o dość zbliżonym wieku, szybko złapałyśmy kontakt, który utrzymujemy do dziś. Korzystamy

z utworzonej w trakcie szkolenia grupy na popularnym komunikatorze i informujemy się o ważnych dla naszych rodzin wydarzeniach. Oczywiście na początku kanał ten utworzyliśmy po to, by wiedzieć, kto doczekał się telefonu z ośrodka adopcyjnego i na jakim jest etapie w procedurze przysposobienia. Doświadczeni rodzice służyli radą oczekującym. W ciągu półtora roku wszystkie osiem par miało już jedno lub dwoje dzieci.

— Jaki jest twój syn?

— Jest pogodny, ma iskry w oczach. Wiem, że wiele zawdzięcza temu, że miał szczęście do opiekunki, u której był zanim trafił do swojego domu. Czyli do nas.

— Czy masz jakieś obawy, których nie rozwiwały spotkania ze specjalistami?

— Nie takie, do poradenia z którymi potrzebni są specjaliści. Ważna jest chyba dojrzałość podjętej decyzji, świadomość przyszłych potrzeb dziecka, ale w taki sposób, by obawy nie blokowały nas w docenianiu szczęścia na bieżąco. Do ośrodka zawsze można przyjść i zadzwonić, wygadać się i zasięgnąć porady. Jednak z chwilą adopcji, co doceniam z perspektywy czasu, stroną inicjującą kontakt są rodzice.

— Czy jesteście jako rodzice jakoś sprawdzani?

— W momencie adopcji, po decydującej rozprawie stwierdzającej przysposobienie, kontrola ośrodka adopcyjnego się kończy. Ale mówię to z doświadczenia rodzica, które miało szczęście adoptować w pełni.

Daria Bruszevska-Przytuła

Imiona bohaterów zostały zmienione

Powody umieszczania dzieci w pieczy zastępczej na Warmii i Mazurach



W 2020 r. na Warmii i Mazurach:



rodziny przysposobiły
66 dzieci



do ośrodka adopcyjnego zgłosiło się
55 małżeństw



do przysposobienia zakwalifikowano
75 dzieci



do adopcji zgłoszono 2 dzieci
pozostawionych w szpitalu



wycofano 3 wnioski o przysposobienie
5 dzieci na etapie preadopcyjnym



rozwiązano 1 adopcję wobec 2 dzieci



na szkolenie dla rodziców adopcyjnych
nie zostały zakwalifikowane 4 małżeństwa